STAN POGODY

Dziś będzie dzień pochmurny z możliwością drobnych opadów śnieżnych. Najwyższa temperatura w ciągu dnia około 35 stopni. W nocy pochmurnie, drobny opad śnieżny, zimniej. Najniższa temperatura 10 do 15 stopni.

Jutro częściowe zachmurzenie i zimniej.

Wiatry północno-zachodnie z szybkością 15 do 25 mil na godzinę.

Wschód słońca o 6:23; zachód o 5:36.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś wtorek, 25 lutego, — Wiktora, Izabeli, Anastazji.

Jutro środa, 26 lutego, — Aleksandra, Mirosławy.

Pojutrze czwartek, 27 lutego, — Nestora, Gabriela.

No. [illegible] Rok (Vol.) LVI — CHICAGO, ILL., WTOREK, 25-GO LUTEGO (FEBRUARY), 1964 — Telephone BRunswick 8-8700 — 10c

US NIE ZMIENIĄ SWYCH PLANÓW W WIETNAMIE

Czterodniowe Śnieżyce Nawiedzają Polskę

Liniowiec z 56 Ludźmi Pada w Bagno z Wężami

Samolot Runął w Trzęsawisko Dziś Rano Wnet Po Wyruszeniu z New Orleans Do New Yorku

New Orleans. (UPI) — Wytworny liniowiec firmy Eastern Airlines, znajdujący się w drodze z Mexico City do New Yorku, runął tu dziś rano w bagnisko pełne wężów w okolicy jeziora Ponchartrain, wnet po wyruszeniu w dalszą drogę po krótkim przystanku w New Orleans.

Na samolocie typu DC-8 znajdowało się 56 pasażerów i członków załogi.

Miejscowe władze wyrażają obawy, że jest bardzo mało nadziei, aby można było kogoś z tej katastrofy wyratować.

Deszcz i Mgła

Poprzez całą noc padał tu deszcz, a rano nad rozległymi obszarami osiadła ciężka mgła. Urzędnicy lotniska powiadają jednak, że mimo to "warunki lotnicze były niezłe" i liniowcowi pozwolono wyruszyć w dalszą drogę.

Listy pasażerów jeszcze nie ustalono, ale linia Eastern podała członków obsługi liniowca, którymi są: — lotnicy W. Z. Zang i G. Newby, inżynier H. Idol, oraz stewardeski Barbara Norman, Mary Thomas i Tove Jensen.

Bez Ostrzeżenia

Liniowiec wyruszył w lot o 4:01 rano. O 4:19 po prostu znikł z ekranu radarowego. Nie było żadnego ostrzeżenia, ani wezwania o pomoc.

Straż nadbrzeżna wnet wysłała śmigłowce nad jezioro, ale poszukiwania są utrudnione ciężką mgłą.

DC-8 był liniowcem odrzutowym, zbudowanym w roku 1960. Mógł on przewozić 126 pasażerów i rozwijać szybkość 550 mil na godzinę.

Z Dnia

—O WCIĄGNIĘCIE
—MŁODZIEŻY
—DO HANDLU
—I PRZEMYSŁU

* * *

Zagadnienie wychowania młodzieży, włączenia do ogólnego nurtu życia gospodarczego, społecznego i narodowego, jest przedmiotem codziennych artykułów na różnego rodzaju zebraniach i konferencjach.

* * *

Rozpatruje się zagadnienie od wielu stron, najczęściej od tej, którą nazwalibyśmy pokazową. Na razie do zagadnienia młodzieżowego wtargnął handel, a co za tym idzie przemysł, które to gałęzie nie zawsze troszczą się o dalsze skutki, gdy spełnią swoje zadania, to jest sprzedadzą ten, czy inny artykuł, lub bilet do kina.

* * *

Kupcy amerykańscy byli pierwsi, którzy zauważyli, że młodzież, mimo iż nie pracuje, ma pieniądze.

* * *

Zauważono to także na starym Kontynencie. Milion gitar elektrycznych sprzedano w ciągu jednego roku w Europie. Kilku "śpiewaków" w wieku od 17 do 20 lat porobiło miliony na płytach, na których zarobili jeszcze grubiej organizatorzy.

* * *

Ale na tym się nie wyczerpuje źródło nieporozumień między pokoleniami. Spostrzeżono, że u źródeł trudności znajduje się także brak programu wychowawczego dla grupy młodzieży, która skutkiem nowoczesnego postępu technicznego nie otrzymuje natychmiast zatrudnienia po opuszczeniu ławy szkoły powszechnej. Między 14-tym a 17-tym rokiem życia młodzieży istnieje luka, której nie zdążono należycie wypełnić.

* * *

Ostatnio spostrzeżono, też że we wielkich miastach trzy czwarte młodzieży mieszka zdala od centrum, na peryferiach, do których dotarcie z jakąkolwiek robotą organiza-

(Dokończenie na str. 2)

Teraz Wiecie . . .

Sześć milionów Amerykanów założyło po raz pierwszy okulary w ostatnich trzech latach, jak to wykazują zestawienia Uhlman Optical (UPI).

Chruszczow Pochwala Papieży

Moskwa. (UPI) — Premier Nikita Chruszczow chwalił dziś Papieży — Pawła VI i Jana XXIII za ich wysiłki nad zaprowadzeniem pokoju w świecie.

"Aczkolwiek kościół katolicki, jak wszystkie inne religie, jest ideologicznym wrogiem 'naukowego komunizmu', to my, komuniści, mimo wszystko popieramy stanowisko Papieży za ich dążenia pokojowe i zabiegi o rozwiązanie międzynarodowych sporów drogą układów", pisze Chruszczow.

Oświadczenie Chruszczowa zawarte jest w przedmowie do książki, jaka obejmuje jego mowy i ma być wnet wydana w języku włoskim w Italii.

OPA Stwierdziła Winę Kuby

Washington. (UPI) — Na wczorajszym posiedzeniu Organizacji Państw Amerykańskich, (OPA) komisja śledcza w składzie: Argentyna, Kolumbia, Costa Rica, Urugwaj i Stany Zjednoczone, złożyła sprawozdanie z przeprowadzonych w Wenezueli dochodzeń w związku z oskarżeniem przeciwko Kubie o dokonanie w tym państwie szeregu aktów agresywnych i kierowanie elementami wywrotowymi. Komisja śledcza zbadała oskarżenia Wenezueli i stwierdziła, że reżym kubański dyktatora Castro, od chwili dojścia do władzy w 1959 r., zajął się prowadzeniem roboty wywrotowej na terenie innych łacino-amerykańskich republik. W Wenezueli reżym kubański kierował akcją terrorystyczną i zamierzał opanować władzę w stolicy tego państwa, w Caracas, w dniu odbywających się tam wyborów. W celu dokonania przewrotu Kuba dostarczyła broni wenezolańskim czynnikom komunistycznym. Orzeczenia komisji OPA opierają się na bogatym materiale dowodowym.

Wenezuela domagała się wczoraj, aby zostały zastosowane wobec Kuby dyplomatyczne i gospodarcze sankcje.

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

Za Mądra!

Woodcotway, Anglia (UPI) — Maybelle Thompson może już czytać książki i gazety, pisze poprawnie conajmniej 400 słów, ale nie może iść do szkoły.

Maybelle bowiem liczy sobie dopiero dwie wiosenki.

Poświęcenie Kaplicy w Stolicy

Częstochowa Częścią Wielkiej Świątyni w Washingtonie

Washington. (NC) — Zbudowana ofiarnością Amerykanów polskiego pochodzenia, kaplica Matki Boskiej Częstochowskiej w wielkiej świątyni katolickiej Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Washingtonie, poświęcona będzie w niedzielę, 3 maja, o godzinie 3 po południu.

Kaplicę zaczęto budować w październiku, 1961, kiedy to ogłoszono zbieranie funduszu na ten cel między katolikami amerykańskimi polskiego pochodzenia.

Postanowiono wówczas zebrać $325,000. Ofiarność społeczności polsko amerykańskiej była tak wielka, że sumę tę przekroczono o $240,000. Te dodatkowe pieniądze zużyte będą na wspaniałą mozaikę nad głównym ołtarzem świątyni.

Na czele zbierania funduszu stał Ks. Biskup Henryk T. Klonowski ze Scranton, Pa. Komitet Budowania Kaplicy stanowiło ośmiu biskupów polskiego pochodzenia z Arcybiskupem Janem J. Królem na czele. Do Komitetu wchodzili: Księża Biskupi — Stanisław Bona, Klonowski, Stefan S. Woźnicki, Tomasz Noa, Roman F. Atkielski, Aleksander M. Zaleski i Alojzy J. Wycisło.

Poświęcenia kaplicy dokona Arcybsikup Król, który odprawi pontyfikalną mszę w obecności Arcybiskupa Patricka A. O'Boyle z Washingtonu. Kazanie wygłosi Ks. Biskup Stanisław Bona.

Nowe Próby Dla Ratowania Cypru

Narody Zjednoczone, New York. (UPI) — Wobec niepowodzenia, z jakim spotkał się plan sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych, Tanta, w sprawie zapewnienia spokoju na Cyprze, 6-ciu członków niestałych Rady Bezpieczeństwa zbierze się dziś po południu dla przedyskutowania kroków zmierzających do uczynienie jeszcze jednej próby pogodzenia powaśnionych stron. Członkami niestałymi Rady Bezpieczeństwa są: Brazylia, Boliwia, Czechosłowacja, Wybrzeże Kości Słoniowej, Marok i Norwegia.

Zimny Wychów

Koszalin. — Z listu do Głosu Koszalińskiego: "Dzieci pozbawione często rodziców ojca, czy matki — wychowują się na zimno nie znając ciepła rodzinnego."

65,000 Ludzi Usuwa Zaspy Śnieżne

W Krakowie Brakło Mleka; Łomża Była Zupełnie Odcięta

Warszawa (DP) — Cztery dni i noce bez przerwy trwały niemal w Polsce śnieżyce. Na terenie całego kraju ponad 65,000 osób pracowało — nad odgarnianiem śniegu z dróg i torów kolejowych.

Zaspy śnieżne dochodziły w niektórych rejonach do 6 metrów wysokości. — Kilka miejscowości w Bieszczadach było zupełnie odciętych od świata przez trzy dni. Żywność dostarczano do nich helikopterami i specjalnymi konwojami żywnościowymi złożonymi ze spychaczy i ciężkich samochodów ciężarowych. Mimo wysiłków — nie zdołano przez 36 godzin przebić się przez zaspy śnieżne do wioski Lutowiska w Bieszczadach.

W całym kraju śniegi unieruchomiły 200 linii autobusowych, głównie w rzeszowskim i kieleckim. Kilkumetrowe zaspy zablokowały drogi w rejonie Łomży.

Pługi Śnieżne

W okolicach Sanoka, Leska, Ustrzyk Dolnych i Rymanowa utrzymywano łączność — jedynie przy pomocy pługów śnieżnych, — które zdołały się przebić przez nieustannie na nowo zasypywane przez śnieg drogi.

W Krakowie zabrakło mleka, bo karawany sanek nie mogły przedostać się ze wsi w Okuliskim, stanowiących zaplecze żywnościowe Krakowa, skąd codziennie dostarczane jest około 30,000 litrów mleka. Również w rejonie samego Olkusza dowoziło się żywność ze wsi jedynie sankami.

Brak Wody

W wielu miejscowościach— daje się odczuwać brak wody, bo zamarzły studnie. Ludzie musili nosić wodę wiadrkami nierzadko z odległości kilku kilometrów.

W komunikacji kolejowej— nie zanotowano na ogół przerw choć były kilkugodzinne spóźnienia na wszystkich niemal liniach. — Na stacjach kolejowych okręgu lubelskiego, — w portach wschodniego wybrzeża bałtyckiego i na stacji kolejowej Kutno 5,000 kolejarzy i 20 pługów pracowało nieustannie nad odśnieżaniem dojazdów i torów.

Do podgrzewania zwrotnic użyto 7,000 piecyków brykietowych.

Johnson Grozi Zakazem Sądu

Washington (UPI). — W kołach stołecznych krążą wieści, że zagniewany stanowiskiem zorganizowanej pracy AFL-CIO w sprawie ładunku pszenicy na wywóz do Rosji, prezydent Johnson nosi się z zamiarem uzyskania zakazu sądowego przeciw unii robotników portowych (ILA).

Unia ta, poparta przez Radę Wykonawczą AFL-CIO oświadczyła, że nie będzie ładowała pszenicy amerykańskiej na okręty zagraniczne, dopóki nie uzyska zapewnienia rządu, iż conajmniej połowa zboża sprzedanego Rosji i satelitom, będzie przewieziona statkami amerykańskimi.

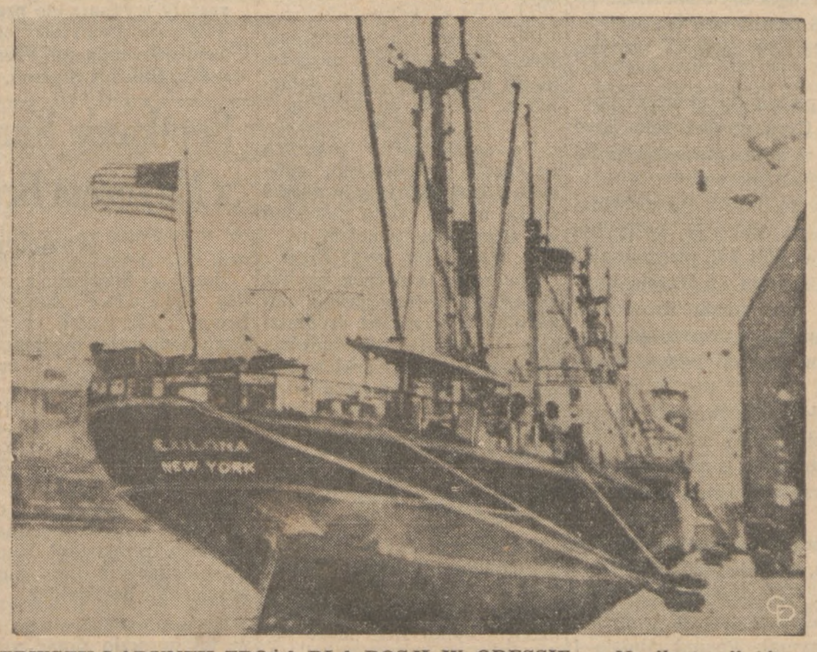

PIERWSZY ŁADUNEK ZBOŻA DLA ROSJI W ODESSIE — Na ilustracji pierwszy okręt amerykański z ładunkiem zboża przybył do Rosji i zawinął do portu rosyjskiego Odessy. Jest to pierwszy ładunek zboża, sprzedanego Rosji za zezwoleniem Rządu St. Zj. przez amerykańską firmę zbożową.

Paryż Zaczyna Już Odczuwać Nowe Naciski 'Obydwu Chin'

Prasa Francuska Naliczyła Dotychczas 320 Żółtych Szpiegów w Europie, Głównie w Wiedniu

Paryż. (DP) — Widomym następstwem nawiązania stosunków dyplomatycznych między Francją i komunistycznymi Chinami jest zalew towarów chińskich w sklepach paryskich. Równocześnie prasa zdradza większe zainteresowanie ośrodkami działania chińskiej propagandy i wywiadu w Europie.

Paryskie domy towarowe wystawiają na sprzedaż chińskie produkty i wyroby: suknie, szlafroki, bransolety, dywany, papierowe latarnie, piwo i artykuły spożywcze. Publiczność zapełnia "chińskie sekcje" i "chińskie piętra" w sklepach; w jednym z największych domów towarowych, zorganizowano "chiński tydzień".

Handel Idzie

O ile rządowi francuskiemu nie udało się przeprowadzić tezy o "obojgu Chinach", to kupcy ze spokojem korzystają z tego, sprzedając pędy bambusowe z Formozy, obok konserw rybnych z Szanghaju i wyroby "komunistyczne" obok "nacjonalistycznych". Niewątpliwie jednak przewaga towarów z czerwonych Chin jest zdecydowana.

Główna Jaczejka

Po niedawnych rewelacjach o centrali chińskiej dywersji w Wiedniu, gdzie mieści się ma główna "jaczejka" oddziaływania na komunistyczne partie w Europie, prasa podaje — że komunistyczna ambasada chińska w Bernie, jest obecnie główną centralą szpiegowską Pekinu w Europie.

Zawrotne Sumy

Prasa włoska donosi, że ambasador Chin w Szwajcarii, Li Czing-czuan, ma pod sobą 320 wytrenowanych agentów wywiadu, działających w Europie zachodniej, że attache wojskowy, płk. Ting Szan, wydaje rocznie na działalność szpiegowską ponad 100 milionów dolarów. Wiadomo skądinąd, że personel chińskiej ambasady w Bernie, jest nierównie liczniejszy niż w jakiejkolwiek innej placówce: 54 znanych akredytowanych dyplomatów. Oficjalnym powodem pobytu wielu z nich jest "poznawanie zachodniej Europy"...

M.S. Batory 'Odmłodzi Się'

Gdańsk. — Najbliższy remont kapitalny M/S "Batorego" odbędzie się po raz pierwszy w kraju — w gdańskiej stoczni remontowej. 4-miesięczna "kuracja odmładzająca" rozpocznie się pod koniec br. Przy remoncie zatrudnionych będzie równocześnie ponad tysiąc stoczniowców, z czego 600 na statku.

Nowa Umowa Polsko-Irańska

W Teheranie podpisana została dodatkowa umowa handlowa o współpracy gospodarczej między Polską oraz Iranem. W ramach umowy Iran będzie mógł nabywać w Polsce kompletne obiekty przemysłowe, maszyny i urządzenia na warunkach kredytowych. Spodziewane jest zawarcie kontraktów na budowę cukrowni, gorzelni, elektrowni, zakładów produkcji betonów komórkowych i innych obiektów.

Bundesmarine Rozrasta Się

Bonn. (KW).—Rozbudowa Bundesmarine postępuje nadal. Ostatnio Komisja wojskowa Bundestagu po kilkudniowych obradach zaakceptowała plan rozwoju zachodnioniemieckiej marynarki, przy czym w obecnym roku zatwierdzona została najwyższa z dotychczasowych kwot rocznych, wydatkowanych na budowę względnie zakup okrętów, samolotów, uzbrojenia itp. w wysokości 520 milionów marek. Do najważniejszych punktów zatwierdzonego planu należy zakup trzech niszczycieli rakietowych w Stanach Zjednoczonych oraz kontynuowanie — począwszy od marca b. r. — budowy U-Boatów, wstrzymanej — jak wiadomo — wskutek głośnej sprawy wadliwej stali użytej przy produkcji pierwszych jednostek.

LBJ Na Opak

Washington (UPI) — Skrót imienia i nazwiska prezydenta Lyndon B. Johnsona jest "LBJ". Kongresjonalny komitet republikański drukuje nalepki z tym właśnie skrótem. Ale w republikańskiej ocenie oznacza on: — "Let's Beat Johnson" — pobijmy Johnsona (w wyborach).

Polska Młodzież Lgnie Do Nauki

Warszawa. — W bież. roku nastąpi poważny wzrost zgłoszeń młodzieży do szkół wyższych w Polsce. Wynika to ze znacznie wyższej liczby abiturientów szkół średnich, która sięga w br. 120 tys. wobec 89 tys. w roku szkolnym 1962/63. Zamiar podjęcia studiów wyższych — jak wynika ze zgłoszeń młodzieży klas maturalnych wszystkich szkół średnich — wyraziło 56,312 abiturientów. W porównaniu więc z analogicznym okresem, w jakim przeprowadzone zostały zgłoszenia w 1962 r., wzrost liczby kandydatów wynosi ponad 42 proc. Na pierwszy rok studiów w roku akademickim 1964/1965 zostanie przyjętych ok. 33,300 studentów (o 1,785 więcej niż w roku ub.).

* * *

W czerwcu br. opuści szkoły podstawowe w Polsce ponad 620 tys. absolwentów, tj. o 50 tys. więcej niż w ub r., a 2 razy więcej niż np. w r. 1959. Mimo tak poważnego wzrostu liczby absolwentów klas siodmych. ok. 80 proc. tej młodzieży będzie mogło się uczyć dalej. Stanie się to możliwe dzięki zwiększeniu liczby miejsc w klasach pierwszych liceów ogólnokształcących jak też dzięki rozwojowi różnych form kształcenia zawodowego.

Azory Są Nadal Zagrożone

Angra de Heroismo, Azory. (UPI) — Ponad 5,000 uchodźców z miasta Calheta, na zniszczonej trzęsieniem ziemi wyspie Sao Jorge, — otrzymało dziś rozkaz pozostania w Angra de Heroismo, aż do odwołania, ponieważ ruchy ziemi wskazują, że niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło.

Rząd Przeczy Pogłoskom z Saigonu

Przerzucenie Akcji Na Północ Nie Jest Wcale Rozważane

Washington (UPI). — W związku z ogłoszonymi w niedzielę i wczoraj "ekslusywnymi" wiadomościami przez prasę amerykańską, jakoby Stany Zjednoczone miały przerzucić ciężar walki z komunistami z Południowego do Północnego Wietnamu, czynniki urzędowe podkreślają tu dziś, że nie jest to prawdą.

Wiadomości o rzekomem wzmożeniu walki przeciw komunistycznym siłom Viet Cong i przerzucenie ofensywy do Północnego Wietnamu, nadeszły głównie z Saigonu, stolicy Południowego Wietnamu.

Wyjazd McNamary

Sekr. Departamentu Obrony, Robert S. McNamara udaje się do Południowego Wietnamu w następnych dziesięciu dniach, aby dokonać tam szeregu inspekcji, zbadać sytuację i złożyć sprawozdanie prezydentowi Johnsonowi.

Sprawa przerzucenia walk z komunistami do Północnego Wietnamu i wzmożenia ogólnej ofensywy przeciw czerwonym spiskom, będzie przez McNamarę omawiana w Saigonie. Ale washingtońskie czynniki podkreślają, iż nie oznacza to zmiany dotychczasowych planów działania.

Wysoki Komitet

Zapowiedź wyjazdu McNamary zbiegła się z ujawnieniem, że staraniem Departamentu Stanu powstał "Międzydepartamentalny Komitet w Sprawie Wietnamu". Do komitetu tego wchodzą wysocy urzędnicy Departamentu Stanu, Departament Obrony i Wywiadu (CIA).

Głównym celem wyjazdu McNamary jest zapoznanie się ze stanowiskiem i planami wojennymi nowego szefa rządu południowo wietnamskiego, gen. Nguyena Khanha, który dokonał przewrotu 29go stycznia.

Pogłoski o "ostrzejszym kursie" amerykańskim w stosunku do Viet Congu wynikły z oświadczenia, jakie w mowie w Los Angeles zrobił prezydent Johnson. Powiedział on wówczas, że "ci, którzy uprawiają zewnętrzne kierownictwo i dostarczają zapasów powinni dobrze pamiętać, że tego rodzaju napastnictwo jest głęboko niebezpieczną grą".

Brytyjski Plan w Genewie

Genewa (UPI). — Brytyjski minister spraw zagranicznych R. A. Butler przedstawił nowy plan zorganizowania międzynarodowych pokojowych sił zbrojnych w przyszłości oraz sugerował sposoby, jakimi można byłoby w tej chwili dopomóc Narodom Zjednoczonym w ich wysiłkach o utrzymanie pokoju.

Butler również wezwał do powszechnego rozbrojenia — przedstawiając swój pogląd na sposób dokonywania międzynarodowej kontroli nad zbrojeniami.

Inne punkty przedstawione przez Butlera pokrywały się z wcześniej zaproponowanymi przez prezydenta Johnsona.

Zapominalski

Los Angeles (UPI) — Hotel Statler Hilton wysłał do Japonii, do pana J. Hajaszihary telegram następującej treści:

"Pański pas pieniężny zawierający 50,000 jenów ($140) znaleźliśmy pod poduszką. Prosimy o adres gdzie go wysłać".

Napisana przez K. Niemirycza

BEZWIEDNE - RYWALKI -

POWIEŚĆ

140——— (Ciąg dalszy)

Jakiś olbrzymi ciężar padł jej na piersi. Teraz dopiero czuła, jak swojsko było na tym zamku, jak głębokie korzenie zapuściły przywiązanie i miłość do wszystkiego co za sobą pozostawiła w tym cichym Ustroniu. Miała wrażenie, że czuje nad sobą groźny miecz archanioła wyganiającego ją z raju.

A przecież może dla mieszkańców Ustronia i lepiej, że tak się stało. Elżbietka byłaby się do niej zanadto przywiązała.

A baron?

Jego z trudem utrzymywany spokój przy pozegnaniu przerażał Andzię. Przez rozłąkę oszczędziła mu może późniejszego bardziej gorzkiego bólu i ustrzegła się odbierania tego, do czego inna miała większe, bo dawniejsze prawo.

Regina Siednicka! Czy zrozumie tych słów, — którymi przypominała mu ją baronowi?

A sama? Czyż nie miała już prawa do cichego, spokojnego szczęścia? Co ją czeka? Czyż groźna ręka losu nie wygnała jej znowu bezlitośnie w burze, troski i walki życiowe, z cichej przystani na burzliwe morze?

W tem nagle zbudziła się ze swych myśli. Przejeżdżała właśnie przez wieś. Na widok starego Andrzeja, który był posłańcem pocztowym i posługaczem całej wsi, przypomniała sobie nagle list, który pisała w Ustroniu do Karola Ludwika. Kazała zatrzymać powóz i zatrzymała listonosza. Razem ze złotą monetą wcisnęła mu list, który dotąd miałą w kieszeni, do ręki, z poleceniem, by dziś jeszcze doręczył list na zamek wątorski.

Potem potoczył się powóz dalej, obserwowany przez wieśniaków, którzy nie mogli sobie żadną miarą wytłómaczyć, dlaczego ta piękna pani, która się u nich wsławiła wystąpieniem swoim w obronie prześladowanej córki kowala, opuszczała tak nagle pałac.

Z krzykiem pierzchały gęsi przed mknącym szybko powozem, zaprzężonym w dwa rosłe, dumnie idące siwki.

Jeszcze raz zatrzymano powóz. Gdy przejeżdżano koło kuźni, wybiegł na drogę kowal z młotem jeszcze w ręce i dawał woźnicy znaki, by się zatrzymał. Poznał Andzię i biegł ku niej.

Z czcią i szacunkiem zbliżył się do powozu.

Łzy zaczęły mu spływać po ogorzałej, zczerniałej od sadzy twarzy, gdy zauważył pakunek na koźle.

— Sam chciałem się wybrać do pałacu, by podziękować — przemówił nieśmiało — nie miałem jednak w tym tygodniu czasu.

Dziękował więc teraz.

Andzia przypomniała sobie obecnie, że niedawno była u proboszcza w sprawie jego córki i że wstawiennictwo jej za tą biedną dziewczyną miało dobry skutek.

Pewnego dnia pojechała razem z proboszczem, który również zajął się żywo losem nieszczęśliwej, do sąsiedniej wsi do domu chłopca, który ją unieszczęśliwił. Tutaj udało się jej wzruszyć serce nie tylko syna, lecz i ojca, którzy skłonni byli do ustępstw, ponieważ baron Bruchnicki obiecał bogato wyposażyć córkę kowala, tak w posiadłość gruntową, jak i pieniądze. Już w kilka tygodni później odbyło się wesele córki kowala ze skruszonym uwodzicielem.

A teraz stał kowal przed powozem i dziękował w prostych, lecz szczerych wyrazach. Córka odzyskała stracony honor, zyskała uczciwe imię, mogła się już bez zarumienia pokazać ludziom. A on wstydzi się tak bardzo. Teraz widzi, że źle postąpił, a pani Andzia miała wtedy rację, twierdząc, że Bóg zawsze jest z tymi, którzy wypełniają jego przykazania, a nie tylko ze słów są chrześcijanami. Przyrzekał, że się poprawi, że on i córka jego nie zapomną nigdy, co ona dla nich i dla zapewnienia im szczęścia uczyniła.

I Andzi zaszły oczy łzami, gdy z trudem broniła się przed rzewnym podziękowaniem kowala. Wreszcie dała znak woźnicy, powóz ruszył dalej.

Myślała, jak dziwne to wszystko. Podczas, gdy sama, jak się zdawało, posiadała dar rozsiewania dookoła dobra, szczęścia i zadowolenia, budzenia piękniejszych, wznioślejszych uczuć i myśli, sama błądziła w ciemnościach, pustce, zwątpieniu, spotykając na drodze swego życia wciąż tylko cierpienia i bóle.

Dziecko zostawało jej, jako jedyna pociecha, najukochańszy, malutki Miecio, który nieświadomy swego nieszczęśliwego losu, siedział przy niej w powozie i nie mógł zrozumieć dlaczego mama jest taka smutna i czemu Elżbietka nim wsiadł do powozu, całowała go tak czule i serdecznie i tak mocno przycisnęła go do siebie.

Powóz zajechał przed stację. Zatrzymanie się przed domem kowala zajęło trochę czasu, tak, że teraz nie wiele miała go do stracenia.

Według zwyczaju pożegnała się z odwożącym ją woźnicą, któremu kazała pozdrowić wszystkich mieszkańców Ustronia. Następnie nadawszy pakunek i zaopatrzywszy się w bilet udała się na peron, który przy szarym, pochmurnym dniu wydawał się jeszcze pustszym niż zwykle.

Smutne myśli opanowały Andzię. Stała na peronie, trzymając za rękę małego Miecia i patrzyła w ślad za biegnącymi w dal szynami, w świat nieznany, ku któremu dążyła, kryjącym dla niej w swem wnętrzu nowe bóle, mękę i tęsknotę bez granic.

Wiatr zrywający się od północy igrał z jej suknią i pędził czarne chmury zaścielające coraz to szerzej niebo.

Jakżeż innym, odmiennym było jej przybycie! Przypominała sobie ten jasny, słoneczny, dzień zimowy, gdy wraz z baronem Bruchnickim jechała sankami do Ustronia, pełna dobrych nadziei, że znajdzie tam przystań cichą na morzu swego burzliwego życia. Ach, nie przeczuwała wtedy, że los tak prędko wypędzi ją z tego azylu. Z drugiej strony stacji usłyszała łoskot automobilu.

Nie zważała jednak już na to, gdyż oto ukazał się najpierw ciemny punkcik, który rósł prędko do olbrzymich rozmiarów nadjeżdżającego pociągu pospiesznego.

Wobec krótkiego tylko czasu, na jaki pociąg na stacji się zatrzymał, Andzia musiała się spieszyć.

Gorączkowo otworzyła drzwi przedziału, wsadziła małego, potem weszła sama.

Wtedy — — — !

Andzia znieruchomiała.

Właśnie chciała ułożyć podręczne swe pakunki w siatce wagonu, gdy usłyszała krzyk, który dreszczem przebiegł jej ciało.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Dnia

(Dokończenie ze strony 1ej)

cyjną wymaga większego wysiłku.

* * *

W Chicago, blisko 63 procent młodzieży w wieku poniżej 15 lat mieszka zdala od strefy śródmieścia. Czyż w tych warunkach należy się dziwić, że gdy grupa młodzieży dostaje się do śródmieścia, zachowuje się trochę jak kowboje na urlopie w Arizonie? Choćby dla podkreślenia, że istnieje?

* * *

Śródmieście ze swoimi wszystkimi osiągnięciami, będącymi najczęściej wynikiem prac całego robotniczego i wiejskiego zaplecza, nie kwapi się z podziałem tych zdobyczy.

* * *

Bo miasta, a szczególnie strefy śródmieścia z urządzeniami kulturalnymi są samolubne. Stronią od wysiłku.

* * *

To samolubstwo pewnych kategorii zawodowych, pewnych ośrodków, leży u źródeł wielu, bardzo wielu powikłań we współżyciu pokoleń.

* * *

Na źródła te zwraca, nie bez słuszności, uwagę prasa, nakazując ludziom ze śródmieścia pójść na przedmieścia "między tych maluczkich, łaknących słowa i oświaty".

Dr. Hefelmann Przyznał Się

Limburg (UPI) — Dr. Hans Hefelmann przyznał, że "odegrał decydującą rolę w programie autanazji, i powiedział: "Tylko Bóg może sądzić moje zapatrywania." Obok dr Hefelmanna powinno było zasiąść na ławie oskarżonych dwu innych lekarzy, ale w przewidywaniu procesu o mordowanie chorych umysłowo, jeden popełnił samobójstwo, a drugi skrył się w Południowej Ameryce.

Garderoba Dla "Teen" Lalki

Wzór 7096

Najnowsze fasony do dzierzgania dla lalki wys. 11½".

Komplet ten obejmuje spódniczkę, bluzkę, sukienkę, sweterek, kostium kąpielowy, pelerynę, slacks, szorty i każda panienka może go zrobić podług wyraźnych wskazówek Wzoru 7096.

Cena wzoru 35 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówkę.

ALICE BROOKS KATALOG

Jak Nigdy Przedtem

206 DESENI do dzierzgania, szydełkowania, szycia, tkania, wyszywania, stebnowania w naszym dużym Katologu Robótek na rok 1964 — już sa gotowe! Zobaczcie grube swetry w sekcji fasonów, kapy na łóżka, płótna ozdobne, zabawki, afgany, pokrowce. Wyślijcie 25c teraz w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... Stan .....

No. Modełka .....

Rozmiar (Size) .....

Prócz tego mamy coś nowego — DELUXE QUILT BOOK! 16 deseni robienia kołder z łatek zeszywanych lub też naszywanych aplikacji.

CENA 50 CENTÓW

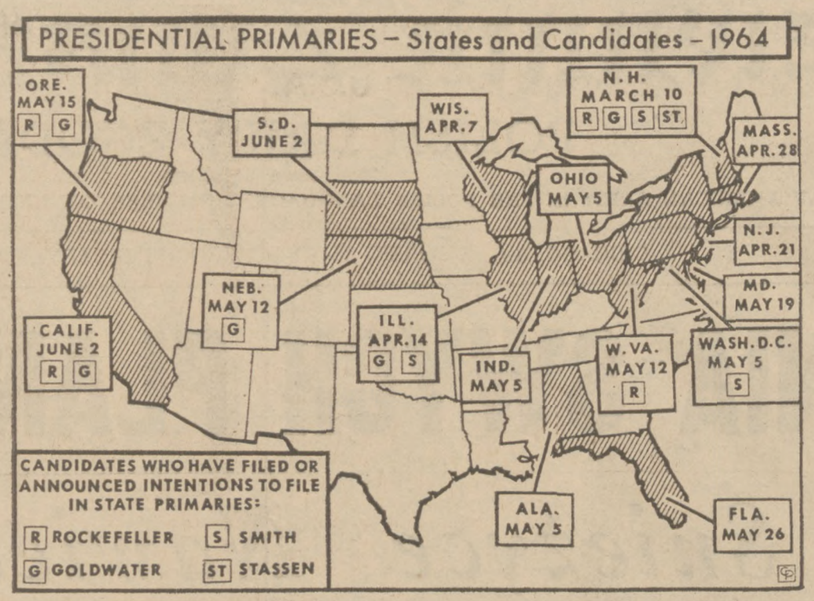

REPUBLIKAŃSKIE PRAWYBORY — Mapka przedstawia 17 Stanów, w których już zostały wyznaczone prawybory Partii Republikańskiej w najbliższych paru miesiącach. Pierwsze prawybory odbędą się już w dniu 10 marca gdzie starają się o nominację do kandydowania na Prezydenta St. Zj. czterech kandydatów, a to: Goldwater, Rockefeller, Smith i Stassen.

Spotkanie Kanclerza Erharda z Mayorem Brandtem

Kanclerz i Szef Opozycji

Bonn. — Spotkał się w stolicy Niemiec Zachodnich kanclerz Erhard z Willi Brandtem — burmistrzem Zachodniego Berlina i świeżo wybranym przywódcą zachodnio-niemieckiej parti Socjal Demokratów, stojącej w opozycji do koalicji rządowej.

Komunikat z rozmów podtrzymuje wcześniejszą decyzję Bonn i Zach. Berlina odrzucenia propozycji wschodnio-niemieckich w sprawie przepustek berlińskich.

Dwie propozycje wysunięte w tej sprawie przez władze wschodnio-niemieckie zostały odrzucone przez Bonn. Jedna z nich proponowała ustalenie trwałego systemu przepustek w dni świąteczne i w nagłych wypadkach, jak śmierć lub choroba krewnego.

Gdy ta propozycja została odrzucona, wysunięto drugą ograniczoną do Świąt Wielkanocnych, która została także odrzucona. Motywem odmowy było to, że władze Wschodniego Berlina chciały utworzyć stałe urzędy państwowe w Zachodnim Berlinie dla wydawania przepustek.

W czasie swej wizyty w Paryżu kanclerz Erhard powiedział że jego rząd zgodził się na przepustki w okresie świąt Bożego Narodzenia tylko w imię motywów humanitarnych i nie godzi się na warunki polityczne, jakie wysuwały władze wschodnio-niemieckie. Chodzi tu zwłaszcza o dążenie tych władz do kontrolowania od początku do końca wydawania przepustek w imię rzekomego zabezpieczenia się przed szpiegami i sabożystami.

PRZYSŁUŻA się najlepiej sprawie polskiej, kto nowego członka do Związku Narodowego Polskiego zwerbuje.

STATEMENT OF OWNERSHIP, MANAGEMENT AND CIRCULATION (Act of October 23, 1962, Section 4369, Title 39, United States Code)

1. Date of filing: November 1, 1963.
2. Title of publication: DZIENNIK ZWIĄZKOWY.
3. Frequency of issue: Daily & Sat.
4. Location of known office of publication (Street, city, county, state, zip code): 1201 N. Milwaukee Ave., Chicago, Illinois 60622.
5. Location of the headquarters or general business offices of the publishers (not printers): 1201 N. Milwaukee Ave., Chicago, Illinois 60622.
6. Names and addresses of publisher, editor, and managing editor:
Publisher (name and address): Alliance Printers & Publishers, Inc., 1201 N. Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622.
Editor (Name and address): Karol Piatkiewicz, 1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622.
Managing editor (Name and address): Karol Piatkiewicz 1201 N. Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622.
7. Owner (If owned by a corporation, its name and address must be stated and also immediately thereunder the names and addresses of stockholders owning or holding 1 percent or more of total amount of stock. If not owned by a corporation, the names and addresses of the individual owners must be given. If owned by a partnership or other unincorporated firm, its name and address, as well as that of each individual must be given.)
Alliance Printers & Publishers, Inc., 1201 N. Milwaukee Ave., Chicago, Ill., 60622.
Charles Rozmarek, President, 1520 W. Division St., Chicago, Ill., 60622.
Adolph Pachucki, Secretary, 1520 W. Division St., Chicago, Ill., 60622.
John Ulatowski, Treasurer, 1520 W. Division St., Chicago, Ill. 60622.
8. Known bondholders, mortgagees and other security holders owning or holding 1 percent or more of total amount of bonds, mortgages or other securities (If there are none, so state): Polish National Alliance of U.S. of N.A., 1520 W. Division St., Chicago, Ill. 60622.
9. Paragraphs 7 and 8 include in cases where the stockholder or security holder appears upon the books of the company as trustee or in any other fiduciary relation, the name of the person or corporation for whom such trustee is acting, also the statements in the two paragraphs show the affiant's full knowledge and belief as to the circumstances and conditions under which stockholders and security holders who do not appear upon the books of the company as trustees, hold stock and securities in a capacity other than that of a bona fide owner. Names and addresses of individuals who are stockholders of a corporation which itself is a stockholder or holder of bonds, mortgages or other securities of the publishing corporation have been included in paragraphs 7 and 8 when the interests of such individuals are equivalent to 1 percent or more of the total amount of the stock or securities of the publishing corporation.
10. This item must be completed for all publications except those which do not carry advertising other than the publisher's own and which are named in sections 132.231, 132.232 and 132.233, Postal Manual (Sections 4355a, 4355b, and 4356 of Title 39, United States Code).

AVERAGE NO. COPIES EACH ISSUE DURING PRECEDING 12 MONTHS

A. Total No. copies printed (Net Press Run): 30,125.
B. Paid circulation:
1. To term subscribers by mail, carrier, delivery or by other means: 2,100.
2. Sales through agents, news dealers, or otherwise: 26,300.
C. Free distribution (including samples) by mail, carrier, delivery, or by other means: 100.
D. Total No. of copies distributed (Sum of lines B1, B2 and C): 28,500.

SINGLE ISSUE NEAREST TO FILING DATE:
October 31, 1963

A. Total No. copies printed (Net Press Run): 30,125.
B. Paid circulation:
1. To term subscribers by mail, carrier, delivery or by other means: 2,120.
2. Sales through agents, news dealers, or otherwise: 26,215.
C. Free distribution (including samples) by mail, carrier, delivery, or by other means: 100.
D. Total No. of copies distributed (Sum of lines B1, B2 and C): 28,435.

I certify that the statements made by me above are correct and complete.
(Signature of editor, publisher, business managers, or owner)
J. Stan. Swierczynski, Mgr.

Dzieje Kacetowców w Fotografice

Warszawa (KW). — Rozstrzygnięty został ogólno-polski konkurs fotograficzny związany z historią b. obozów koncentracyjnych Oświęcim, Majdanek, Stuthof oraz Gross Rosen.

Na konkurs wpłynęło ponad 200 prac.

Jury, któremu przewodniczył wybitny artysta fotografik H. Hermanowicz przyznało pierwszą nagrodę H. Makarewiczowi z Krakowa za zestaw zdjęć dokumentalnych. Dwie drugie nagrody otrzymali: J. Frąckiewicz z Oświęcimia i W. Kielar z Wrocławia; dwie trzecie: J. Urbanowicz i Zofia Krawczyńska z Lublina; zaś dwie czwarte nagrody: A. Bujak z Krakowa i S. Butryn z Lublina. Ponadto otrzymano 5 wyróżnień.

Potyczki w Płd. Wietnamie

Saigon, Płd. Wietnam. — Wczoraj komuniści nie dokonali żadnego zamachu na Amerykanów w Saigonie, natomiast w akcji bojowej przeciw terrorystom, prowadzonej w dżungli, odległości 35 mil od stolicy, ponieśli rany 3 członkowie sił zbrojnych U.S. Nazwiska ich nie zostały ujawnione, natomiast jest wiadomo, że zostali oni zranieni lekko na skutek wybuchu granatu rzuconego przez partyzantów.

W Saigonie panuje spokój. Gen. Nguyen ostro zaatakował plan neutralistów. Ambasador U.S. Henry Cabot Lodge w piątek przeprowadził rozmowę telefoniczną z gubernatorem Nelsonem Rockefellerem. Z wiadomości pochodzących z poważnych Źródeł wynikałoby, że Lodge będzie republikańskim kandydatem na prezydenta.

Gdynia Stała Się Ważnym Portem Bawełnianym

Gdańsk — W Gdyni zakończyły się 3-dniowe obrady międzynarodowego zjazdu rzeczoznawców bawełny sowieckiego bloku. Spotkanie wykazało, że Gdynia utrzymuje dominującą rolę jako wzorowo zorganizowany port bawełniany, jedyny tego rodzaju w Europie Środkowej i północnej. Rzeczoznawcy będą dążyć, aby wszystkie kraje z Komunist. bloku zakupywały bawełnę w krajach kapitalistycznych na warunkach arbitrażu gdyńskiego oraz, żeby w dużej mierze korzystać z doświadczeń i pomocy aparatu Izby Arbitrażowej w Gdyni przy zakupach i kontraktach dotyczących bawełny..

Filharmonia Nar. Wystąpi w U. S.

New York (KW) — Ulotka zapowiadajaca przyjazd Filharmonii Narodowej do U.S. ukazała się w olbrzymim kilkuset-tysięcznym nakładzie. Impresario zawiadamia w niej "o powtórnym przyjeździe znakomitej Warszawskiej Filharmonii", "jednej z prawdziwie wielkich orkiestr świata" — jak stwierdził recenzent "London Daily Mail". W ulotce są jeszcze dalsze teksty. Informują, że zespół liczący stu muzyków wystąpi "ze swoimi znakomitymi dyrygentami Witoldem Rowickim i Stanisławem Wisłockim, ze wspaniała skrzypaczką Wandą Wiłkomirską, utalentowanym pianistą Władysławem Kędrą i rewelacyjnym sopranem Stefanią Woytowicz". Następnie przypomina się o wielkich sukcesach, jakie warszawski zespół odniósł w czasie swojej poprzedniej bytności w U.S. i entuzjastycznym przyjmowaniu orkiestry na tournee koncertowych w zachodniej Europie, gdzie zyskała wielką sympatię publiczności i wysokie oceny krytyki. Na odwrotnej stronie tej publikacji zamieszczono fragmenty wielu recenzji amerykańskich i kanadyjskich wysoko oceniające polki zespół. Orkiestra i soliści FN wyjeżdżają na sześciotygodniowe tournee po St. Zjednoczonych i Kanadzie w pierwszych dniach października tego roku.

Dobijał Rannych w Zbiorowym Grobie

Za Zbrodnie w Nowogródku Proces Kapitana Waffen SS w Kielu

Kiel, Niemcy. — Oficer niemiecki Hans Graafs przyznał się do mordowania Żydów w Nowogródku w czasie drugiej wojny światowej.

48-letni oskarżony stanął przed sądem w Kielu. Akt oskarżenia opiewa, że jako kapitan Waffen SS przydzielony do osławionej "Einsatzkommando 8" jest odpowiedzialny za wymordowanie co najmniej 1,550 Żydów w Polsce i na Białorusi w lecie roku 1941.

Graafs przyznał się onegdaj na rozprawie, że w Nowogródku przeprowadzał łapankę Żydów a następnie jego oddział 10 żołnierzy SS dokonał na jego rozkaz rostrzelania "15 czy 20 mężczyzn — nie pamiętam dokładnie". Oskarżony nie zaprzeczył twierdzeniu prokuratora, że wskoczył do zbiorowej mogiły i sam dobijał jeszcze żywych. Nie zaprzeczył również, gdy prokurator opisywał przerażające sceny jakie działy się kiedy żołnierze wyrywali skazanych żonom i dzieciom. "Sam chciałem uciekać" — powiedział.

Wybuch Gazu w Workucie

Moskwa (UPI) — Sowiecki dziennik Prawda donosi o wielkim wczorajszym wybuchu gazu metanu w północnej części Uralu. Wybuch ten spowodował wiele śmiertelnych wypadków wśród górników zatrudnionych w kopalniach w Workucie. Dziennik Prawda nie podaje bliższych i dokładniejszych szczegółów z tej tragedii, a mówi o niej pośrednio tylko opublikowane na pierwszej stronie orędzie centralnego komitetu komunistycznej partii i rady ministrów skierowane do górników i techników. Orędzie to mówi o wybuchu gazu metanu oraz o śmierci "drogich towarzyszy z naszego sławnego pracującego kolektywu".

(Workuta, jak wiadomo była miejscem zesłania dla wszystkich obywateli ZSSR podejrzanych o niesprzyjanie komunizmowi. W okresie 2 światowej wojny w Workucie znalazła się duża ilość Polaków bezprawnie aresztowanych przez NKWD na ziemiach polskich, (przyp. redakcji).

KRÓLEWSKI REGENT W GRECJI — Spowodu ciężkiej choroby króla greckiego Pawła został mianowany regentem syn króla i następca tronu książę Konstanty (na górnym zdjęciu) Król Paweł (u dołu) ma lat 62, książę Konstanty 23 lata.

Wagony Olbrzymy z Świdnicy

Wrocław (KW). — Znana z wysokiej jakości produkcji fabryka wagonów w Świdnicy zapowiada w tym roku szereg atrakcyjnych nowości. Między innymi przystąpi do seryjnej produkcji specjalnych wagonów do transportu węgla brunatnego o ładowności 60 ton. Wagony te są niezbędne w związku ze stałym rozwojem kopalnictwa węgla brunatnego.

Świdnica będzie również budowała kilka nowych typów cystern, a między innymi do przewożenia płynów żrących. Cysterny ze Świdnicy cieszą się dużym powodzeniem również za granicą, m. in. w Iraku i w Jugosławii. Największym jednak osiągnięciem będzie budowa unowocześnionych wagonów towarowych o ładowności 100 ton.

Świdnica produkcję tego typu wagonów — rozpoczęła przed dwoma laty. Obecnie wagony te zostały wyposażone w urządzenia do samoczynnego wyładowywania.

Dla Turystów Ze Skandynawii

Szczecin. — Blisko 70 osób kończy obecnie kurs przewodników w szczecińskim oddziale Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Są to ludzie przeważnie z wyższym wykształceniem, którzy służyć będą pomocą w poznaniu Szczecina i okolic turystom skandynawskim.

Większość z nich włada językami: szwedzkim, angielskim lub niemieckim. Według informacji Polskiej Żeglugi Morskiej prom ze Szwecji do Świnoujścia zawinie w początkach maja. Rejsy odbywać się będą 2 razy w tygodniu.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

UWAGA: Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM, KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA, OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a w który obowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu.....

Miasto..... Zona..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Historia Związku Narodowego Polskiego

ZEBRAŁ I NAPISAŁ ADAM OLSZEWSKI

(Ciąg dalszy)

Na tym Sejmie, nie może wykazać nadwyżki takiej jak w Bostonie, ponieważ okres wojenny naruszył fundusz pośmiertny i trzeba było dopełnić go z funduszu obrotowego, w sumie $100,000, ale jeszcze pomimo tego kasa ZNP wykazuje—$95,000 nadwyżki. Dużo dopomogła w tym praca organizatorów. Prezes zaznaczył, że Posłowie i Posłanki, jako zaufani członkowie organizacji—mają prawo wiedzieć o wszystkim, a więc i o zarobkach organizatorów, dlatego wniosek o przygotowaniu wykazów pobranych pensji, jest na miejscu i każdy Poseł czy Posłanka, informację tę uzyska, ale nie mogą one być tajemnicą publiczną.

Poprawka prezesa przeszła niemal jednogłośnie, bo tylko 10 głosów padło przeciw.

Po sprawie organizatorów, Izba zajęła się wynagrodzeniem urzędników. Prezesowi podniesiono pensję do $15,000. Wniosek o podniesienie przyszłemu prezesowi do $15,000, nie spotkał się ani z jednym protestem. Dłuższą dyskusję wywołał wniosek o podniesieniu pensji wiceprezesowi i wiceprezesce do $4,000 rocznie. Powstała wrzawa, wpłynęła poprawka, aby otrzymywali po $3,500. Ale to nie powstrzymało niezadowolenia Izby. Wobec tego wpłynął wniosek, aby pensja roczna, wynosiła $2,500. Sala się uciszyła. Ponieważ już nadszedł czas odroczenia sesji — przewodniczący puścił pierwszą pod głosowanie poprawkę do poprawki. Przeszła ogromną większością głosów. Pozostało więc uchwalone dla wiceprezesa i wiceprezeski po $2,500 rocznie. Komitet Budżetu proponował po $1,500 rocznie. Sesja odroczona została do wtorku, do godziny 9 rano.

SESJA RANNA WE WTOREK

Sesja rozpoczęła się—jak zapowiedziane było o 9ej rano, we wtorek. Sesja rozpoczęła się żywo i w poważnym nastroju. "...Przyczyniło się do tego znaczne ochłodzenie powietrza w Cleveland, oraz brak gości, którzy cisnęli się do sali obrad, pod koniec poprzedniej sesji, przyczyniając się do pewnego zamieszania."

Na wezwanie przewodniczącego—Izba odśpiewała "Boże coś Polskę" i następnie przyjęła raport Komitetu Regulaminu. Również Izba przyjęła komitety tak jak były odczytane. Przyjęto dodatkowy raport Komisji Mandatów i rozpoczęła się dyskusja nad uchwaleniem diet poselskich. Podczas dyskusji ktoś postawił wniosek, aby diety poselskie wynosiły 15 dolarów dziennie. Ktoś zgłosił poprawkę, aby diety podnieść do $20 dziennie. Oklaski, z jakim spotkała się poprawka—świadczyły o woli Izby. Toteż, gdy poszła pod głosowanie poprawka, aby wynosiły $20 dziennie—przeszła ogromną większością.

Pod obrady poszły dalej polecenia Komitetu Budżetu, nie załatwione na sesji poniedziałkowej. Podniesiono wynagrodzenie sekretarza i skarbnika Z.C. ZNP. Wpłynął wniosek, aby wynosiły po $10,000 rocznie. Zaraz potem wpłynęła poprawka, że mają wynosić $9,000. Poprawka poszła pod głosowanie i przeszła dużą większością głosów. Następnie podniesione zostało wynagrodzenie lekarza naczelnego i redaktora Wydawnictw Związkowych. Podczas krótkiej dyskusji uchwalono pensję lekarza naczelnego ZNP w wysokości $5,000 i pensję redaktora naczelnego Wydawnictw Związkowych $7,500. Podczas dyskusji prezes Rozmarek zaznaczył, że pensja takiego zdolnego redaktora, jak Karol Piątkiewicz, jest warta dla Pism Związkowych więcej niż $7,500. Nikt nie zgłosił poprawki i przeszła tak jak sugestionował wniosek. Następnie uchwalono, że pensja przyszłego sekretarza Cenzora, ma wynosić $2,500 rocznie. Koszta utrzymania biura Cenzora $600 rocznie.

Szybko załatwiono się z pożyczkami hipotecznymi, uchwalając pięć procent od tych pożyczek. Również sprawa bondów dla sekretarzy finansowych i kasjerów, pozostawioną została tak jak było. Następnie prezes Rozmarek wyjaśnił sprawę zarządcy Wydawnictw Związkowych, jaka zawarta była w raporcie Komitetu Budżetowego. Prezes zaznaczył, że suma wymieniona, że zarządca pobrał przez cztery lata $30,000 jest prawdziwa, ale dzięki pracy Zarządcy, wpłynęło około miliona dolarów w ogłoszeniach. W tych $30,000 tysiącach są rozjazdy Zarządcy, do New Yorku i innych miast, za pozyskaniem dobrze płatnych ogłoszeń wielkich firm amerykańskich. Że dzięki rozumnej, byznesowej i z energią prowadzonej gospodarce przez Zarządcę St. Świerczyńskiego—Pisma Związkowe w rezultacie wskazują dochód i dziś stoją na zdrowych finansowych podstawach.

SPRAWA KOLEGIUM ZWIĄZKOWEGO

W sprawie tej zabrał głos sekretarz Sejmu Józef Turek, który jako wychowanek Kolegium, upomniał się o tę uczelnię Związkową. Zaapelował on do Izby sejmowej, aby pomyśleli i ustanowili fundusz żelazny dla Kolegium, dla zapewnienia dalszej egzystencji, tak jak to robią wszystkie inne tego rodzaju uczelnie. Powiedział, że Kolegium obecnie prosperuje bardzo dobrze, że studentów zapisuje się coraz więcej, że zupełnie słusznie jest ono chlubą ZNP.

Gorące jego przemówienie za rozszerzeniem kursu i za przyjmowaniem dziewcząt związkowych do Kolegium, spotkało się z przychylną oceną ze strony Izby i wpłynął wniosek o przyjęcie polecenia Komitetu Budżetowego, z uchwalonymi poprawkami. Wnioskodawca jednak domagał się—aby na Kolegium Związkowe uchwalono 3 centy miesięcznie, a nie 2 i trzy czwarte centa. Wobec tego aby przyjąć polecenia Komitetu, które już były decydowane, ale punkt podziału funduszu obrotowego, w ramach którego znajduje się podatek na Kolegium Związkowe, odesłać go do Komitetu Budżetowego, do wprowadzenia odpowiednich poprawek.

SPRAWOZDANIE CENZORA ŚWIETLIKA

Pierwszy z urzędników składał sprawozdanie cenzor Fr. X. Świetlik. W pierwszej części swego przemówienia, mówił o sprawach mało związanych ze stanowiskiem Cenzora ZNP, a więcej o akcji ratunkowej dla Polski. Zaznaczył na wstępie, że jako Cenzor jest przewodniczącym Rady Nadzorczej i kierownikiem Redakcji ZNP. Również zaznaczył, że szesnaście lat temu powołany został na ten zaszczytny urząd Cenzora, gdy już był dostatecznie obznajomiony ze sprawami ZNP.

Cenzor tłumaczył się, że wynikły jednak sytuacje w ostatnich jego dwóch kadencjach, które zmusiły go do poświęcenia czasu sprawom ideowym, związanym z akcja Polonii niesienia pomocy Polsce. Wspomniał o stworzeniu Rady Polonii, oraz swoich wyjazdach do Europy, że odwiedził obóz wysiedleńców polskich w Niemczech, mówił o konferencjach odbytych z czołowymi członkami Rządu Polskiego w Londynie, oraz o niesieniu pomocy wszędzie gdzie było możliwe i gdzie się znalazła grupa Polaków potrzebujących **pomocy.** (Ciąg dalszy nastąpi)

Synowie Polonii Chicagoskiej w Służbie w Szeregach Armii U.S.A.

Żołn. Bernard J. Rokita, syn Franciszkostwa M. Rokitów z pnr 3559 S. Damen ul., —ukończył ośmiotygodniowy kurs telekomunikacyjny w Army Southeastern Signal School w Forcie Gordon, Ga.

Rokita wstąpił do Armii w sierpniu 1963 r. i pierwsze przeszkolenie otrzymał w Forcie Knox, Ky.

W roku 1957 ukończył on Szkołę Średnią Vocational.

* * *

Żołn. James P. Rapacki syn Teodorostwa Rapackich z pnr 8925 Jeffrey ul., ukończył ośmiotygodniowy kurs obsługi centrali telefónicznych w Army Southeastern Signal School w Forcie Gordona, Ga.

Rapacki wstąpił do Armii we wrześniu 1963 roku — i pierwsze przeszkolenie otrzymał w Forcie Knox, Ky.

Ukończył on w roku 1958 Szkołę Średnią Vocational.

* * *

Żołn. Tomasz M. Pelc, syn Michałostwa T. Pelc z pnr 862 N. Hermitage ul., ukończył ośmiotygodniowy kurs radiowy w Army Southeastern Signal School w Forcie Gordon, Ga.

W czasie kursu przeszkolił się w operowaniu radiem w polu, naprawą tegoż, oraz z ekwipunkiem radiowym.

Wstąpił on do Armii we wrześniu 1963 roku i pierwprzeszkolenie otrzymał w Forcie Knox, Ky.

W roku 1958 ukończył on Szkołę Średnią Techniczną Gordona i uczęszczał na Illinois Institute of Technology.

* * *

Żołn. Paweł G. Borkowicz, syn Charloty Borkowicz z pnr 7722 N. Oketo ul. w Niles, Ill., został przydzielony do 15 pułku artylerii w Homestead Air Force Base, Fla.

Jest on kucharzem w 8-ym Batalionie pocisków sterowanych w bazie.

Wstąpił on do Armii w listopadzie w roku 1963 i pierwsze przeszkolenie otrzymał w Forcie Knox, Ky.

Berkowicz w roku 1957 ukończył Szkołę Średnią Webera w Chicago.

Przed odejściem do Armii pracował w National Tea Co. w Chicago.

WYLĄDOWAŁ SZCZĘŚLIWIE — Porucznik Edward A. Dickson lat 26, pilot Marynarki, wyskoczył ze spadochronem z uszkodzonego dżetowca. Spadochron się jednak nie otworzył, lecz mimo tego Dickson żyje. Skoczył on z wysokości tysiąca stóp i spadł w zaspy w górach. Odbił się od tych zasp śnieżnych, wpadł na drzewo i złamał nogę, oraz odniósł małe obrażenia ciała. Widzimy go powyżej w szpitalu Marynarki w Oak Knoll.

Sekr. Pachucki Na Instalacji Gminy 3-ej ZNP

W środę 26 lutego odbędzie się instalacyjne posiedzenie Gminy 3 ZNP w sali Słowika pnr 3210 Milwaukee ave. Początek o godzinie 8ej wieczorem. Przysięgę od Zarządu na rok 1964 odbierze Sekretarz Krajowy ZNP p. Adolf Pachucki, który zarazem przemówi do zebranych delegatów i gości.

Uprasza się delegatów i delegatki o punktualne przybycie. — Wacław Andrzejewski, prezes; Wiktoria Kolman, sekr.

Skarb. Ulatowski Na Instalacji Gminy 91 ZNP

Skarbnik ZNP Jan Ulatowski, zainstaluje Zarząd Gminy 91 ZNP w piątek, 28 lutego, w sali "Ironside Post", pnr. 1241 N. Washtenaw ulica. Początek zebrania o godzinie 7:30 wieczorem.

Delegaci i Delegatki są proszeni o przybycie z żonami i mężami. Są również proszone Zarządy Grup przynależnych do Gminy 91ej.

Również zaproszony jest Komisarz Okręgu 13go Z. Sokolnicki. Po załatwieniu pilnych spraw odbędzie się przyjęcie z przekąską dla Delegatów i Gości. Uprasza się kwestarzy i kwestarki z zeszłorocznej zbiórki majowej do przybycia — ponieważ będą rozdane nagrody tym, którzy zebrali ponad $25. — Władysław Ozimek, prezes; Zofia Buczkowska, sekr. (25, 27)

Dyr. Dienes Na Instalacji Gminy 34 ZNP

Roczne instalacyjne posiedzenie Gminy 34 ZNP odbędzie się we wtorek, 25 lutego, w sali Domu Polskiego, 11939 S. Michigan ave., o godz. 7.30 wieczorem. Prosimy całą delegację z grup o przybycie. Dyr. ZNP Katarzyna Dienes zainstaluje Zarząd Gminy na rok 1964.

Również zaproszona jest nowo obrana komisarka Okr. 12go p. Helena Orawiec oraz inni urzędnicy ZNP. — F. Kabat, prezes; F. Jendryaszek, sekr.

Formuła Na Astmę Przepisywana Najwięcej Przez Lekarzy—Do Nabycia Teraz Bez Recepty

Zatrzymuje Ataki w Minutach . . . Ulga Trwa Wiele Godzin!

New York, N.Y. (Specjalnie)—Formuła na astmę przepisywana więcej niż jakakolwiek inna przez lekarzy swoim prywatnym pacjentom, jest obecnie do nabycia bez recepty dla cierpiących na astmę

Medyczne badania udowodniły, że ta formuła zatrzymuje ataki astmy w minutach i daje godziny swobody od nawrotu bolesnych spazmów astmy

Formuła ta jest tak skuteczna, że jest naczelna recepta lekarzy na astmę—tak bezpieczna, jeżeli jest używana podług wskazówek, że obecnie można ją sprzedawać—bez recepty w większości stanów—w malutkich tabletkach zwanych *Primatene®.*

Te Primatene Tabletki otwierają oskrzelowe przewody, rozpuszczają nagromadzenie flegmy, przynoszą ulgę na wytężenie nerwowe. Wszystko to bez brania bolesnych zastrzyków.

Sekretem jest—że Primatene łączy w sobie 3 lekarstwa (o pełnej mocy recepty), które łącznie działają najskuteczniej na strapienia z powodu astmy. Każde z nich działa w specjalnym celu.

Spodziewajcie się więc spać w nocy i bez spazmów astmy. Kupcie Primatene w jakiejkolwiek aptece.

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Instalacyjna zabawa Okręgu 7-go Orlicz Dreszera, która odbyła się 1go lutego, w sali Kościuszko, była wielkim sukcesem — na ostatnim posiedzeniu Okręgu 7go wiceprezeska Okręgowa która jest przewodniczącą zabaw, wręczyła z tej zabawy $164 jako czysty dochód. Składając przy tym wszystkim Oddziałom podziękowanie za zakup biletów i przybycie na zabawę, oraz wszystkim pracownikom, którzy ciężko pracowali podczas zabawy, oraz członkom komitetu i wszystkim gościom za tak liczne przybycie na zabawę instalacyjną Okr. 7go Orlicz Dreszera L.M.

* * *

Oddział Bridgeport Nr. 11 L. M., odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w pszyszłą niedzielę, 1 marca, w sali im. A. Mickiewicza, 3310 So. Morgan ul. Początek o godzinie 2ej popołudniu. Ważne sprawy są do omówienia i załatwienia. Zarząd prosi o liczne przybycie.

* * *

Oddział Morze Nr. 57 Ligi Mor.—odbędzie swoje regularne posiedzenie w czwartek, 5 marca, w sali Zientek Post, 5156 So. Ashland Ave., o godzinie 8ej wieczorem. O liczne przybycie prosi prezeska p. Wanda Duda wraz z całym zarządem. Ważne sprawy są do omówienia.

* * *

Uwaga Oddziały oraz Organizacje i Towarzystwa

Dom Ligi Morskiej, pnr. 1082 N. Milwaukee Ave., posiada piękne sale do wynajęcia na wesela, bankiety i posiedzenia. Ceny są bardzo przystępne. Oddziały winny urządzać swoje zabawy i imprezy w swoim własnym Domu. Zgłaszać się tylko wieczorami pod wyżej podany adres. Popierajmy swój dom i swoją własną przyszłość, bez poparcia Oddziałów Domu tego nie będzie można utrzymać. Wspólnymi wysiłkami możemy wykazać, że to cośmy zdobyli starać się będziemy utrzymać.

Kalendarzyk Zabaw

Niedziela, 1 Marca

Klub Brzeziny urządza Zabawę towarzyską, w niedzielę, dnia 1go marca, 1964. Początek o godzinie 2:30 popołudniu, w sali p. Guta, przy 1446 W. Huron. Komitet prosi o liczne przybycie. Będzie wiele niespodzianek.—Leopold Stasiowski, prezes; Anna Pondel, przew.; B. Pacocha, sekr. prot.

Klub Gminy Żołynia Powiat Łańcut urządza zabawę towarzyską "Social Party" w niedzielę, 1go marca, w dolnej sali Sokolni, 1062 N. Ashland Ave. Początek o godzinie 2:30 popołudniu, będą piękne premie, wiele niespodzianek, a także będzie podana kawa i ciastka.

Pani Klara Panek przewodnicząca, wraz z komitetem i zarządem klubu, serdecznie zapraszają wszystkich członków i członkinie, oraz przyjaciół i znajomych do wzięcia udziału w tej zabawie.—Klara Panek, przewodnicząca; Jan Leja, prezes; Józef Polit, sekr. prot.

Piątek, 28 Lutego

Biblioteka Marii Konopnickiej będzie miała wyborcze posiedzenie w piątek, 28go lutego, o godz. 8ej wieczorem, w sali domu polskiego, przy 11939 S. Michigan Ave., wszyscy delegaci są proszeni o przybycie. — M. Kubinska, prezeska; S. Wróblewski, sekr.

Podwieczorek "Piekiełko w Samopomocy" Odwołany

Z przykrością informujemy, że zapowiedziany na niedzielę, dnia 1go marca, Podwieczorek "Piekiełko w Samopomocy" nie odbędzie się, ze względu na śmierć czonka zespołu "Piekiełka" ś.p. Henryka Rumińskiego.

W odpowiednim czasie poinformujemy Państwa o dalszych "Podwieczorkach" planowanych na kwiecień i maj.

Łatwy Do Uszycia

PRINTED PATTERN

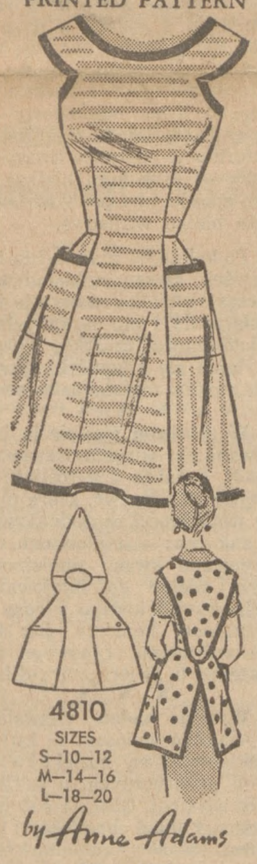

Wzór 4810

Każda gosposia powinna przed zaczęciem pracy w kuchni zabezpieczyć się przed splamieniem sukienki. Duży fartuszek jest konieczny. Tu podany napewno przypadnie wam do gustu.

Wzór 4810 można nabyć w rozm. małym (10, 12), średnim (14, 16) i dużym (18, 20). Na fartuszek średn. rozm. potrzeba 1⅞ jarda 35 cal. materiału.

Cena wzoru 50 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówkę.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

Imię i Nazwisko .....

.....

Adres .....

Miasto ..... Stan .....

No. Modełka .....

Rozmiar (Size) .....

SPECJALNY KATALOG Wzorów na wiosnę i lato już wyszedł z druku. 250 różnych pomysłów i KUPON na jeden wzór, który sobie wybierzecie zupełnie DARMO. Wzory do sportu, do szkoły, do podróży na specjalne okazje, a także do codziennego noszenia. Cena katalogu 50 centów. Zamówcie przesyłając 50c w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych.

Na Wielkanoc Władysław Kabat Najlepiej Uszyje Wam Ubranie i Palto Wiosenne

Święta Wielkanocne blisko. Także wiosna niedaleko, chociaż są jeszcze i nawet chłodnie dni. Każdy potrzebuje na wiosnę coś z odzieży.

Nowe ubranie, palto wiosenne, a szczególnie na Wielkanoc, czy też może spodnie. Dobrze jest wiedzieć, że Władysław Kabat, nasz rodak, jest pierwszorzędnym krawcem. Szyje dobrze dopasowane ubrania na miarę, jak również płaszcze i palta letnie na wiosnę i jesień. Często podczas dni chłodnych w lecie również palto się przyda.

Dobrze jest porozumieć się z Władysławem Kabatem, który od wielu lat prowadzi pracownię krawiecką pnr. 1332 Milwaukee Ave., na 2-gim piętrze. Jest on euopejskim krawcem i cokolwiek uszyje wszystko pasuje doskonale.

W jego pracowni krawieckiej, pnr. 1332 Milwaukee Ave., możecie sobie wybrać materiał jaki się wam podoba. Władysław Kabat może bardzo wiele wam doradzić, mając tak długoletnie doświadczenie w pracy krawieckiej.

Jedna z Bardzo Ważnych Spraw

Jedną z bardo ważnych spraw to jest ta najważniejsza, że ceny w tej polskiej pracowni krawieckiej są bardzo przystępne, co jest dowodem, że ubranie możecie mieć uszyte na miarę do waszej figury już za $49.50 (słownie—czterdzieści dziewięć dolarów i pięćdziesiąt centów). To samo jest również z paltami i płaszczami. Prawdą jest, że jeżeli materiał jest trochę lepszy, może kosztować więcej.

Władysław Kabat szyje też ubrania z materiałów importowanych. Dlatego dobrze jest, abyście się z tą polską pracownią krawiecką zapoznali, ponieważ mówi polskie przysłowie "jak cię widzą, tak cię piszą". Dlatego trzeba być dobrze ubranym, co można uczynić w pracowni krawieckiej Władysława Kabata, pnr. 1332 Milwaukee Ave. Władysław Kabat jest również znany z tego, że należy do naszych polskich organizacji i w tych też bierze żywy udział i serdecznie je popiera. (R.M.)

Według Prawdziwych Zdarzeń Film 'Zamach' Romantycz. Fantazja 'Godzina Pąsowej Róży' w Piątek o 6 Podwójna Premiera w Milford

Zbliża się niecierpliwie oczekiwana premiera nowych filmów z Polski. Po raz pierwszy w Chicago zobaczymy podwójną premierę w piątek o 6-ej wieczorem w teatrze Milford, przy Pulaski, narożnik Milwaukee Avenue.

Według powieści Marii Krueger film "Gdzina Pąsowej Róży" to romantyczna fantazja o starym zegarze i młodej dziewczynie, która cofa świat o dwa pokolenia!

Czy możecie sobie wyobrazić dziewczynę doby obecnej w ubiegłym stuleciu? Tak się dzieje w filmie "Godzina Pąsowej Róży", gdy pięknej Ani kazano nosić gorset zamiast spodni i tańczyć sentymentalnego walca zamiast twista. Zachowanie Ani w ubiegłym stuleciu jest powodem licznych skandali, bo inne to były czasy, inne zwyczaje, inni ludzie i nawet język jest tak odmienny, że trudno zrozumieć wyrażenia z tak różnych epok.

Natomiast według prawdziwych wypadków nagrodzny film "Zamach" porywa szybkością wydarzeń. Okupowana Warszawa żyje pod terrorem. Na murach stolicy rozlepiane są plakaty niekończących się egzekucji . . . Generał Kutschera, komendant SS okręgu warszawskiego, jest tak skromny, że nie podpisuje wyroków śmierci . . . by nie znaleźć się na liście Polski Podziemnej. Opowieść zaczyna się w piwnicy, gdzie grupa młodych ludzi planuje niespodziankę dla kata Warszawy.

W piątek wieczorem zaproście do teatru Milford przyjaciół niepolskiego pochodzenia, bo obydwa filmy mają napisy angielskie i godne są widzenia! (RM)

W Drodze Do Polski Zobaczcie Najnowsze Filmy Lećcie TWA

Lecąc TWA do Polski macie na wstępie miłą niespodziankę. Wygodne Wasze siedzenie to jak gdyby parterowy fotel w kinie, wyświetlającym najnowszy film. Leciutkie nauszniki z siłą głosu przez Was regulowaną. Jest to najnowszy pomysł w podróży lotniczej. Tylko TWA oferuje to Wam* w pierwszej klasie Royal Ambassador lub w wygodnej klasie Eknomicznej.

Z Chicago TWA leci się bezpośrednio—bez przesiadania do Paryża. Stamtąd są wygodne połączenia lotnicze z Polską. Lećcie teraz TWA, korzystając z 21-dniowych lotów tam i z powrotem w klasie Ekonomicznej, dzięki czemu zaoszczędzicie sobie do $149.40 w porównaniu z normalną ceną przelotów w tej klasie. Tylko 10% wpłaty. O rezerwacje zgłaszać się: Trans World Airlines, telefon 332-1118, lub zwróćcie się do Waszego agenta podróży.

*Bezpłatnie w 1-szej klasie. Za małą dopłatą w kl. ekonomicznej. Wyświetlamy filmy Inflight Motion Pictures, Inc.

Nationwide Worldwide depend on TWA

Bezpłatne Informacje i Rezerwacje Przez Telefon, Listownie Lub Osobiście

do POLSKI AN 3-4032 z POLSKI

Wera Kaplińska, 30 W. Washington St., Chicago 2, Pokój 911

Wybory w Lidze Politycznej Na Powiat Cook

Zapraszamy wszystkich delegatów do Ligi Politycznej na Powiat Cook na zebranie wyborcze, które się odbędzie w środę, 26 lutego, w Domu Weteranów, 1239 N. Wood ulica, punktualnie o godzinie 8ej wieczorem.

Na tym zebraniu będzie wybrany cały Zarząd i Dyrekcja. Przypominamy więc, że obowiązkiem każdego delegata i delegatki jest przybyć na to najważniejsze zebranie w tym roku. Jak wiadomo — na ostatnim posiedzeniu indorsowaliśmy byłego prokuratora Benjamina S. Adamowskiego. Wierzymy mocno, że w tę środę przybędziemy wszyscy do Domu Weteranów. Od nas zależy jaki wybierzemy zarząd. Sekretarka S. C. Pietruszka wysłała już w tej sprawie kartki, ale zdarza się, że nie każdy delegat ma dokładny adres. Wiec przez łamy życzliwych nam dzienników zapraszamy wszystkich delegatów. Prosimy bardzo o przybycie przed godziną 8 wieczorem. — Stanisław Burek, prezes i Zarząd. (24, 25)

ZAWIADAMIAMY, ŻE

NOWE WYDANIE

JUŻ JEST NA SKŁADZIE!

SŁOWNIK

POLSKO-ANGIELSKI

i

ANGIELSKO POLSKI

W KIERSTA i PROF. O. CALLIER'A

Duży format 5½x8 cali—Twarda oprawa

Ponad 800 Stron Druku

CENA $3.50

DOSKONAŁY NA PREZENT

Zamówienia wraz z należytością nadsyłać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO 22, ILL.

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
CHICAGO 22, ILLINOIS

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granicę Chicago w U. S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$16.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	9.50	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartał (3 mos.)	6.00	Kwartał (3 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	2.75	Miesięcz. (1 mo.)	2.75
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$6.50	Rocznie (1 yr.)	$6.00
Półrocz. (6 mos.)	4.00	Półrocz. (6 mos.)	3.75
Kwartał (3 mos.)	2.50	Kwartał (3 mos.)	2.50
DO INNYCH KRAJÓW			
Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$22.00	Rocznie (year)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)....10c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor-in-Chief
J. STAN. ŚWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Departments BRunswick 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A. M.
BRunswick 8-8707

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

U. N. a Cypr

Sekretarz organizacji Zjednoczonych Narodów, Thant ma teraz do rozwiązania problem trudniejszy, aniżeli na oko się zdaje, mianowicie musi ostatecznie uspokoić ludność Cypru i znaleźć punkt wyjścia dla walki między greckimi a tureckimi mieszkańcami tej wyspy. Bowiem jeżeli misja Thanta się nie powiedzie, to przyjdzie do wojny grecko-tureckiej co by oznaczało koniec organizacji Zjednoczonych Narodów.

Najłatwiej można załatwić sprawę przez wysłanie na Cypr tak silnej armii zjednoczonych narodów, że ani Grecy ani Turcy nie marzyliby o lokalnych krwawych utarczkach. Czyli trzeba wynaleźć formułę pojednawczą która podobałaby się i Grekom i Turkom. Formuła ta musi mieć na celu utrzymanie pokoju na wyspie a nie utrzymania balansu politycznego między wschodem a zachodem. W końcu trzeba znaleźć wodza tych zjednoczonych wojsk Organizacji Zjednoczonych, na którego by zgodziły się obie strony i które by go słuchały. A to nie jest wcale łatwe.

Rosji wcale nie zależy na utrzymaniu pokoju na Cyprze. Przeciwnie z radością by powitała otwartą wojnę między Grecją a Turcją, gdyż w ten sposób Rosja mogłaby wcisnąć się na Morze Śródziemne, o czym marzyła wieków. A prezydent Cypru, arcybiskup Makarios skłania się wyraźnie ku Rosji i pragnąłby wzmocnienia jej wpływów.

Dość Już Oszczerstw!

Należy wyrazić uznanie za akcję jaką rozwija w Polsce katolicki "Tygodnik Powszechny" zbierając od żydów, którzy przeżyli niemieckie prześladowania, informacje na temat w jaki sposób dzięki komu zdołali oni ocalić się. Akcję tę uważamy za niezwykle pożyteczną, wobec nieustannie prowadzonej na Zachodzie propagandy, że za wymordowanie milionów żydów w Polsce są jednakowo odpowiedzialni Niemcy jak i Polacy. Oszczerstwa tego rodzaju są niezwykle krzywdące i czas najwyższy, aby został im położony kres. Pisaliśmy już niejednokrotnie na ten temat, stwierdzając, że pomawianie Polaków o współdziałanie z Niemcami wychodzi z niemieckich źródeł, jak i z komunistycznych. W jednej z książek wydanych w Stanach Zjednoczonych na temat eksterminacji żydów w Polsce został nawet wyrażony pogląd, że jakoby natchnieniem dla Niemców był polski antysemityzm, który jednocześnie miał wpłynąć na decyzję czynników hitlerowskich zorganizowania miejsc masowych straceń na okupowanych polskich ziemiach. Jest to propaganda Hitlerowców.

Tym wszystkim straszliwym bredniom zadają dziś wreszcie kłam uczciwi żydzi, dzięki rozsądnie pomyślanej akcji Tygodnika Powszechnego.

W jednym z ostatnich jego numerów (z 9 lutego) został umieszczony obszerny artykuł p. Wandy Grosmanowej o dziejach jej uratowanej rodziny. Pani Grosmanowa kreśli szereg sylwetek osób, oczywiście Polaków, mi, którzy przyczynili się do uratowania tej narażając w zamian własne życie. Między tymi, tkórzy przyczynili się do uratowania tej żydowskiej rodziny, znaleźli się ludzie wszystkich polskich warstw społecznych, nie wyłączając ojców Marianów.

Gotowość do narażenia siebie dla ocalenia kogoś innego była funkcją charakteru, a nie ideologią—pisze p. Grosmanowa. Wśród ludzi na których można było liczyć znajdowali się ludzie wszelkich kondycji społecznych. Obok osób na wysokim poziomie intelektualnym i kulturalnym, dla których pomoc żydom była wynikiem i wyrazem ich ogólnej świadomej postawy etycznej i społecznej, było wielu tak zwanych ludzi "prostych," którzy kierowali się instynktem moralnym i zwykłą ludzką dobrocią.

Wiemy, z oświadczeń bardzo wielu uchodźców z Polski, że wypadki szkodzenia ukrywającym się żydom, lub żerowanie na ich niedoli przez Polaków chrześcijan należały do wyjątkowych i były one przez ogół społeczeństwa bardzo potępiane.

Byłoby dobrze, gdyby najbardziej interesujące informacje żydów na temat ich ocalenia w Polsce, znalazły się zebrane w wydaniu książkowym i mogły zostać przetłumaczone na obce języki, aby społeczeństwa zachodnie mogły poznać prawdę i zrozumieć fałsz niektórych przereklamowanych autorów obrzucających błotem polski naród.

O Jedności Chrześcijan

Jest faktem niezaprzeczalnym, że w sprawie jedności chrześcijańskiej doszło do rozmów między kościołami dotychczas podzielonymi i że rozmowy te nie ustaną.

Pod jednym jednak ważnym warunkiem, jak powiadają wybitni teolodzy katoliccy—że katolicy przestaną utożsamiać jedność z "jednakowością"—czyli, że nie będą wymagać od wszystkich przestrzegania tradycji nie tyle ogólno-chrześcijańskich, ile czysto rzymskich—łacińskich!

Już dawno wiele mówiono o przesadnej "łacinizacji"; obecnie w kołach watykańskich idzie się dalej i twierdzi, że Kościół rzymski występuje w oczach Azjatów i Afrykanów jako rzeczywistość "zachodnia."

Byłoby naprawdę rzeczą złą, zaznaczył na Soborze Maksimos IV, patriarcha katolicki Antiochii, gdyby oznajmiono prawosławnym, że posłuszeństwo, które ich może czekać w dniu "połączenia" byłoby łacińskim posłuszeństwem kościelnym." "Wymagania ogólnego zjednoczenia, oświadczył ks. kardynał Leger, nie powinny szkodzić słusznej różnorodności, wymaganej przez sytuację Kościołów oraz odłączonych wspólnot."

Ze swej strony, ks. biskup Blanchet, rektor Instytutu Katolickiego w Paryżu, również poruszył naglącą konieczność pracy badawczej nad Pismem Świętym i historią, dla jedności. "Trzeba—oświadczył—badać nie w celu zwyciężenia innych, lecz aby służyć prawdzie (i ta rada odnosi się do wszystkich Kościołów).

Oddzielone wyznania nie są zbiorem propozycji do odrzucenia; są one duchem, pojęciem religijnym chrześcijaństwa, skutkiem reakcji przeciwko nadużyciom, niekiedy krzyczącym, lub owocem osobistych przeżyć, często doprowadzonym do błędu. Należy do teologów katolickich, jak również do historyków, aby dostrzec w tym jądro prawdy i odkryć źródło, z którego wszystko wypływa. W przeciwnym razie rozmowa jest niemożliwa."

Karmienie

Uczonym japońskim udało się po raz pierwszy nakarmić poczwarki jedwabników czymś innym aniżeli liśćmi morwy.

Słowem wynaleźli oni sztuczny pokarm dla jedwabników, oparty o krochmal ziemniaczany, zmieszany z lekkim dodatkiem cukru, celulozy i znanego im tylko, na razie, produktu chemicznego. Dzięki temu produktowi chemicznemu, którego dawki można zmieniać, jedwabniki dostarczają włókna jedwabnego odpowiednio już zakolorowanego.

Uczeni japońscy, profesorzy Jasucugu Ilmamura, Keizo Hojaszija oraz Masuru Kato, pracowali nad swoim wynalazkiem od 1935 roku. Cel osiągnęli i stali się bohaterami narodowymi. Słusznie. Powiększą tradycyjną dla Japonii wytwórczość naturalnego jedwabiu i zaoszczędzą miejsca na tysiące drzew morwowych, na których miejscu można będzie posadzić inne, dajmy na to grusze, jabłonie, orzechy, czy zgoła kasztany jadalne.

Tak więc po sztucznych satelitach, sztucznym maśle, sztucznym włóknie, sztucznych zębach, sztucznych befsztykach, znaleziono sztuczny sposób produkowania prawdziwego, tym razem jedwabiu. Prawda, że kokony jedwabników, dostarczające włókna jedwabnego, sztucznie odżywiane są nieco mniejsze, ale za to hodowla może być nieograniczona, skoro można je odżywiać zwykłym taniutkim proszkiem.

Gdy mowa o wynalazkach w dziedzinie odżywiania, w Ameryce cieszy się wielkim powodzeniem książka kucharska zatytułowana "300 przepisów dla małych smakoszy." Chodzi o książkę podającą przepisy na 300 jadłospisów dla ... piesków domowych. Tak dla piesków! Widocznie już nie wystarczają różnego rodzaju specjały dla psiej falangi, sprzedawane w ozdobnych puszkach, odpowiednio przygotowane do podania naszym przyjaciołom czworonożnym: pieskom i kotom.

Przepisy na 300 dań dla piesków sprzedaje się podobno jak przysłowiowe "bułki z masłem."

Z osiągnięć tych możnaby się tylko cieszyć. Ale zanim podskoczę z radości, coś mnie wstrzymuje. Choćby ci Japończycy, którzy przez 30 blisko lat rozmyślali jak krajowi zaoszczędzić miejsca na posianie czegoś innego w miejsce pięknej, zresztą morwy. Coś wstrzymuje od tych podskoków radości. Bo chyba nie na darmo powołano do życia komitety walki z głodem w świecie.

Podskoczyć można będzie z radości dopiero wtedy, gdy komitety te nie będą miały racji bytu. A od tego jesteśmy jeszcze bardzo daleko. Dalej aniżeli od podróży na Księżyc, czy na inne ciała niebieskie.

11 MILIONÓW ARTRETYKÓW

Washington.—Ogłoszono, że w Ameryce jest obecnie 11 milionów ludzi chorych na artretyzm. Ludzie ci tracą w zarobkach rocznie na skutek choroby pół biliona dolarów. Wśród osób chorych na artretyzm i reumatyzm w Ameryce jest trzy razy więcej kobiet, aniżeli mężczyzn.

WIÓRA SPOD PIÓRA

W NOWYM ROKU

Tatuś: — Muszę w tym roku kupić nowy samochód. Tylko skąd wziąć tyle pieniędzy?

Mamusia: — Ach, ten nowy rok! Znów mnie postarzał! Już chyba przestanę mówić ile mam lat, bo za dużo.

Kazia: — Cieszę się na ten rok. W tym roku wychodzę zamąż i będę miała własny dom.

Henio: — Jak to dobrze. Już wkrótce skończę jedenaście lat, przejdę z zuchów do drużyny harcerzy. Będę mógł latem jechać na obóz pod namiotami.

Babcia: — Znowu rok. Który to już z rzędu? Już ich tyle przeżyłam, że nie pamiętam. Chyba z siedemdziesiąt... Ale w moim wieku, jeden rok więcej, czy mniej, nie robi różnicy. Chyba zamiast liczyć, zabiorę się do szydełkowania. Zrobię sweter każdemu w rodzinie.

* * *

Swawolny Romek wpadł pod koła samochodu i z pokrwawioną buzią przewieziony został do szpitala. Pielęgniarka zaczęła zbierać jego dane personalne:

— Jak się nazywasz?

— Romek.

— Gdzie masz kolegów?

Z pokrwawionych ust padła gniewna odpowiedź:

— Co to ma do rzeczy. Tym razem był to wypadek samochodowy.

* * *

Uczniowie:

— Proszę pani, Rysiek trącił Zbyszka, Zbyszek upadł i stłukł sobie kolano!

Nauczycielka:

— Trzeba będzie zaprowadzić go do lekarza. A zrobiliście coś na razie?

— Naturalnie! Spraliśmy Ryśka!

* * *

Lew i zając wchodzą do restauracji i zasiadają przy jednym stoliku.

— Ja poproszę o jedną marchew i sałatę — zamawia zając.

— A dla waszego przyjaciela? — pyta kelner.

Zając nastawił uczy, potem kręci głową i mówi:

— Nic! nie jest głodny. Czy myślicie, że zaprosiłbym go na obiad, gdyby był głodny?

* * *

Tata inżynier: — Co ty tam robisz Józiku?

Józik: — Ja się bawię w takiego inżyniera jak tatuś.

Tata: — Baw się, kochasiu, tylko nie dłub w nosie.

— Józik: — Kiedy ja właśnie kopię tunel do mózgu!

* * *

Znany statystyk Gallup przejazdem w Chicago, wjechał samochodem w ulicę o jednokierunkowym ruchu. Policjant zatrazymał go naturalnie i poprosił o dokumenty. Po sprawdzeniu, oddaje mówiąc:

— Proszę, panie Gallup, pomylił się pan jeszcze i tym razem.

* * *

SKARGA

Babcia widząc zapłakanego wnuka, pyta:

— Co się stało, Stasiu?

— Dostałem śliczny prezent!

— To dlaczego płaczesz?

— Bo tatuś się nim ciągle bawi!

* * *

O PORACH DNIA

— Jakie znasz pory dnia, Michasiu? — pyta pani nauczycielka.

— Rano, wieczór... — zastanawia się Michaś

— No, jaka jest pora, gdy zegar bije dwunastą? — pomaga pani nauczycielka.

— Pora na obiad! — wykrzykuje Michaś.

* * *

W RESTAURACJI

Pewien rozgniewany pan zapytał w restauracji kelnera:

— Co to za wstrętny napój, kawa czy herbata?

— Kelner zdziwiony wzruszył ramionami mówiąc: — nie rozumiem.

— Pan: — Ten napój smakuje jak nafta!

Kelner: — Jeśli smakuje jak nafta, to jest kawa, bo herbata smakuje u nas jak terpentyna.

* * *

O GRZECZNOŚCI I KOLEŻEŃSKICH ZABAWACH

Mama: — Dlaczego ty Tomku nie bawisz się z grzecznymi chłopcami?

Tomek — Bo ich mamy nie chcą.

* * *

U WETERYNARZA

Pewna młoda gospodyni z farmy napisała list do weterynarza z zapytaniem co to jest, że codziennie kilka jej kur kładzie się do góry nogami i wytrzeszczywszy oczy mocno zasypiają.

Weterynarz odpisał: — Pani kury zdychają.

* * *

O BRAKU ZAINTERESOWANIA MYDŁEM

Pewien pan z towarzystwa oświatowego wyznał szczerze: "Żeby mego synka powstrzymać od ciągłego jedzenia cukierków — to zamyka się pudełko na klucz, a klucz się chowa pod mydło".

* * *

DLACZEGO ZOSTAŁ PISARZEM

Bernard Shaw zwierzył się przyjaciołom:

— Główną przyczyną, dla której obrałem zawód literata jest fakt, że autor nigdy nie widzi swoich klientów i nie musi być poprawnie ubrany.

TRZECH "STARYCH" PRZYJACIÓŁ — W czasie dwudniowych narad pomiędzy Prezydentem Johnsonem i prezydentem Meksyku Adolfo Mateos (z lewej) odwiedził swych starych przyjaciół b. Prezydent Dwight Eisenhower (z prawej). Przyjaźń tych trzech prezydentów datuje się od dawna.

Co Życie Niesie

Drobnoustroje: — Istoty Posiadające Swoistą 'Budowę' i Niesamowite Życie

Wszelkie dotychczas określenia wirusa niedostatecznie obrazują jego istotę. Badacz amerykański, Luria, tak je na przykład określa: "Wirusy są istotami posiadającymi swoją strukturę i swoje właściwości; są tworami submikroskopowymi; mogą się rozwijać tylko wewnątrz żywej komórki."

* * *

Jeśli rozwiniemy te trzy punkty definicji—to musimy przede wszystkim zaznaczyć, że każdy gatunek wirusów (a jest ich wiele, ma swój kształt, występując w formie pałeczek, albo wielościanów lub też form kulistych. Co się tyczy wymiarów—większość wirusów waha się w granicach od 12 do 300 mili-mikronów (milimikron = 0.0001 milimetra). Cząstka o tak małych wymiarach nie może być widziana w najsilniejszych nawet mikroskopach optycznych. Tylko nieliczne nieznacznie większe wirusy mogą być widziane w tym urządzeniu. Do badania wirusów używane są więc mikroskopy elektronowe o dużej zdolności rozdzielczej, dające powiększenie rzędu 10,000 i wyżej.

* * *

Najbardziej jednak charakterystyczną cechą wirusów jest ich sposób namnażania, które się odbywa wyłącznie w żywej komórce. Namnażanie wirusa, nie znajduje w ogóle odpowiednika w świecie bakterii, których namnażanie na podłożach zawierających substancje odżywcze polega na podziale samej komórki.

* * *

Pod względem chemicznym wirus składa się głównie z kwasów nukleinowych i protein (białek). Układ tych substacji w cząstce wirusa tworzy ośrodek, kapsyd i otoczkę. W wielościennej części ośrodka znajduje się kwas nukleinowy, zwany genomem.—Jest on nośnikiem właściwości genetycznych oraz—zakaźności wirusa. Kwas nukleoinowy tworzy długie łańcuchy, układające się w ośrodku wirusa w kształcie pierścieni.

* * *

Część otaczająca wielościenny ośrodek, zwana kapsydem, zbudowana jest z białkowych podjednostek, zwanych kapsomerami. Są to swoiste białka dla każdego gatunku wirusa. W obrazie elektromikroskopowym przedstawiają się one jako wydłużone wielościany o przekroju pięcio i sześciobocznym, w środku puste.

Otoczka nie jest elementem stałym, występuje nie u wszystkich wirusów i nie zawsze. Niekiedy nie wykrywa się obecności jej wcale, a niekiedy obejmuje ona tylko jedną cząstkę wirusa, albo—całą grupę.

* * *

Niezwykle interesujący jest proces przenikania wirusa w głąb komórki. Aby wejść do niej, wirus musi połączyć się z chwytnikami tej komórki, tak zwanymi receptorami,—które są swoiste dla określonego gatunku wirusa. A swoistość jest tak dalece posunięta, że dotyczy nie tylko gatunku komórek gospodarza, ale i poszczególnych grup komórek w organiźmie zakażonym.

* * *

Można przytoczyć dla przykładu wirus grypy, który ma specjalne powinowactwo do komórek nabłonka dróg oddechowych. Połączywszy się z receptorami odpowiedniej komórki, wirus przenika do jej wnętrza. W tym momencie dokonywa się tajemniczy i dotychczas zupełnie nie wyjaśniony proces—rozbicie wirusa jako całości, tak—że w zakażonych komórkach już nie udaje się go wykryć współczesnymi metodami badania.

* * *

Ten okres pozornego zanikania wirusa został nazwany—fazą utajonego zakażenia—albo inaczej—fazą eklipsy.—Faza ta jest najbardziej charakterystyczną cechą wirusa, odróżniającą go od innych drobnoustrojów.

* * *

Zachodzi teraz pytanie, co się odbywa w komórce w okresie eklipsy? Otóż—po rozbiciu wirusa jako całości uwalnia się kwas nukleinowy oraz białko i—rozpoczyna się proces reprodukowania nowego wirusa. W okresie jego tworzenia się wirusowy kwas nukleinowy staje się dyspozytorem funkcji komórki gospodarza w zakresie syntezy, względnie replikacji (odtwarzania) nowych cząstek kwasu nukleinowego.

Proces ten odbywa się zwykle w jądrze komórki w czasie 3 do 4 godzin, a po nim następuje proces syntezy wirusowego swoistego białka.—Proces niezmiernie interesujący, bo kwas nukleinowy —dzięki niejako zaszyfrowanej informacji—ustawia kwasy aminowe (składniki białka) w ten sposób, aby powstało swoiste białko wirusowe.

Po kolejnym utworzeniu ich cząstek kwasu nukleinowego i cząstek białka następuje ich połączenie i oto nowa pełnowartościowa cząstka wirusa wyłania się z komórki żywienia, która została zniszczona.

* * *

W ostatnim pięcioleciu izolowano z wirusów zwierzęcych, a także i z roślinnych kwasy nukleinowe, które miały właściwości reproduktywne i zakaźne;—stwierdzono, że izolowane kwasy nukleinowe były zdolne do inicjowania pełnowartościowego wirusa w wazażonej komórce, jak też do wywołania typowego zakażenia u zwierząt i roślin.

* * *

Wyniki badań pozwalają wyciągnąć wniosek, że kwasy nukleinowe są nosicielami cech genetycznych, a także i siły witalnej. Obecnie już jest poznany skład chemiczny i budowa kwasów nukleinowych. Dwaj badacze amerykańscy, Severo Ochoa i Artur Kornberg podjęli próby syntezy kwasów nukleinowych, co zostało w pewnych warunkach uwieńczone powodzeniem. Otrzymali oni za swoje prace Nagrodę Nobla.

* * *

Rozszyfrowanie procesu namnażania się wirusów zbliżyło nas do wyjaśnienia problemu, w jaki sposób żywe ustroje tworzą swe strukturalne kopie i przekazują cechy dziedziczne następnemu pokoleniu.

Znowu Piszą o Stalinie

Moskwa (UPI) — Sowiecki miesięcznik poświęcony zagadnieniom historycznym komunistów powiada dziś w artykule wstępnym, że Josip Stalin "osobiście doglądał" okrucieństw dokonywanych na ludziach za jego rządów. Czasopismo przytacza jeden wypadek, w którym Stalinowi raportowano, że prowadzone jest śledztwo w celu aresztowania kilku osób. Stalin odpowiedział, że śledztwo jest zbyteczne i nakazał natychmiastowy areszt podejrzanych.

TIMELY TOPICS

The 20th Century Man's Greatest Progress In Eradicating Disease

Malaria, Black And Yellow Plague Controlled By Modern Medicine

There was a time, according to the Old Testament, when the only inhabitants of the earth were fish, fowl and beast. Then, on the sixth day of Creation, "God said, let us make man in our image after our likeness: and let them have dominion over the fish of the sea, and over the fowl of the air, and over the cattle, and over all the earth and over every creeping thing that creepeth upon the earth." (Genesis 1:26).

* * *

And thus was man provided for. The beneficent land yielded lush, bountiful crops. The forests, the skies, the lakes and streams were abundant with game, fowl and fish. Nature's gifts were limitless, it seemed. Despite these blessings, days were often clouded by a relentless struggle with enemies that threatened man's very existence.

* * *

There were times, as now, when the bounteous land was enshrouded with fearful stillness. Insect hordes clouded the skies. Splendid crops were denuded, withered and died. Strange maladies struck flocks and herds. Virgin lands were decimated, resulting in desperate shortages of fuel and food. Man was stricken by hunger, disease and death.

* * *

There was a time when most of Europe and parts of Asia were stricken by probably the most devasting epidemic in history. In the year 1348, more than 1,250,000 persons died of the Black Plague while on a pilgrimage to Rome.

* * *

Because of this Black Death, armies have collapsed, empires crumbled. Estimates of the total number of deaths resulting from the Black Plague range as high as 65 million. In London, just three centuries ago, 100,000 persons died of it.

* * *

Only 56 years ago were scientists able to identify the carrier. Fleas transmit this monstrous killer to man from rats and other rodents. Today, in most economically advanced nations, this scourge has been partially controlled with antirodent campaigns, aided by modern pesticides.

* * *

Malaria accounts for 10-15 per cent of infant mortality among a third of the world's population. Archeologists have traced the disease back to the Age of Reptiles. A writer in early India called it the "King of Disease."

* * *

There was a time, in Sicilly during World War II, when more G. I.'s lost their lives from malaria than from enemy operations. But with the discovery of DDT, the desperate fight against malaria soon changed. The carrier of the parasites, the female anopheles mosquito, could be killed over vast areas with this insecticide at a comparatively low cost.

* * *

In 1955, 250,000,000 people were stricken by malaria. Today, those figures have been reduced to half.

* * *

There was a time, in the 19th century, when 30,000 laborers employed by the French for construction of the Panama Canal, died from yellow fever. The French abandoned the entire project as a result of the inestimable suffering and financial losses.

* * *

Although controlled in many areas throughout the world today, a cure for yellow fever has yet to be developed and scientists and health officials remain vigilant. Mosquitos transmitting the disease are still in abundance in the southern areas of the U. S.

* * *

Another major killer has been typhus fever. One epidemic killed 240,000 Christians during the First Crusade. Following the trail of squalor and human misery caused by war, famine, earthquakes and other holocausts, the common carrier of typhus is the body louse.

* * *

Typhus has a mortality rate as high as 70 per cent. Yet, as a result of modern insecticides, another of man's mortal enemies is today largely controlled.

* * *

The twentieth century has witnessed man's greatest progress in successfully controlling and eradicating disease, particularly in the more developed countries. Millions of people are alive today because of modern public health measures and the development of chemicals which have suppressed insect and rodent-transmitting killers.

* * *

Whether dealing with houseflies, cockroaches, or rats in our homes and places of business, fighting an epidemic in an American city, or trying to save millions of lives taken by malaria and yellow fever in India, South America and Asia, the use of chemical pesticides has become indispensable as an offensive weapon. They alone can provide the time and energy required for putting sanitation and other public health weapons into effect.

* * *

These chemical insecticides must constantly be improved. They must be readily available to keep disease-carrying insects under control, and for use in the occasional major epidemic battles in our never-ending war on disease.

* * *

The world still abounds in insects. Some 686,000 separate varieties have been scientifically classified, many thousands of them injurious pests. Approximately 6,500 species of insects and 2,500 kinds of ticks and mites in the United States are considered seriously harmful economically. They bite, chew and suck their way into trees, crops, materials, animals and people.

* * *

Many insects have one characteristic in common. They mutliply thousands of times faster than any other living thing. If unchecked, a pair of flies, starting in April, can produce 191,010,000,000,000,000 offspring by August. If all survived, this number would cover the earth 47 feet deep.

* * *

In the United States alone, insects cause a $4 billion crop loss annually. Weeds also rank with insect pests as natural enemies of man's food, competing for space, water and nourishment. If not controlled, crop yields inevitably suffer. In recent years, excellent selective herbicides have been developed which destroy certain varieties of plant life without harming others, permitting healthier plants, better developed, producing more.

* * *

The earth will double its present three billion population within the next 35 years. That number may increase to 12 billion in an equal period of time. Every 60 minutes, mankind increases by 7,000.

Without further improvement of food production and pest and weed control, man may be so busy struggling for food he will lose sight of that margin of surplus of time and energy needed ot maintain and advanced civilization.

* * *

There is a time . . . at this very moment . . . when half of the world's population is going to bed —hungry. Spurred by hunger and disease from this remote past, man suffered, starved, struggled over death, survived, and is here to tell the tale. But only just!

ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKÓW NARKOTYKÓW — Salvador Pardo-Bolland (z lewej) lat 55 meksykański Ambasador w Boliwii i Rene Bruchon lat 50 sprowadzeni po aresztowaniu do Sądu Federalnego w Nowym Yorku. Brakuje na zdjęciu pracownika urugwajskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Montevideo, Juan Aristi, lat 60, również aresztowanego. Trójka ta przyszmuglowała do St. Zj. i Kanady za miliony dolarów heroiny, która została sprzedana, według raportów policyjnych, za 13 i pół miliona dolarów na czarnym rynku.

* * * Sports – P.N.A. Youth Section – Social * * *

F. Kwak Jr. Blasts 636, Buba 633, Sula And Staskiewicz 625s, Surma A 620, Jurgovan 614 In C. 39 PNA

Kozlow Fires 613, Mikowski 611, Kern 605, R. Raynor 602 And Gacek 600 At Woodmac Lanes

STANDINGS

	W.	L.
Urbanek's Chapel	44½	24½
Mayslake Retreat	43½	25½
Stozek Milk Service	39½	29½
Nawrot Paints	38½	30½
Krzeminski Bros.	37	32
Matelski Realty	37	32
Maluta's Liquors	37	32
Club Lucille	35	34
Joseph Krupa	35	34
Kozera Funeral Home	32½	36½
Johnny Patka	32½	36½
Jim Miller Pontiac	32	37
Amik Lake	31	38
Kwak Furniture	28	41
Pulaski Village	27	42
Kopec's Paint	22	47

The Council 39 PNA Keg leaguers continued their furious assault on the tenpings last Tuesday night at Woodmac Lanes with eleven better than "600" series compiled by individuals.

Frank Kwak Jr. fired a sizzling 226-636, Ray Raynor 220-602 and John Swedergal 563 as Kwak Furniture shot a 2,768 only to drop a pair to Amik Lake Tavern, author of a 2,766, Jurgovan tossed a 224-614 and Kern 253-605 for Amik Lake.

Urbanek Funeral Chapel shot a blistering 2,800 to 2,695 by Mayslake Retreat in winning 2 and tying in the other tilt. J. Buba blasted a 242-633, J. Mikowski 225-611, C. Kasprzyk 211-582 and R. Waliszewski 203-552 for Urbanek, and Andy Sula 233-625 and Ron Knight 557 for Mayslake.

Jim Miller Pontiac compiled a glittering 1,004 third game and 2,837 series in winning 2 from Johnny Patka ,thanks to a 217-620 by Ed Surma, a 238-597 by Joe Paczynski, a 216-570 by Stanczyk, and a 221-561 by Piech. Ted Staskiewicz shot 224-625 and Bill Swidergal 203-558 for Patka.

The Krzeminski Brothers (Attorney Stanley and Dr. Bruno) came up with a towering 2,802 to sweep the set from Krupa Halls. Kozlow chalked up a 255-613, Dr. Krzeminski 204-576 and Kotwasinski 225-566 for the winners, and Walter Nawojski 219-577 for the losers.

F. Gacek's 229-600 and A. Jurczak's 214-565 sparked Matelski Realty to a 2 to 1 nod over Maluta Liquors, whose attack featured a 559 by Ray Schuit and a 204-551 by Robert Schuit.

In other league action, Club Lucille blanked Kozera Funeral Home, Stozek Milk Service shaded Nawrot Paints twice, and Kopec Hardware won a pair from Pulaski Village.

J. Michal tallied 565 and J. Clark 207-554 for Club Lucille, Johnny Cichon 211-574 for Nawrot, Len Vidra 215-599, Mannellis 224-595 and Fred Borowicz 559 for Stozek, and M. Kukulski 217-582 for Pulaski Village.

AMIK: Kozlowski 518, Pargulski 533, Putyra 496, Kern 605, Jurgovan 614.

KWAK: T. Maikitis 495, F. Kwak Sr. 472, J. Swidergal 563, F. Kwak Jr. 636, R. Rayner 602.

MAYSLAKE: R. Knight 557, J. Grandau 535, A. Sula 625, G. Molek 496, C. Jendryk 509.

URBANEK: T. Ordzowiały 422, C. Kasprzyk 582, J. Mikolski 611, J. Buba 533, R. Waliszewski 552.

PATKA: T. Staskiewicz 625, M. Stec 459, J. Stabrawa 493, B. Swidergal 558, F. Stec 509.

MILLER: Piech 561, Stanczyk 570, Glow 489, Paczynski 597, Surma 620.

KRUPA: La Barber 518, Kasperski 486, Hau 480, Nawojski 577, Cassidy 506.

KRZEMINSKI: Dr. Krzeminski 576, Galica 496, Kozlow 613, Kotwasinski 566, M. Ucho 551.

MATELSKI: J. Hyzny 522, A. Jurczak 565, H. Stefaniak 518, E. Urnikas 475, F. Gacek 600.

MALUTA: R. Schuit 551, Cetera 549, Suchousky 480, W. Raynor 514, R. Schuit 559.

KOZERA: Korzyniewski 474, Pawlikowski 536, Spirala 459, Kozera 534.

CLUB LUCILLE: S. Czajkowski 542, E. Tomsa 508, J. Michal 565, J. Clark 554, J. Thompson 527.

NAWROT: Nawrot 447, Surdej 548, Fikes 522, E. Ucho 512, Cichon 574.

STOZEK: Mainellis 595, Borowicz 559, Stronczek 531, Stozek 508, Vidra 599.

PULASKI: A. Powers 529, R. Hemminger 430, M. Kukulski 582, N. Ross 495, D. Czajkowski 494.

KOPEC: J. Kopec 505, D. Cosmano 548, J. Cosmano 537, J. Rados 477, R. Podgorny 525.

Catholic Book Week At West Town Library

February 23-29 has been designated as Catholic Book Week for 1964.

The following books of Catholic interest, published during the past year by authors in the United States and abroad, are available at West Town Branch Library, 1165 West Milwaukee Avenue, for your reading pleasure.

To Light A Candle, by James Keller is the autobiography of the Maryknoll priest who founded the Christopher movement and an account of how the Christophers became accepted at home and abroad.

Pope, Council and World; The Story of Vatican II, by Robert Blair Kaiser is an account by the Rome correspondent of Time magazine, of the first session of the Second Vatican Council.

Reflection On Growing Old, by John La Farge is a discussion of the problems of the aged, by an eighty-four-year-old Jesuit priest and suggests a plan for making the vintage years the finest part of life.

A Man Named John; The Life of Pope John XXIII by Alden Hatch is a warm, eminently readable life of the late Pope from childhood through the Council and up to his death. The author emphasizes the late Pope's significance in the Catholic world as well as the world at large.

The Shoes of the Fisherman, by Morris L. West is the story of the early months in the reign of a newly elected Pope. The new Pope is a Russian and a survivor of a concentration camp and must steer a careful course between opposing factions both within the Church and within the international community of nations.

COACH IN RESERVE

New York (UPI) — Manhattan basketball coach Kenny Norton holds the rank of commander in the United Sataes Naval Reserve.

Medical Association Prescription For The Olympic Gold Medals

The American Medical Association has written a prescription for Olympic gold medals.

The formula is a simple one-year-round conditioning for Olympic contenders.

And, the AMA's Committee on Medical Aspects of Sports declared, this prescription can be filled within the free enterprise system and without resort to professionalism or government subsidization on athletes.

Thomas B. Quigley, M.D., Boston, Mass., chairman of the AMA Committee, called on specialists in physical education, recreation and in the preparation of athletes to join with American physicians in promoting such a program.

"The degree of excellence now demanded in Olympic competition can be achieved only through a year-round program of conditioning for those aspriring to athletic success," declared Dr. Quigley.

Allan J. Ryan, M.D., Meriden, Conn., member and past chairman of the Committee and current president of the American College of Sports Medicine ,endorsed Dr. Quigley's comment.

"Year-round conditioning, both physical and psychological, is the only way to develop and maintain the strength, endurance and agility necessary for maximum performance. Morever, such conditioning makes possible a degree of protection against injury unattainable by any other means," said Dr. Ryan.

The athlete who is not in all-season training can never reach his highest potential, the AMA Committee declared. Extended lapses from training lower performance levels. Skills may carry over, but the conditioning to make them most effective is soon lost.

The amateur athlete faces the problem of budgeting his time for pracitve. When he works out regularly every day, he eliminates the time- consuming, frustrating and potentially hazardous period of crash-conditioning, the Committee advised. By staying in condition all the time, the athlete can concentrate more of his workout periods on refinement of techniques and skills, rather than spending many hours merely hardening muscles and developing wind.

PROGRAM FOR BOYS AND GIRLS

The Committee called for a program of physical education, recreation and athletic activities for all youth-girls as well as boys.

"A universal physical education and recreation program will enable all youth to discover their physical potentials. Then, those with special endowments and motivation should be allowed the chance to reach their wullest potential in sports," said Dr. Quigley.

Dr. Quigley pointed to the widespread, virtually universal popularity in America of such sports as basketball ,track and field and swimming.

"Most of our boys and girls have a chance to try out these sports, and to work hard at them if they show special skill. Therefore American teams have often been successful in these sports in Olympic competition."

The Committee urged all institutions and organizations which sponsor athletics, and all physicians who are in a position to counsel athletes, to encourage active year-round conditioning.

"It is possible in many sports for a boy or girl to train alone, but it is much easier to stick to a training grind under the encouragement of a coach, and the result will be much more satisfactory," the Committee head declared.

"Through year-round conditioning, sports participation will become safer, more healthful and yield greater satisfaction through improved performance for anyone, Olympic material or not."

TV CAMEOS: *Edgar Allan Jones*

The 'Judge' Is Raising His Own Jury

By ED MISURELL

FATHERS of large families come in for lots of kidding. The cliche cracks are governed by the number of youngsters in a man's household. He's usually accused of raising his own "basketball team," "baseball team" or "football team."

Genial Edgar Allan Jones, who at this writing is an expectant father for the 11th time, is being accused, appropriately enough, of raising his own "jury." The explanation for the offbeat rib is doubly fitting.

When Jones isn't tending to his chores as a professor of law Monday through Friday at the University of California, Los Angeles, he serves as a "judge" three times a week on ABC-TV's long-running "Day in Court."

"With the size of my family," said Jones with a smile, "I'm very happy to be 'moonlighting' on television. It's an extremely remunerative sideline. It has brought us a rambling house in Santa Monica with swimming pool, a specially designed trailer in which we spend our vacations moving about the country, and should guarantee a college education for each of the youngsters. That should start next fall, for my oldest daughter is 17 and a senior in high school."

From his TV bench, "Judge" Edgar Allan Jones lectures a lawbreaker on ABC-TV's daytime drama series, "Day in Court."

* * *

ACCORDING to published reports, Jones earns some $15,000 a year from his teaching job and about $85,000 from his television work. "Appearing on 'Day in Court' makes very limited demands on my time," he explained. "It comes to less than eight hours a week, portal to portal. That is, from my home or school to the studio, doing the program, and then returning home again.

"At the studio, I skim through the script about a half-hour before airtime to acquaint myself with the details. After listening to the case on camera, I make my decision. I don't use a script because what I have to say would lose its spontaneity if I did. I've made over 1,500 decisions since the program started six years ago."

Each case, according to Jones, is authentic. They are recreations of trials taken from the criminal, civil, domestic relations and juvenile court records of California.

"The cases are researched by UCLA honor students," he said. "Those chosen for the jobs are young men who would have to work 20 hours a week to stay in law school.

"In researching the cases, they are only allowed to work five hours a week. They are paid $50 weekly. Since the program first went on the air, 'Day in Court' has pumped more than $100,000 into the hands of needy, outstanding students."

The students get up briefs which are turned over to writers who then develop a 30-page verbatim script on each case. "On occasion, the writers change a vital fact to make things more dramatic," said Jones. "Or, at some other time a bit of evidence may be dropped. When I make my decision at the end of the program, it may be the reverse of what the original was in real court. But it will always be based on applicable law."

In addition to TV and conducting law classes, Jones serves as a labor arbitrator and has handled numerous cases in aircraft company disputes. He is also director of the Law Science Research Center at UCLA. "We are researching such problems as the vital effect of automation on society," he explained. "Ultimately, this will be a matter of law."

Forty-three-year-old Jones is a native New Yorker. He graduated from Wesleyan University with a B.A. degree in 1942 and served with the Marine Corps for the next three years. He received his law degree from the University of West Virginia Law School and moved to Los Angeles to join the UCLA faculty in 1951 as assistant professor. In 1958, he was named to a full professorship.

Jones broke into TV that same year when ABC-TV was looking for someone with a knowledge of law to play a judge on a locally-based show called "Traffic Court." When "Day in Court" started on the network, Jones' ability with judicial ad-libs made him the natural man for the job.

Queried about where he finds the time to juggle his varied activities and busy life as a family man, Jones grinned and said, "I leave it to the Good Lord and it all seems to fall into place."

Joanna Western Rolls To 3 Wins In Ostrowski SWB On Fabiano's 232-660

STANDINGS

	W.	L.
Joanna Western Mills	44	28
Kwak Furniture	40	32
Miami Bowl	36½	35½
Bob -Ed's Unique Auto	36	36
American Auto Repair	34½	37½
McKittrick-Nurenberg	34	38
Terry's Auto Service	32	40
Vern-Anne's Tap	31½	40½

Joanna Western Mills, sparked by Tony Fabiano's towering 232-660, Phil Vaught's 519 and Bob Butner's 515 swept the set from American Auto Repair to stretch its Ostrowski Southwest Businessmen's Bowling league lead to 4 games over Kwak Furniture, which was rallying for a 2 to 1 decision over Vern and Anne's Tap, last Tuesday night at the Miami Bowl.

James Zeman tallied 535 and Len Ostrowski 515 for American Auto, Henry Persak 556 and Julian Szydlowski 500 for Kwak, and Ed Andrassi 519 for Vern and Anne's.

McKittrick-Nurenberg shut out Bob and Ed's Unique Service Station behind a 566 by Art Sarockas, a 562 by Tony Pino, and a 546 by Lou Nurenberg. Pete Thomas scored a 520 and Harry Campbell 511 for Bob and Ed's.

John Ludwikowski's lofty 591 sparked Terry's Auto Service to 3 triumphs at the expense of Miami Bowl, which showed a 518 by Bob Fellack.

TERRY'S AUTO: G. Considine 450, J. Ludwikowski 591, F. Gomoll 483, S. Zabawa 488, M. Ostrowski 472.

MIAMI BOWL: L. Waliczek 474, J. Gniadek 405, B. Gayle 438, B. Pellack 518, G. Konow 479.

JOANNA WESTERN: P. Vaught 519, E. Ertman 494, C. Bobek 428, R. Butner 515, A. Fabiano 660.

AMERICAN AUTO: D. Pott 509, A. Reid 466, L. Ostrowski 515, J. Kitzer 425, J. Zeman 535.

KWAK FURNITURE: T. Kash 487, C. Ullman 471, F. Bukala 465, H. Persak 556, J. Szydlowski 500.

VERN-ANNE'S: E. Jarmus 471, L. Kowalski 402, J. Grebeck 475, E. Andrassi 519, S. Owczarek 499.

BOB-ED'S: P. Thomas 520, H. Campbell 511, R. Fox 470, B. Truckey 449, L. Pasciak 501.

McKITTRICK-NURENBERG:— A. Sarockas 566, L. Nurenberg 546, D. Niven 469, T. Pino 562, W. Kulak 468.

Hawks Regain 1st Place Tie; Blank Bruins

The lineup of teams for the National Hockey League playoffs, which don't get under-way until four weeks from Thursday, was virtually completed during the weekend.

The Montreal Canadiens and the Chicago Black Hawks clinched the first two berths when they split weekend engagements to remain tied for first place. The other two berths are almost certain to go to the Toronto Maple Leafs and the Detroit Red Wings.

The Red Wings just about ruined the New York Rangers' playoff hopes when they edged Montreal, 3-2, last night while the Blues dropped a 4-3 verdict to Toronto. The Wings now hold a 12-point lead over fifth place New York with 12 games remaining on each team's schedule.

The Hawks, who suffered a 3-1 loss a tMontreal Saturday night, bounced back to blank the Boston Bruins, 2-0, last night before 15,271 at the Chicago Stadium.

Larry Jeffrey's third period goal provided the Wings with their winning margin over Montreal. Pit Martin and Irv Spencer were the other Detroit marksmen. Montreal's Bernie Geoffrion scored the 366th goal of his career to become the third highest goal-collector in NHL history.

Chicago goalie Glenn Hall registered his sixth shutout and picked up a rare assist on Bobby Hull's 36th goal of the season against the Bruins. Chico Maki scored Chicago's other goal.

York, Evanston And St. Patrick On "It's Academic"

York Communtiy, Evanston Township and St. Patrick high chools will be the participants on WNBQ's "It's Academic" colorcast Saturday, March 14 (WNBQ-Channel 5, 1:30 p.m. CST) (COLOR).

Tom Gibson, Capt., Kay Armstrong and Tom Schweder will carry the York Community colors.

Eric Wickstrom , Capt. Mike Tannenbaum and Ralph Hovnanian will represent Evanston Township.

Joseph DeMonte, Capt., Gary Buxce and John Hennigan will comprise the St. Patrick team.

Trotters, Stage Show April 1 At Stadium

Announcement that Abe Saperstein's fabulous Globetrotters basket team will return to Chicago Stadium Wednesday, April 1, to take on a picked squad of United States Stars has struck a responsive cord with cage fans of the area.

The game will be part of a huge doubleheader with two other outstanding teams to be announced. In addition, the Globetrotters celebrated added show, headed by singing star Cab Calloway, will be presented throughout the evening.

The opposition for the Globetrotters will be selected from leading college players of the current season, who cannot be named until their varsity schedules are completed, interspersed with capable professionals from teams traveling the country.

A leading college coach will be named to direct the Stars against the Globetrotters powerful 37th annual edition.

Starting time for the show will be 7:30 p.m. Tickets will soon go on sale at the Stadium.

Sportsmen's Vacation Show Scores Big Hit

Chicago's annual Sportsmen's and Vacation Show is in high gear with the huge crowds in attendance at the International Amphitheatre voting it the best ever. Tom Durant's gigantic production runs thru next Sunday night (March 1).

Parade of Outdoor Champions, the spectacular stage and water show presented at 2 and 8 p.m. daily, has made a particular hit with visitors. It stars John Bromfield, movie and tlevision personality noted for his roles as the U.S. Marshall" and "Sheriff of Cochise."

With Bromfield are James Griffith, noted for his "bad man" roles in countless movie and television westerns; Sam Howard's thrilling Sky Divers; Willie Necker's celebrated retrieving dogs; log rollers Bill Fontana, Billy Girbraith and Peggy, the "birling" dog; caster Judy Pachner; Prfincess Cala in authentic Inca Indian dances, and Benny Shorp's Sharpshooters orchestra.

Crowds visiting the exposition are seeing the latest facets of outdoors life with the exhibits and displays the largest and most numerous in Chicago sports show history. There are complete sections devoted to mobile homes and trailers, boats, camping equipment, pick-up truck campers, travel and transportation with more than 30 states and Canadian provinces represented, and all sorts of sports and recreation gear.

The public participation events are proving highly popular, especially the live trout and casting. The fans also test their skill at archery, golf, skeet shooting and other pastimes. The first annual Chicago Sportsmen's Show archery tournament has attracted the finest shooters of the area. On hand to instruct those interested in the bow and arrow sport is Ann Clark, professional champion.

Exposition hours through the week 1 to 11 p.m. and next Saturday and Sunday noon to 11.

Liston Predicts KO Of Clay In 3rd Tonight

Miami Beach, (UPI) — Heavyweight champion Sonny Liston had so little regard for challenger Cassius Clay as they awaited tonight's title fight that he not only predicted a three-round kayo over Cassius but added:

"There is no possibility of my losing."

That's a rare statement, indeed, for any fighter to make — perhaps an unprecedented one — before an encounter in which a head-butt, an elbow slash, or an ankle turn might cause a technical knockout defeat.

Liston, 30, apparently has less respect for unbeaten Clay, 22, then even the sports writers have for Gaseous Cassius. Three writers picked the "Louisville Lip" to wrest the crown from Liston — among 45 polled. And one of the three forecast Clay's 20th straight professional victory on a knockout within 13 rounds.

Clay says he'll knock out Liston in the eighth round.

Fans of the Miami area certainly do not share Clay's confidence. They are avoiding the box-office windows in regiments. And millionaire Bill MacDonald, backer of the "live" fight at the Miami Beach Convention Hall, admits he'll probably take a financial bath to the tune of about $300,000.

MacDonald, a retired auto-trailer manufacturer, paid $625,000 to Intercontinental Promotions, Inc., for the live show. He must draw about $850,000 to cover the purchase price and his expenses.

However, Nathan L. Helpern reported today that the "momentum is picking up" at the 271 locations for closed-circuit television in the United States and Canada and there still is a chance that nearly all of the 1,103,451 seats in those locations will be sold — a long chance.

A sellout would provide closed-circuit receipts of about $5,100,000, Halpern said. Halpern is president of Theatre Network Television, Inc. (TNT).

Veteran Corps, 2nd 132 Infantry, Makes Plans For Reunion

A reunion of all members of the Veteran Corps, 2nd 132nd Infantry, whose headquarters were in the Madison St. Armory, is being planned.

For further information please contact Joe Cooney at KE. 3-4916, or Joel Bookstein at CO. 7-0780.

Secret Agent X9

By Bob Lewis

Registered U S Patent Office

Bowling Tips...

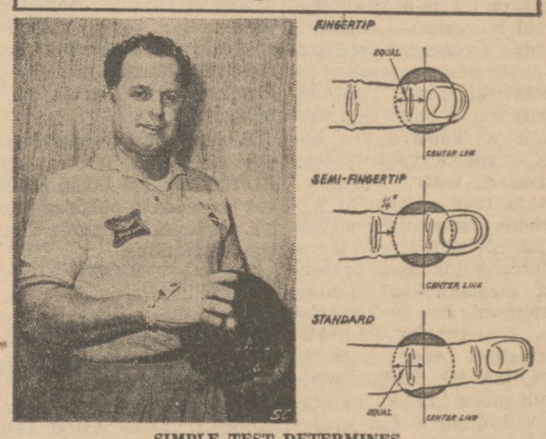

SIMPLE TEST DETERMINES PROPER FIT FOR YOUR GRIP

How to select the proper bowling ball? You have a choice of three basic grips: fingertip, semi-fingertip and standard. Ray Schanen of Milwaukee, one of the nation's top professional bowlers and member of the Miller High Life advisory staff, demonstrates the fingertip grip. Most pro bowlers prefer this because it provides more natural power and mixing action. But it's a more difficult grip to control, Ray says, and is not necessarily the best grip for every bowler. To determine the proper fit for you, place the thumb in the correct hole and stretch the other fingers around the ball. If you favor the fingertip grip (1), the distal joint (near the tip) of the middle finger should fall one-fourth of the way across the hole. For the semi-fingertip (2), the middle joint should fall one-fourth of an inch short of the hole. If you prefer the standard grip (3), the middle joint should extend one-fourth of the way across the hole.

Joe-Jean's, Candlepins Score NWB Shutouts; Brokoski Blasts 264-650

STANDINGS

	W.	L.
Joe-Jean's Tap	48	30
Congress Candlepins	45	33
M-H Inn	43	35
Kirsten F. H.	43	35
Joal's Shoes	41	37
Sipka Florist	37	41
Western Paint	36	42
K-K Discount Center	19	59

The Northwest Businessmen's Bowling loop leading Joe and Jean's Tap and second place Congress Candlepins came up with shutouts over K-K Discount Center and over Joe (Sunny) Sipka's Florists, respectively, last Tuesday night at "Grandpa" Benny Dudek's Congress Arcade .

Matt Dlugosz tossed a 545 and Al Opiela 540 for Joe and Jean's, Bill Czeblinski 538 for K-K Discount, Larry Brokoski 264-650 and Wally Lerch 534 for the Candlepins, and Ted Wallace 223-585, John Hejnowski 530 and Wally Smelter 526 for Sipka.

Joal's Shoes tripped up Mitch Bugajski's Inn, 2 to 1, to drop the latter 2 games out of second place. Pete Raczka rolled 212-551 and Tony Dudek 548 for the winners, and Joe Gressick 579 and Len Gajewski 515 for the losers.

Bud Sheehan tossed a 558, Mike Welka 545 and Ben Jankowski 543 in netting Kirsten Funeral Home 2 triumphs at the expense of Western Paint and Hardware, which featured a 547 by Dick Schimanski and a 543 by Ron Deering.

JOE-JEAN'S: W. Gawaluch 502, S. Bialas 453, A. Opiela 540, M. Dlugosz 545, T. Dlugosz 483.

K-K DISCOUNT: C. Rupar 407, S. Bogush 416, J. Solinski 466, M. Wesolek 512, B. Czeblinski 538.

CONGRESS: C. Ropski 519, L. Frye 541, P. Puchala 496, L. Brokoski 650, W. Lerch 534.

SIPKA FLORIST: B. Clarke 502, W. Smelter 526, J. Hasterocl 467, T. Wallace 585, J. Hejnowski 530.

M-H INN: L. Gajewski 515, J. Jagielnik 455, J. Gressick 579, T. Zajac 484, J. Osinski 507.

JOAL'S SHOES: G. Charles 486, D. Kalacinski 471, H. Kozikowski 505, T. Dudek 548, P. Raczka 551.

KIRSTEN: M. Welka 545, S. Mizerek 385, C. Lerch 492, B. Sheehan 558, B. Jankowski 543.

WESTERN: G. Demos 469, A. Breeze 407, D. Schimanski 547, R. Deering 543, J. Poniatowski 491.

Free Clinics By Star Golfers At Chicago Show

Harry Pezzullo, president of the Illinois section, Professional Golfers Association, is in Florida signing the star golfers who will head the free tee clinics that will feature the third annual Chicago Golf Show at McCormick Place the weekend of April 3-4-5.

The Illinois PGA sponsors the exposition as a contribution to the promotion of golf. Their first two shows held in a downtown hotel proved so popular and successful that the move into McCormick Place was decided on for this year.

Increased space will allow for additional features besides those that made a hit with show visitors in 1962 and 1963. There will be more driving nets, putting greens and sand traps available. Illinois pros are on hand to offer free advice and instruction.

General Manager Benjamin R. Orloff announces more exhibits than ever. He also states that exhibit space has been taken by the larger manufacturers of golf equipment, several of whom are coming in for the first time.

A hole-in-one tournament open to the public will be a new feature, according to Orloff.

Show hours will be 5:30-10:30 p.m. April 3, and 12 noon to 10:30, April 4 and 5.

LIHL Announces Schedule Change

There has been a schedule change in Illinois Ice Hockey League play as the season nears its close.

The Elgin Blades, league winners will compete in the U.S. National Intermediate tournament at Eagle River, Wis., and in order to take part in the playdowns in Wisconsin the weekend of Saturday, March 7, their game with the Chicago Firemen has been moved up to Saturday, February 29.

The contest between the Chicago Firemen and Chicago Hornets, originally carded for Feb. 29 will be played on March 7.

Two games are down for decision in the IIHL this week as the league moves into its final stages. Wednesday, Feb. 26 the Blades play the Dundee Vikings and then they see action for the second time in the week when they play the Firemen on Feb. 29. Both games will start at 8 o'clock.

Die Supply Corp. Tames Lions, 2-1; 2 Tie For Council 41 PNA Keg Lead

STANDINGS

	W.	L.
Mazewski Boosters	45	27
N. W. Lions Club	45	72
Die Supply Corp.	44	28
O'Malley's Tap	40	32
Gresik Food Shop	38	34
Garden Terrace	36	35
Erickson Boosters	34	37
Dr. Kutza Sluggers	33	39
Garden Walk	26	46
Cragin Bowl	18	54

Die Supply Corp. tripped up the Northwest Lions Club twice to enable the Mazewski Boosters, who were winning all 3 from the William N. Erickson Boosters, to deadlock the Lions for first place in the Council 41 PNA Keg loop race last Tuesday night at the Sarenecki Brothers' Cragin Bowl. J. Szczepanik shot 581 for Die Supply D. Leubscher 520 for the Lions, Ted Kiolbasa 542, Wally Karpinski 541 and D. Hull 509 for Mazewski, and John Syslo 488 for Erickson.

O'Malley's Tap nipped Cragin Bowl, 2 to 1, via a 524 by Dale Dickerson.

Lou Spannraft's 548 netted the Dr. Kutza Sluggers 3 over Garden Terrace.

Garden Walk upset Gresik Food Shop in 2 out of 3, thanks to a 552 by Larry Koppe and a 527 by George Wohlfeil. Len Sabinski byasted a 587 for Gresik.

DIE SUPPLY: P. Terrault 478, V. Bogucki 439, B. Himes 371, J. Szczepanik 581, B. Hull 492.

N. W. LIONS CLUB: P. Leubscher 520, J. Wronkiewicz 436, D. Acbo 466, A. Jancovie 398, W. Saraweck 476.

MAZEWSKI: D. Hull 509, J. Cwynar 453, W. Karpinski 541, T. Kiolbasa 542.

ERICKSON: B. Markus 422, R. Buckley 431, L. Kiolbasa 462, J. Syslo 488.

O' MALLEY'S: J. Blackwelder 445, B. Ferguson 377, J. McCarthy 491, W. Rodgers 424, D. Dickerson 524.

CRAGIN BOWL: P. O'Malley 396, B. Jankauskas 317, J. Kelly 247 R. Rogers 402, J. Sarnecki 465.

DR. KUTZA: L. Spannraft 548, H. Aniolowski 593, Al Kutza 433, Dr. Kutza 419, J. Klasa 486.

GARDEN TERRACE: C. Thezan 404, J. Malinowski 415, W. Bartus 391, S. Judyna 467, J. Starcz 386.

GRESIK FOOD: J. Z urowski 454, F. Gresik 475, D. Palmer 435, W Zurowski 401, L. Sabinski 587.

GARDEN WALK: A. Matthusen 404, J. Reiten 430, W. Karpinski 397, G. Wohlfiel 527, L. Koppe 552.

Wrocławski Teatr Pantomimy Odnosi Wielkie Sukcesy

Teatr Powstał w Roku 1956, a w Trzy Lata Później Jest Już Teatrem Zawodowym

Znakomity mim francuski Marcel Marceau — osobiście i bardzo serdecznie przedstawił publiczności paryskiej — Wrocławski Teatr Pantomimy, gdy ten — po swoich sukcesach w Theatre des Nations — rozpoczynał występy na deskach teatru "Athenee" w maju 1962 r. Było to wyróżnienie szczególne, podobnie jak również przez Marcela Marceau dokonana prezentacja wrocławskich mimów w programie francuskiej telewizji. Wrocławska Pantomima podbiła sobie wówczas Paryż, tak jak podbiła wiele innych miast kilkunastu krajów, w których dotąd występowała, zawsze obsypywana pochwałami krytyków i długo oklaskiwana przez publiczność.

Teatr Pantomimy

Historia Wrocławskiego Teatru Pantominy jest krótka. Pierwszy spektakl miał miejsce 4 listopada 1956 r. Twórca i wychowawca 22-osobowego obecnie zespołu — Henryk Tomaszewski, od wielu lat myślał o wskrzeszeniu w Polsce zapomnianej sztuki pantomimicznej. Sam wystąpił w konkursie pantomimy latem 1955 r., podczas Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie. Przywiózł stamtąd srebrny medal i wkrótce przystąpił do organizowania zespołu. W dwa lata później — Wrocławska Pantomina staje się głośna za granicą; występ w Moskwie, latem 1957 r. w Festiwalu Młodzieży i Studentów, przynosi jej złoty medal, indywidualnie złoty medal zdobywa także Tomaszewski.

Zawodowy Teatr

W 1959 r. Wrocławska Pantomima jest już teatrem zawodowym, gdy w swoich początkach miała formalnie charakter Studium Pantomimy przy Wrocławskich Teatrach Dramatycznych. W tym też roku Wrocławska Pantomima daje swój trzeci program, ma już za sobą pierwsze tournee zagraniczne, do Budapesztu i Londynu (1958 r.), z kolei jeździ dwukrotnie do Wschodnich Niemiec. Rok 1960 upływa pod znakiem pogłębiania formy artystycznej zespołu, natomiast następne trzy lata stanowią cykl wyjazdów aż do 12 krajów: — Szwajcarii, Niemiec Zachodnich, Francji, Belgii, Berlina Zachodniego, Włoch, Izraela, Grecji, Norwegii, Danii, Szwecji i Finlandii.

Wiele sukcesów odnosi zespół w roku 1962. W maju — Paryż, występ w VI-tym sezonie Theatre des Nations, wielkiej międzynarodowej imprezie teatralnej. Wrocławscy mimowie zdobywają dwie nagrody, to prawdziwe wydarzenie: specjalną nagrodę za poszukiwania artystyczne oraz nagrodę syndykatu francuskiej krytyki dramatycznej i muzycznej — za najlepszy spektakl choreograficzny sezonu.

Walor tej drugiej podkreśla jeszcze przyznanie równoległych nagród Królewskiemu Teatrowi Dramatycznemu ze Sztokholmu — za najlepszy spektakl dramatyczny oraz Operze Farnkfurckiej — z Frankfurtu n. Menem za — muzyczny.

W sumie jest to wielki sukces nie tylko Wrocławskiej Pantomimy, ale także sukces bez precedensu polskiego teatru w silnym konkursie Theatre des Nations.

W Berlinie

W grudniu tegoż roku Henryk Tomaszewski ze swoim zespołem uczestniczy w Internationale Pantomima w Berlinie zachodnim, reprezentując Polskę wśród 14-tu krajów występujących z 22 zespołami lub solistami. I tu zdobywa wysokie uznanie krytyki (nagród w tej imprezie nie przyznawano).

Jeszcze trzy wyróżnienia osobiste Henryka Tomaszewskiego: w marcu 1963 r. złoty medal Szwedzkiego Związku Choreografów, w lipcu 1962 r. nagroda Ministra Kultury i Sztuki, w maju 1958 r. doroczna nagroda Wrocławskiej Prasy.

Kilkakrotnie znaleźli się wrocławscy mimowie na taśmie filmowej. Występowali przed kamerami telewizji m. in. we Francji, w Niemczech Zachodnich, w Berlinie zachodnim, w Norwegii, w Danii.

Tomaszewski wystąpił w zrealizowanym pod auspicjami UNESCO filmie "Mimowie Wschodu i Zachodu", w grudniu 1961 r. Film o Wrocławskiej Pantomimie nakręcił dla polskiej TV reż. Ludwik Perski. Obecnie jest w przygotowaniu nowy film, który wypełnią dwie pozycje z dotychczasowego dorobku Pantomimy, najwyżej bodaj cenione — "Płaszcz" według Gogola oraz "Pozamieniane głowy".

Kilka krajów podpisało już kontrakty na gościnne występy wrocławian, kilka innych — także za oceanami — pertraktuje o to, na parę lat naprzód. — Tymczasem wrocławcy mimowie pracują nad kolejnym nowym programem. Ta siódma premiera odbędzie się wiosną br. — I.R.

Właśc. Restauracji Obrabowany

Fred Ray, lat 32, z pnr. 4500 Malden ul., doniósł Policji, że w poniedziałek w nocy został obrabowany na sumę $1,200 w gotówce, kiedy niósł ją do swego samochodu, aby ją włożyć do bagażnika.

Ray jest właścicielem restauracji pnr. 1528 Armitage.

Kiedy szedł do samochodu, który stał w pobliżu jego domu podszedł do niego silnie zbudowany mężczyzna, który uderzył go silnie i powalił na ziemię. Następnie zabrał pieniądze, które były w płóciennym woreczku.

Ray uważa, że rabuś wiedział o zwyczaju jego trzymania przez noc w domu pieniędzy utargowanych w restauracji a odwożenia ich rano do banku.

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej. z pamiętników uczestników walk i wydarzeń. oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian. który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywercyjną Niemców zamieszkałych w Polsce. następnie szaleńczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny. wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie jej do Niemiec

Książka ta w ładnej. mocnej oprawie płóciennej kosztuje wraz z przesyłką $2.50

Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave.
CHICAGO 22, ILLINOIS
C. O. D. nie wysyłamy

Przesłuchy w Sprawie Kontroli Urodzin

Stanowa Komisja Kontroli Urodzin rozpocznie przesłuchy dnia 4 marca na temat czy osoby otrzymujące zasiłki publiczne nie mają otrzymywać i środki zabezpieczające przeciw ciąży.

Ogłosił to w poniedziałek stanowy reprezentant Paul F. Elward (D-Chicago). Do udziału w przesłuchach zaproszeni zostali Arnold H. Maremont przemysłowiec Chicagoski i były przewodniczący Illinois Public Aid komisji, — R. Thomas McConnell doradca prawny Maremont'a od spraw akcyj sądowych w sprawach kontroli urodzin, — stanowy prokurator generalny William G. Clark oraz Ralph E. Brown wiceprzew. i prawny doradca Citizens for the Extension of Birth Control Services.

Przesłuchy mają być na 21 piętrze gmachu stanu, pnr. 160 N. LaSalle.

Co Komu Sądzone To Nie Ominie

Berchtesgaden (DP). — Śmierć była sądzona niemieckiemu turyście, który w czasie wycieczki górskiej złamał nogę. Zabrał go helikopter. W drodze do szpitala helikopter rostrzaskał się. Turysta wyszedł cało z katastrofy, ale rozglądając się za pomocą — poślizgnął się, spadł w przepaść i zginął.

* * *

Białogród (DP). — Kukurydza ocaliła Jakova Jakovlevica, gdy na przejeździe kolejowym pociąg wpadł na wóz którym Jakovlevic wiózł kukurydzę na targ.

Siedział na szczycie wozu wyładowanego workami. Siła zderzenia przeniosła go wraz z workiem na grzbiet lokomotywy.

Wóz został rozbity na drzazgi, koń — rozszarpany, ale Jakovlevic wyszedł bez szwanku.

Polska Baza w Las Palmas

Szczecin — Na Wyspach Kanaryjskich w miejscowości Las Palmas uruchomiona została baza polskiego rybołówstwa dalekomorskiego. Będą tu przybijać i składować rybę statki z łowisk afrykańskich. W początkowym okresie magazyny nowej bazy pomieszczą 400 ton mrożonych ryb, a od połowy br. ilość składowanej ryby zwiększy się czterokrotnie.

Odznaczenie Pol. Uczonego

W Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia czeskiego medalu J. A. Komeńskyego — wybitnemu polskiemu pedagogowi prof. Bogdanowi Suchodolskiemu. Uczony polski odznaczony został za wybitne osiągnięcia w zakresie pedagogiki, a zwłaszcza za studia nad słynnym pedagogiem czeskim z XVII w. Janem Amosem Komeńskym.

Pobita Kobieta w Zaułku

40-to letnią kobietę znaleziono w poniedziałek rano silnie pobitą w zaułku poza domem pnr. 2426 Flournoy ul. Przywieziono ją do szpitala powiatowego, gdzie po zbadaniu stwierdzono u niej złamania nosa, możliwość uszkodzeń wewnętrznych i odmrożenia palców.

Kobieta powiedziała policjantowi ze Stacji Maxwell ulicy, że napadło ją dwóch murzynów około 6ej rano w poniedziałek. Mieli ją pobić i dokonać gwałtu. Według policji kobieta leżała w zaułku około 6 godzin.

Zapisujcie Dziatwę Waszą Do Wydziału Małoletnich Z. N. P.

Pomóżcie Rodakom w Polsce!

Wyślijcie Dziś Donacje na Adres:

RADA POLONII

1200 N. Ashland Ave., Chicago 22, Ill.

Polsko-Amer. Klub Handlowy — Plany Pracy Na Rok Obecny

Mianowanie Ważnych Komitetów.—Edward G. Klimala II-gi Wiceprezes-Historian.—Część Posiedzenia Będzie w Języku Polskim

W lutym odbyło się ważne posiedzenie Polsko - Ameryk. Klubu Handlowego. Posiedzeniu przewodniczył nowy prezes, William Pięta.

Wszelkie sprawy zaś dla rekordów spisywał do ksiąg protokułowych świetny w tej dziedzinie od kilkunastu lat na urzędzie sekretarza, Edmund Ambrożewski.

Po załatwieniu spraw rutynowych przystąpiono do sprawozdań. Po raz ostatni zdał sprawozdanie jako przewodn. Komitetu Zabaw i Rozrywek Edward G. Klimala, który jako dyr. w ostatnich kadencjach spełniał funkcję przewod. tego Komitetu, a obecnie został wybrany poraz pierwszy II wiceprezesem.

Zdał on sprawozdanie z odbytej instalacji nowego zarządu Pol.-Am. Klubu Handlowego, która odbyła się w Sahara Inn, z początkiem lutego, i cieszyła się dużym sukcesem, ponieważ przybyli nie tylko członkowie ze swymi rodzinami, lecz i wielu przyjaciel i sympatyków klubu.

Uroczystość instalacyjna wypadła okazale i była sukcesem pod każdym względem.

Dlatego wyrażono uznanie i podziękowanie za pracę, jaką położył komitet zabaw i rozrywek, przygotowując tak wspaniałą instalację z przewod. Ed. G. Klimala na czele. Wyrażono również uznanie i podziękowanie Ed. Klimala za pracę dla klubu z innych lat jako przewodniczącemu komitetu zabaw i rozrywek ponieważ wszystkie imprezy tego komitetu zawsze stały na wysokim poziomie i cieszyły się powodzeniem. Podczas ostatnich wyborów Ed. J. Klimala został wybrany II-wiceprezesem.

Honorowy Prezes Waśkowski Podnosi Zasługi Pol.-Am. Kl. Handl.

Honorowy prezes Pol.-Amer. Klubu Handlowego, Adam Waśkowski, który przez przeszło 20 lat był prezesem klubu, z zadowoleniem i dumą podkreślił zasługi klubu na przestrzeni ubiegłego ćwierć - wiecza, gdzie do tego klubu należało i dalej należy wielu wybitnych polskich kupców i przemysłowców nie tylko z dzielnicy Avondale, ale i z całego Chicago. Dziś Pol.-Am. Klub Handlowy jest dumny ze swych członków. Wielu z nich zajmuje dziś bardzo poważne stanowiska w społeczeństwie. Chociaż wspomnąć takich jak: p. Jan Marcin, klerk miasta Chicago, druga najważniejsza osoba w administracji miasta Chicago, po mayorze miasta Chicago; Roman Puciński, kongresman 11go dystryktu i komityman 41ej wardy; Kazimierz (Casey) Laskowski, ald. 35ej wardy, były prezes owego klubu; Czesław Wiktorski Jr., reperezentant do legislatury stanowej 15go dystryktu, Piotr Miller, także reprezentant stanowy z 15 dystr. dawniej był senatorem, oraz jest również komitymanem 36ej wardy i wielu innych, którzy są dumni, że są naszymi członkami i przy różnych okazjach to podkreślają.

Praca i poczynania Pol.-Am. Klubu Handlowego są duże i tę pracę tak przez nową administrację, jako i następne, w przyszłych latach należy dalej kontynuować, zakończył swe wywody honorowy prezes Adam Waśkowski.

Mianowanie Komitetów

Prezes William Pienta zamianował następujące komitety: Komitet Zabaw i Rozrywek — Fr. J. Binkowski, przewodn.; Ed. Wiszowaty, Kaz. Laskowski, Wł. Białczak, D. J. Biniak, oraz Ed. Klimala.

Komitet Chorych: W. Pienta, A. Waśkowski i Wł. Białczak Jr. Nową funkcję Kronikarza (Historian) pełnił będzie IIgi wiceprezes Ed. Klimala.

Stworzono tę nową funkcję historyka, ponieważ bardzo wiele pracy i poczynań klubu ukazuje się w prasie polskiej, a szczególnie w Dzienniku Związkowym, które są pisane przez przewodn. komitetu prasy Wł. Kuman, więc zadecydowano, aby zakupić odpowiednio dużą książkę i wszelkie sprawy, które się będą ukazywać w prasie polskiej o Pol.-Am. Klubie, aby były wycięte z dzienników prasy polskiej i zostały załączone do książki, dla przekazania następnym administracjom i następnym pokoleniom.

Część Posiedzeń w Języku Polskim

W pierwszych latach istnienia Pol-Am. Klubu Handlowego, posiedzenia były prowadzone w języku polskim. Jednak w późniejszych latach, kiedy bardzo wielu było członków, którzy lepiej rozumieli w jęz. angielskim niż polskim, wprowadzono język angielski i posiedzenia były prowadzone w jęz. angielskim. Na ostatnim posiedzeniu były prezes, a także ald. 35ej wardy Kaz. Laskowski podniósł żywotną sprawę, aby przynajmniej przez 15 minut na każdym posiedzeniu było prowadzone w języku polskim. Uzasadnił to tym, że jesteśmy wszyscy pochodzenia polskiego, znamy język polski, którym się nasi ojcowie posługiwali, nam jeszcze ten język jest w interesie często potrzebny.

Mamy bardzo piękne opisy o naszej pracy w klubie w języku polskim, przez okres więc 15 minut, każde posiedzenie prowadzone ma być w języku polskim. Mogą bowiem być członkowie, którzy dobrze nie rozumieją lub nie władają tym językiem. Jest więc pewnym, że podczas naszych posiedzeń nauczą się naszego pięknego języka naszych praojców.

Na Liście Chorych

Na liście chorych jest T. Maciejewski, długoletni członek i pani Gontarek, żona E. Gontarek, dyr. klubu, która znajduje się w szpitalu Edgewater. Członkowie podpisali odpowiednie kartki do tych członków z życzeniami jak najszybszego powrotu do zdrowia.

Uznanie dla Prasy Polskiej

Wszyscy członkowie są z najpełniejszym uznaniem dla prasy polsikej, za opisywanie najważniejszych wydarzeń i poczynań pracy tego klubu i podawanie ich do wiadomości publicznej.

Wyrażono również wyrazy uznania i podziękowania dla korespondenta klubu, który również stoi na czele komitetu "publicity", dla Wł. Kuman. Trzeba nadmienić także, że klub ten przy każdej okazji zamieszcza swe ogłoszenia płatne w prasie polonijnej na terenie chicagoskim.

Wysyłał Erotyczne Fotografie

William Shaughnessy, lat 26, z pnr. 3817 Lakewood ul., robotnik metalurgiczny został uznany winnym w poniedziałek w Dystryktowym Sądzie Federalnym wysłania pocztą 60 zdjęć pornograficznych.

Krewni z Polski Poszukują Rodzinę Chyczewskiego

Feliks Chyczewski, zamieszkały w Kanadzie, poszukuje swego stryja Władysława (Waltera) Chyczewskiego, urodzonego w Polsce około roku 1878, żony jego Anny oraz syna ich Walentego Władysława, urodzonego 14 lutego, 1919 r. W roku 1946 zamieszkiwali pnr. 1438 Dickens Ave., Chicago. Łaskawe informacje o poszukiwanych prosimy kierować do Dziennika Związkowego pod Box "Ha-Ell".

Zabity Od Pęknięcia Opony Auta

41 lat liczący Ray L. Adams z South Lane, Naperville został zabity a dwie inne osoby zostały ciężko ranne w wypadku samochodowym jaki miał miejsce na szosie Illinois 65 — z powodu pęknięcia opony.

Stanowa policja podaje, że gdy Adams jechał, w pewnej chwili pękła u jego auta prawa tylna opona. Autem jego zarzuciło tak, że znalazło się na części jezdni dla ruchu przeciwległego.

Wówczas uderzone tam zostało przez auto kierowane przez Annę Mae Cleveringa z 524 ulica 67-a, Westmont. Kierowczyni Cleveringa doznała pęknięcia kości kolana i pęknięcia kilku żeber a jej syn 5-letni Douglas przypuszczalnie ma pęknięcie czaszki i złamaną rękę.

Polacy Ratują Grecki Statek

Gdańsk. — Holownik ratowniczy Polskiego Ratownictwa Okrętowego m/t "Jantar" przeprowadził udaną akcję ratowniczą statku bandery greckiej "Ocean Regina" na dalekich wodach Morza Jawajskiego. Polscy ratownicy usunęli niektóre uszkodzenia, zabezpieczając kadłub i 13-tysięcznik grecki w asyście "Jantara" popłynął na remont do jednego z portów Borneo-Balik Papan.

Skradziono Figurę Matki Boskiej

W poniedziałek Policja podała do wiadomości, że została skradziona statua Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus w środę ubiegłego tygodnia z przedpokoju-poczekalni biur Tygodnika katolickiego "The New World' 'pnr. 109 N. Dearborn ul.

Statua była bardzo barwna kolorowa, wysoka na dwie stopy i przedstawiała wartość $620.

Kradzież została zgłoszona przez ks. prałata John Kelly wydawcę tego tygodnika rzymsko-katolickiego.

Kobieta Obrabowana Na $16,000

Linda Cooper z Springfield doniosła Policji, że zrabowano jej biżuterię wartości $16,000 w poniedziałek wieczorem, przez dwóch mężczyzn, którzy podali się jako przyjaciele jej zmarłego męża.

Kiedy wpuściła ich do mieszkania jeden z nich wyjął rewolwer i zażądał wydania biżuterii, co przestraszona wykonała.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, śp.

Tekla Rączka

(Z DOMU HANUL)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. i Tow. Matki Boskiej Częstochowskiej Gr. 45 Związku Polek w Ameryce; po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 23-go lutego, 1964 roku, o godzinie 11:55 przed północą, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1845 N. Hermitage Ave., blisko Cortland ul., do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Franciszek, m ą ż; **Alice (Hillard) Castán, Jean (Tadeusz) Wieszczyk, Sylvia (Stanisław) Odon, ks. Edmund J. Rączka,** C.R., **i Bernadine (Edward) Kissel,** córki, syn i zięciowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Henryk R. Wysocki. — Telefon: BR 8-2636. 25-26

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, ś.p.

Marcjanna Krenzałek

(żona śp. Józefa)

Członkini Z.P.R.K. i Bractwa Niewiast Różańca Św., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 23go lutego, 1964 roku, o godzinie 4ej po południu, w podeszłym wieku. Zamieszkiwała w San Gabriel w Kaliforniii. Poprzednio zamieszkała w Chicago na Wojciechowie i Brunowie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27go lutego, z zakładu pogrzebowego Pierce & Hamrock Mortuary w Los Angeles, Cal., do kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej, 3424 W. Adams St., Los Angeles, Cal., a stamtąd na cmentarz Holy Cross Cemetery w Los Angeles, Cal. na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Maria Kulaga i Mildred Sokołowski, córki; **John,** syn; **Stanley Sokołowski,** zięć; **Florence,** synowa; oraz **Helena Łuszcz** w Chicago, siostrzenica i 13 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować: REliance 5-7968. 25-26

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka moja, siostra, teściowa, bratowa, szwagierka i babcia nasza, śp.

Wacława Czerwińska

(z domu Lipińska)

Członkini Klubu Pań Św. Teresy przy par. Św. Jana Bożego, Oddz. 65 Zw. Młodz. Polskiej w Am., Tow. Gdańsk Oddz. 50 Ligi Morskiej w Am. i Klubu Kujawiaków na Town of Lake; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 24-go lutego, 1964 roku, o godzinie 9:45 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb., pnr. 1335 W. 51st St., do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Michał, mąż; **Eleonora Ruzic,** córka; **George Ruzic,** zięć; **Teofil Lipiński,** brat; **(brat i siostra** w Polsce), **Leokadia,** bratowa; **Wacław Czerwiński,** szwagier; **Cynthia,** wnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Urbanek Dom Pogrzebowy, tel. YArds 7-6112.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz, ś.p.

Tadeusz Kubas

(syn ś.p. Józefa i Anny z domu Dumian)

nagle pożegnał się z tym światem dnia 24go lutego, 1964 roku, o godzinie 12:30 w nocy, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2955 W. 25th Street, narożnik Sacramento, do kościoła Św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Helena (z domu **Stehlik**), żona; **Tadeusz Jr.** i **Jan,** synowie; **Paweł, Piotr** i **Louis,** bracia; **Julia Fiore,** siostra; **Toni,** bratowa; **Raymond Fiore,** szwagier; siostrzenice, siostrzenicy, bratanice i bratanki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Palacz, Telefon BIshop 7-0100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, ś.p.

Helena Martyniak

(Z DOMU DUBIEL; MATKA ŚP. MAKSYMILIANA)

Członkini Bractwa Niewiast Różańcowych w par. Św. Wojciecha Róża 22; po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 23-go lutego, 1964 roku, o godzinie 7:45 wieczorem, w starszym wieku. Zamieszkiwała pnr. 2810 S. Keeler Ave.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb., pnr. 2712 So. Kildare Ave., do kościoła Dobrego Pasterza, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Michał, mąż; **Maria Bernhard, Zofia Maxenchuck i Anna Stanley,** córki; **Józef,** syn; **Nicholas Maxenchuck, Fryderyk Stanley,** zięciowie; **Ingeborg,** synowa; 12 wnucząt, 3 prawnucząt, bratanki i bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice, kuzyni i kuzynki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Edward W. Kądziela. — Telefon: LA 1-2156. 24-25

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, syn, brat, szwagier i wuj nasz, śp.

Roman (Norman) Goloszewski

WETERAN II WOJNY ŚWIATOWEJ

nagle, zasnął w Panu, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 22-go lutego, 1964 roku, o godzinie 1:30 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26-go lutego, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzeb., pnr. 3060-64 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Lorraine (z domu **Strzyzynska**), żona; **Bolesław i Antonina Golaszewski,**, rodzice; **Janina** z mężem **Jules Walters,** siostra; **Tadeusz, Jan i Marcel,** bracia; **Kazimierz Strzyzynski,** teść; **Phyllis** z mężem **Theodore Milewski,** szwagierka; **Kazimierz,** szwagier; **Teddy i Becky Milewski, Ann Marie i Joseph Rzeczkowski,** siostrzenice i siostrzeńcy, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanley Funeral Home — Brodzinski Bracia, telefon DI 2-2252. 24-25

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, śp.

Władysław Gamulczyk

(MĄŻ ŚP. STANISŁAWY)

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 22-go lutego, 1964 roku, o godzinie 9:05 wieczorem, w podeszłym wieku. Zamieszkiwał pnr. 5611 S. Pulaski Rd.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z Modell Funeral Home, pnr. 5725 So. Pulaski Rd., do kościoła Św. Turybiusza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Wanda Marciniak, córka; **Józef Marciniak,** zięć; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek A. Modelski. — Telefon: POrtsmouth 7-4730. 24-25

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i zięć nasz i dziadek mój, śp.

Franciszek Ptak, Sr.

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 24-go lutego, 1964 roku, o godzinie 6-tej rano, w średnim wieku. Zamieszkiwał w dzielnicy Brighton Park.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z Ocwieja Funeral Home, pnr. 4256 So. Mozart ul., do kościoła Św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Stella (z domu **Los**), żona; **Dolores (Dominick II) De Blasio, Joan, Frank Jr. i John,** dzieci; **Sigmund (Florence), Edward (Emily), Marie (Leo) Penksa, Helen (George) Laszarsz, Victoria (Joseph) Gielicz, Loretta (Ernest) Kowalski i Irene Ptak,** bracia i siostry; **James i Helen Włodek,** teściowie; **Steve i Jean Piastowski,** szwagier i szwagierka; **Dominick De Blasio III,** wnuczek, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Frank A. Ocwieja; tel. CL 4-3838 lub VI 2-1070.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, syn, brat i dziadek nasz, śp.

Stanisław A. Czochara

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus przy par. Św. Kamila, Tow. M. B. Dobrej Rady Nr. 308 U. P. w Ameryce i St. Joseph Council No. 1642 K. of C.; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 23-go lutego, 1964 roku, o godzinie 4:10 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27-go lutego, o godzinie 9-tej rano, z zakładu pogrzeb., pnr. 5749 Archer Ave., narożnik Lorel Ave., do kościoła Św. Kamila, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Rozalia (z domu **Gabriel**), żona; **Patricia Zolna i Krystyna,** córki; **Ryszard Zolna,** zięć; **Weronika Czochara,** matka; **Józef, Edward, Maria Malinowska i Helena Augustyniak,** bracia i siostry; **Dorota, Eleonora, Władysław Malinowski i Roman Augustyniak,** bratowe i szwagrowie; **Tomasz Zolna,** wnuczek; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Richard Funeral Home — Ryszard i Wanda Grochowscy, pogrzebowi, telefon 767-1840.

Neron Nie Był Ani Podpalaczem Rzymu Ani Katem Chrześcijan?

Zostają Obalone Oszczerstwa i Mity o "Miedzianobrodym" Oraz Jego Szaleństwach

Podczas parnej nocy 18 lipca, roku 64 po Nar. Ch. wybuchł w Rzymie pożar, który przybrał gigantyczne rozmiary, trwał przez siedem dni i zniszczył trzy czwarte miasta. Rzym był podówczas stolicą świata. W gruzach i zgliszczach legły nie tylko budowle, ale spłonęły biblioteki, dzieła nauki i kolekcje objektów sztuki o bezcennej wartości. Po dziś dzień nie zostało wyjaśnione jak pożar powstał i czemu należy przypisać jego przewlekłe trwanie.

Pośmiertne Oszczerstwo

Historia oskarża Nerona. Ale infamia została rzucona na Nerona dopiero kilkadziesiąt lat po jego śmierci; jest to okoliczność istotna, która ma swoją wagę. Jak obecnie w świecie, tak już i w starym Rzymie— walczyły ze sobą stronnictwa, uprawiały demagogię i posługiwały się bronią propagandy, nie przebierając w środkach. Z chwilą kiedy Wespazian zapoczątkował dynastię Flawiuszów, uknuto slogan, że Neron podpalił Rzym. Od tego czasu znalazł się on pod zarzutem niepoczytalnej zbrodni.

Historia przekazała go potomnym jako degenerata, lubującego się w rozpuście, który kazał podpalić miasto i prześladował w bestialski sposób chrześcian. Taką opinię potwierdza Sienkiewicz w "Quo Vadis".

Dociekania G. Roux

Historia jest niewątpliwie matką mądrości, ale jest także panią kapryśną. Badać ją należy z pewną dozą sceptyzmu szczególnie tam, gdzie źródła mogłyby być stronnicze. W tym przeświadczeniu kilku uczonych zadało sobie już w naszym stuleciu trud szperania w dawnych zapiskach i wiązania zapisków historycznych z ówczesnym położeniem politycznym, celem sprawdzenia, czy potępienie Nerona jest usprawiedliwione czy nie. Dociekania te zespołowe uzupełnił w bardzo ciekawym dziele Georges Roux. Nie mógł on dojść do konkretnych bezspornych, oczyszczających Nerona całkowicie, ale w jego oświetleniu osoba cesarza przedstawia się ludzko i raczej dodatnio, Neron jest normalnym człowiekiem, duchowo nam pokrewnym, który w krytycznych chwilach potwornego kataklizmu pożaru wykazuje duże cnoty monarchy i człowieka. Zaiste — trudno go posądzać o zwyrodniałą zbrodnię!

Oskarżenie opiera się głównie na świadectwie dwóch wielkich historyków starożytności, Tacyta i Suetone'a. (Obydwaj oni piastowali wysokie urzędy za nowej dynastii Flawiuszów). Czy — byli bezstronni? Czy mogli pisać rzeczowo i bezstronnie, skoro ich zadaniem było zohydzać we wszystkim poprzednią dynastię, której ostatnim przedstawicielem był właśnie Neron? Zresztą, jakkolwiek by było, nawet ich opinie o roli Nerona są miejscami mgliste i niecałkiem zgodne.

Neron Był Lubiany

Nowoczesnych badaczy uderza nadto fakt zupełnego braku krytyki Nerona przez współczesnych. Nawet Galba, który w swej proklamacji motywując rewoltę wylicza drobiazgowo wszystkie przewinienia i błędy Nerona, nie wspomniał ani słówkiem o pożarze Rzymu. Czy byłby on to pominął, gdyby istniały poszlaki tej zbrodni? Wydaje się, że Neron był za życia popularny i lubiany przez ogół obywateli. Ta nuta popularności przeciągnie się jeszcze przez kilkadziesiąt lat, aż do czasów kiedy nowa warstwa rządząca przedstawi go jako zbrodniarza i opętańca.

Pożar Rzymu

Lato roku 64 było upalne. Ludzie zamożni wyjechali nad morze, a w Rzymie pozostali jedynie urzędnicy, soldateska, czerń i liczne grono niewolników. Cesarz Neron bawił również nad morzem w swojej willi w Antium, odległej o 55 kilometrów od Rzymu.

Pożar wybuchł w nocy, w drewnianych chatkach, których dziesiątki otaczały wielki cyrk. Było tam sporo materiałów łatwo palnych i łatwo pożar mógł powstać przez przypadek czy nieuwagę. Nieszczęście chciało, że ogień rozwinął się błyskawicznie i podniecany silnym wiatrem rozszerzał się z niepohamowaną szybkością i mocą. Szybko dotarł on do Palatynu, na którym stały pałace cezarów...

Bohaterski "Strażak"

Natychmiast wysłano do cesarza gońca. Pomimo nocy dosiadł on konia, a pokonawszy drogę w cztery i pół godziny, znalazł się w stolicy. Najpierw, rzecz ludzka, starał się ratować swój własny pałac, który płonie; następnie udaje się do innych miejsc pożaru, gdzie daremnie stara się o zatrzymanie dalszego rozszerzania się ognia.

Współcześni podają, że widzieli go w nocy samego, bez żadnej straży, współdziałającego w akcji ratunkowej. Neron miał wrogów, łatwo mógł być zamordowany, ale postawa była tak budująca, że nawet wrogowie nie zdecydowali się na ten czyn, czego w przyszłości będą żałować!

Dobre Serce Nerona

Gdy ogień czynił dalsze spustoszenie i rosła liczba bezdomnych, cesarz kazał otworzyć swoje ogrody i żywił pogorzelców na swój koszt. Następnie sprowadził z Ostii do Rzymu zboże, a chcąc zapobiec spekulacji, kazał sprzedawać je za połowę ceny normalnej, tak aby jak najrychlej oczyścić stolicę ze zgliszczy. Czy nawet najbardziej dbały monarcha mógł był uczynić coś więcej? W danym czasie nikt też nie stawia Neronowi nawet najmniejszego zarzutu, przeciwnie, pogłębia się opinia, że w nieszczęściu działał jak monarcha roztropny i zapobiegliwy.

Pierwsza fala ognia trwała dwa dni, pod wieczór drugiego przycichła i była nadzieja, że ogień zamrze. Nieoczekiwanie rankiem dnia trzeciego ogień wybuchł ponownie, jednocześnie w kilku odległych od siebie miejscach, czyniąc wrażenie, że został spowodowany przez podpalaczy.

Rabunek Rzymu

Należy zdać sobie sprawę, że w bezmiarze kataklizmu ratowano z domów zamożnych właścicieli obiekty cenne, ale w miarę przeciągania się ognia, na ulicę wyszła czerń i zaczął się rabunek. Nie zapominajmy, że Rzym był pełen niewolników, dla których pożar oznaczał święto? Są głosy współczesnych — którzy twierdzą, że widzieli ludzi z pochodniami, wzniecających ogień i twierdzących, że czynią to z czyjegoś polecenia. Raczej należy przyjąć, że czynili to z własnego natchnienia, aby przedłużyć bezkarny rabunek pod pretekstem ratowania majętności z płonących gmachów.

Nieszczęście, które dotknęło Rzymu, było zbyt wielkie, aby nie poszukiwano kogoś, kto odpowie za nie gardłem. Akcja odnalezienia i ukarania domniemanych winnych była konieczna dla uspokojenia wzburzonych umysłów. Na kogo miano zwalić winę? Zwalono ją na chrześcian.

Prześladowania Chrześcian

Opis Tacyta o bestialskich prześladowaniach chrześcijan — zastosowanych przez Nerona, doszedł do naszej wiadomości dzięki tłumaczeniu z XI wieku — sporządzonemu przez mnicha.

Oryginału relacji Tacyta, nikt nie widział. Wydaje się wątpliwe, czy to tłumaczenie jest wierne. Nie zapominajmy, że był to okres pierwszej wyprawy krzyżowej, kiedy to Kościół wojujący zagrzewał świat chrześcijański do uczestnictwa w świętej wyprawie.

W czasach Nerona chrześcijaństwo tkwiło jeszcze w powijakach, nie było ogólnie znane i nie wywierało żadnego wpływu na wewnętrzne stosunki w Rzymie. W roku 60, Św. Paweł napisał — że Rzym stanowi prawie zupełnie nieeksploatowane pole dla jego działania. Jeśli Neron karał kogokolwiek, to czynił to za domniemane przestępstwo — a nie za wyznanie.

Potwierdza to znamienny fakt, że żaden z pierwszych autorów chrześcijańskich, nie wspomina o prześladowaniach ze strony Nerona.

Prześladowania chrześcijan były liczne, ale zdarzały się później. Pamiętny jest rok 177, kiedy to w Lyonie stosowano metody wyszukanych tortur (Martyre de St. Blandine) i to za panowania filozofa Marka Aureliusza. Jest możliwe, że gorliwy mnich, tłumaczący Tacyta, przypisał z gorliwości Neronowi czyny, które popełniono sto lub dużo więcej lat po nim.

Obalony Mit

Biorąc pod uwagę całość szkicowo tu przedstawionych rozważań G. Roux'a na temat Nerona, oraz losu pierwszych chrześcijan, wydają się one obalać mit o okrucieństwie cesarza Nerona i stawiają pod znakiem zapytania prawdomówność świadectw, wedle których miałby on podpalić Rzym i prześladować chrześcijan jako takich; jest nawet mało prawdopodobne, by wiedział o ich istnieniu na terenie Rzymu.

Aleksander Pragłowski.

PIERWSZA DAMA KRAJU W MUZEUM — Pani Lyndon B. Johnson (z lewej) i Pani Adolfo Mateos, Małżonka Prezydenta Meksyku, oglądają wczesną meksykańską rzeźbę w County Art Muzeum w Los Angeles. Obaj Prezydenci odbyli dwudniowe przyjacielsko-sąsiedzkie narady, które zakończyły się w przyjaznej atmosferze.

Polsko-Am. Demokratyczna Org. w Przededniu Swego Rocz. Bankietu

Polsko - Amerykańska Demokratyczna Organizacja, chlubnie działa i rozwija się na terenie miasta Chicago już od wielu lat. Ma poza sobą bardzo poważny już wkład pracy na polu politycznym. Głównym celem tej organizacji to koncentrowanie swego wysiłku w wysuwaniu i popieraniu na różne urzędy publiczne obywateli polskiego pochodzenia w mieście Chicago, w powiecie Cook, a nawet w stanie Illinois, po stronie partii demokratycznej, jak również pomoc wszelkiego rodzaju do wyboru tych kandydatów wraz z innymi kandydatami Partii Demokratycznej.

Dla każdej organizacji przy osiągnięciu swoich celów są potrzebne pewne zasoby finansowe. Ten sam problem posiada również i Polsko-Amerykańska Demokratyczna Organizacja.

Celem zdobycia poważniejszych funduszów rok rocznie Pol.-Amer. Dem. Organizacja urządza bankiet z zabawą taneczną, zwaną St. Joseph's Day Dinner Dance, który w roku obecnym odbędzie się w sobotę, 14 marca, w hotelu Sherman House.

Przez okres drugiej już kadencji dzielnie tej organizacji przewodzi John B. Brandt, jako prezes. Jest on także od wielu lat demokratycznym komitymanem 33ej wardy, jak również spełnia zaszczytnie urząd trustysa sanitarnego dystryktu.

W środę, 19 lutego odbyło się posiedzenie tej organizacji w hotelu Sherman House, w pokoju Emerald. Jak wynikało ze sprawozdania prezesa Jana B. Brandta, to praca w poszczególnych komitetach postępuje dobrze w przygotowaniach do Bankietu. Bankiet w tym roku będzie w pewnych swych punktach nieco odmienny i bardziej urozmaicony.

Jedną z tych zmian, to będzie wydana książka pamiątkowa. Każdy z panów i pań przy wejściu na salę bankietową otrzyma kwiat koloru białego i czerwonego. Wybrano kolory białe i czerwone, ponieważ są to kolory polskie.

Jeden Tylko Mówca

Podczas bankietu będzie tylko jeden mówca — i mówcą tym będzie Daniel Ward, prokurator stanowy pow. Cook.

Sprzedaż biletów również postępuje dobrze. Jednak z powodu wyborów w tym roku położony ma być jeszcze większy wysiłek w sprzedaży biletów. Prezes John B. Brandt zwrócił się z apelem do wszystkich, jak i też do komitetu, aby nieszczędzili swego czasu i poświęceń, uczynili wszystko, co jest w ich mocy, aby bankiet ten pod każdym względem pobił rekordy z lat ubiegłych.

Muzyka będzie jedna z najlepszych jaka jest tylko na terenie miasta Chicago, polsko - amerykańska. Wraz z muzyką będzie również występować solistka o wybitnym głosie znana ze swych występów artystycznych.

Sprawozdania Komitetów

Po swym sprawozdaniu John B. Brandt powoływał do sprawozdań z prac inne poszczególne komitety, które mają ściśle określoną i wyznaczoną pracę przy urządzaniu tegoż bankietu.

Zdawały swe sprawozdania komitety: Komitet wydania książki pamiątkowej, B. Puchalski, przewodn.; Komitet Przyjęć — H. Szeklucki; Komitet Biletów oraz Uczestnictwa: Cz. Wiktorski Sr.; Komitet Pań — pani Marion Mirek; Komitet Rozrywek i Urozmaiceń — J. Bomba.

Ze sprawozdań tych komitetów wynikało, że prace poszczególnych komitetów są nie tylko już bardzo daleko posunięte, ale weszły już w końcową fazę swych czynności wykonania.

Ostatnie Posiedzenie Przed Bankietem

Jak oświadczył prezes John B. Brandt w środę, 26 lutego, odbędzie się posiedzenie członków, jak też i poszczególnych komitetów urządzenia bankietu Pol. Am. Dem. Organizacji — o godzinie 8ej wieczorem, w hotelu Sherman House, w pokoju Ruby Nr. 113. Będzie to już ostateczne posiedzenie przed bankietem rocznym St. Joseph Day Dinner Dance.

Na to ostatnie posiedzenie zresztą tak bardzo ważne powinni przybyć członkowie nie tylko komitetów, lecz wszystkie Panie, które mają poważną funkcję do spełnienia przy sprzedaży biletów.

Bardzo liczny udział winni w tym posiedzenie wziąć wszyscy członkowie, o co gorąco serdecznie prosi John B. Brandt, prezes tej organizacji, który pragnie, aby ten dzień bankietu Polsko-Amer. Demokratycznej Organizacji — był naprawdę dniem reprezentacyjnym sił tej polskiej organizacji politycznej miasta Chicago.

Budowa Nowych Kolej. Dworców

Warszawa. — W okresie ostatnich 5 lat zbudowano 100 nowych dworców w Polsce. Otrzymały je głównie miasta, które awansowały ostatnio na mapie gospodarczej (np. Rejowiec, Turoszów, Tarnobrzeg), bądź stanowiące atrakcyjne ośrodki krajoznawcze lub historyczne (np. Kruszwica, Chełm). Przestały straszyć XIX-wieczne relikty dworcowej architektury np. w Poznaniu, Wrocławiu, Jeleniej Górze. W ciągu najbliższych lat ma powstać dalszych ok. 300 nowych dworców, a ponad 1500 ma ulec gruntownej modernizacji.

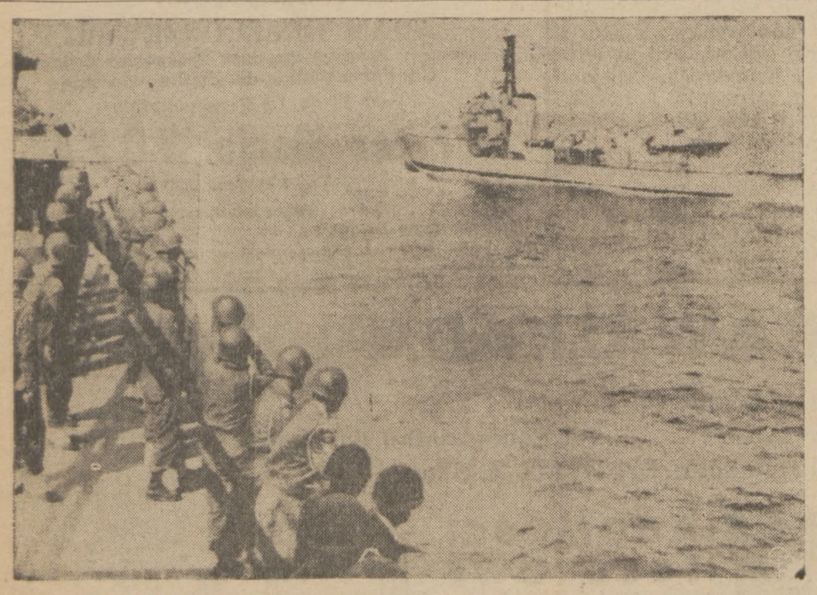

TEGO SIĘ OBAWIAJĄ CYPRYJSCY GRECY — Turecka flota wojenna odbywa swoje manewry pomiędzy Turcją, a wyspą Cypr z portu Iskenderun, Turcja. Ta flota i wojska tureckie na okrętach wojennych niepokoją Greków na Cyprze. Obawiają się inwazji wojsk tureckich na Cypr.

Zostań abonentem "Dziennika Związkowego", jeśli nim dotychczas nie jesteś.

Stow. Obozu Młodzieżowego Okr. 12 i 13 ZNP Zwołuje Walne Zebranie

Roczne walne Zebranie Stow. Obozu Młodzieżowego Okręgów 12 i 13go ZNP odbędzie się w sali Tow. Cicero, Grupy 825 ZNP pnr. 2844 S. 48th Court, Cicero, Illinois, w niedzielę, 1go marca, o godzinie 1:30 po południu.

Stosownie do uchwał, Grupy i Gminy wchodzące w skład Okręgów 12 i 13go są upoważnione do jednego reprezentanta na wpłacone każde $100 lub większy ułamek. Ilość udziałów dla poszczególnych grup i gmin jest ograniczona do liczby 15.

Okręgi, Wydziały Kobiet, Sportu, Gron Instruktorskich, Gminy i Grupy, które jeszcze nie nadesłały mandatów, proszone są przesłać mandaty na adres sekretarki, Stefanii Gondek, 231 Second Street, Downers Grove, Illinois.

Grupy i Gminy nadal mogą zakupić dodatkowe udziały lub też dopłacić różnice do wpłat już zapoczątkowanych. Sprawy te można uzupełnić na zebraniu.

Sezon zobowiązania i wakacji oraz imprez niedzielnych w roku ubiegłym dzięki większości Grup i Gmin, i niezliczonych ilości naszych szczerych przyjaciół którzy licznie i często odwiedzali obóz, był bardzo dobry za to jesteśmy wszystkim wdzięczni.

Zarząd Towarzystwa Cicero, który rocznie udziela nam swych pięknych sal na nasze zebrania zapowiada tak jak poprzednio należycie wszystkich ugościć.

Piotr Kaczmarek, prezes; Stanisław Cieśla, wiceprezes; Florentyna Wiatrowska, wiceprezeska; Stefania Gondek, sekretarka; Tadeusz Jadach, kasjer.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 25 Lutego

Klub Zwierniczan — odbędzie swe posiedzenie we wtorek, 25 lutego, w sali Z. K. Małopol., pnr. 1401 W. Superior ulica. Początek o godzinie 8ej wieczorem. Ważne sprawy są do załatwienia; prezes prosi członków o przybycie na posiedzenie. — R. Drozd, prezes; Genowefa Stach, sekr. prot. (22, 24)

Piątek, 28 Lutego

Miesięczne posiedzenie Klubu Ziemi Łomżeńskiej odbędzie się w piątek wieczorem, dnia 28go lutego, w sali Macierzy Polskiej, która się mieści pod numerem 1645 Milwaukee Ave.. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 8ej wieczorem. Na tym posiedzeniu będzie wiele ważnych spraw do załatwienia. Prosimy wszystkich o przybycie.— Adam Nowakowski, prezes; Helena Lasota, sekr. prot.

Niedziela, 1 Marca

Regularne posiedzenie Klubu Pinczowian Pań odbędzie się w niedzielę, 1go marca, w sali zwykłych posiedzeń, przy 1239 N. Wood ul. Początek o 2:30 po południu. Członkinie proszone o przybycie. Ważne sprawy do załatwienia. — Z. Milka, prez.; A. Mirus, sekr. prot.

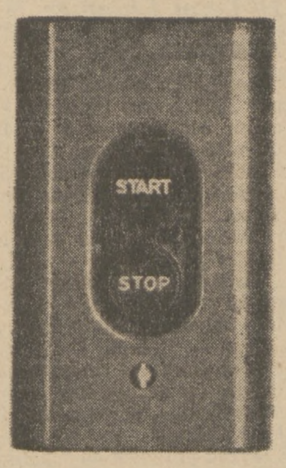

You can do almost anything automatically these days—even save money

If you want to wash clothes or dishes, nowadays, you just put them in a machine . . . set it . . . and forget it.

If you want to save money you just join the Payroll Savings Plan. It's just as automatic. And there's no machine to buy.

To start, ask your employer to set aside a small amount from your check each payday and put it towards the purchase of a U. S. Savings Bond. Then forget it.

As paydays roll by, your savings build up. No effort. Since you don't even see the money you're saving, you hardly miss it. No pain.

Millions of Americans save money this way so you know it works. As well as providing for their own future, their Bond dollars help safeguard America by giving Uncle Sam financial strength to stand up to the enemies of freedom.

You like the things money buys. Why not use this automatic way to get them? Join Payroll Savings — or sign up for a Bond a month at your bank. Soon.

Quick facts about Series E Savings Bonds

- You get $4 for every $3 at maturity
- You can get your money when you need it
- Your Bonds are replaced free if lost, destroyed or stolen
- You can buy Bonds where you bank, or on the Payroll Savings Plan where you work

Keep freedom in your future with

U.S. SAVINGS BONDS

The U.S. Government does not pay for this advertising. The Treasury Department thanks The Advertising Council and this newspaper for their patriotic support.

★ PRACA MESKA

DIEMAKERS

Long program; 58 hours minimum per week; large clean shop; good rates; excellent fringes; must be journeyman or have letters proving 10 years experience. Republic Die & Tool Co., 45094 Van Born, Wayne, Michigan.

★ PRACA MĘSKA

DRAFTSMAN-DETAILER

Must have experience and ability in detailing of department stores interiors and store fixtures for established design firm. Salary commensurate with ability. Phone Mr. Everhart.

AUstin 7-2025

HAROLD SCHAFER & ASSOC.

Berkeley, Illinois

Machine Operators

to operate

Lathe, Screw Machines, and Rolling Machines.

to produce small precision mechanical parts, for timing devices.

GENERAL TIME LABORATORY

7426 N. Linder

Skokie, Ill.

Call JU 3-1010—OR 6-4080

"An equal opportunity employer"

★ PRACA ŻEŃSKA

Doświadczonej Kucharki

Do katolickiej plebanii. Dwóch księży. Prywatny pokój z łazienką. Stałe zajęcie. Przyjemne warunki pracy. Musi mówić nieco po angielsku. Rekomendacje wymagane. Dobra zapłata. Tel. do Father Krippner, 2408 South Albany, Tel. 521-1808.

POTRZEBNA kucharka w godzinach od 5-8 wieczorem. Musi mówić po angielsku.
Telefonować: ALbany 2-9200

POTRZEBA pani do opieki nad dziećmi. 384-8648.

★ AUTA

FALCON SQUIRE Station Wagon

4 drzwiowy czarny i bronzowy z czerwonym wnętrzem. Fotelowe siedzenia. Duży motor, radio, ogrzewacz. 4 nowe opony z białymi bokami Goodyear. Używany na przedmieściu. Zrobił tylko 18,000 mil. Doskonały stan. Wyprowadza się na Florydę.

HO 9-2201

★ PARCELE

PÓŁNOCNY ZACHÓD

6 akrów, dobra bogata ziemia, 350 stóp frontem do drogi. 2 mile do miasta. $590 za akr. Łatwe spłaty. Telefonować:

FL 4-2186.

★ DO WYNAJĘCIA

3 POKOJOWE mieszkanie w bezmencie, ogrzewane, nieumeblowane, tafelkowa kuchnia i łazienka. Dla młodego małżeństwa. Tylko $75 miesięcznie, 820 N. Kolin. 772-9219

4 POKOJE do wynajęcia na drugim. Z używaniem gorącej wody. Gazowy ogrzewacz. Łazienka. 1939 W. Thomas St.

UMEBLOWANE mieszkanie w bezmencie dla 2-ch panów lub pań, z używalnością kuchni. 5311 N. Melvina

POKOJE sypialne dla panów, używalność kuchni, bielizna pościałowa włączona. $10 tygodniowo. HEmlock 6-0581

KONTRAKTORZY

A. ABALL ROOFING

istnieje 50 Lat

Prace przy dachach i rynnach Reperujemy i malujemy rynny oraz ścieki i wykładamy je smołą wewnątrz aby istniały dłużej.

Instalacja nowych rynien z nierdzewnego metalu tak że nie potrzeba ich malować. — Reperacje, odmalowywanie, pokrywanie oraz kładzenie nowych dachów płaskich lub spadzistych. Przebudowa i fugowanie kominów i dymników.

Wykonujemy malowanie zewnętrzne, fugowanie i prace cementowe.

Kompletna asekuracja. — Prace gwarantowane. Darmowe Kosztorysy. Otwarte zawsze. Tel.

LA 1-6047 lub RO 2-8778

★ DOMY

PRZEZ właściciela Hollywood i Magnolia 2 piętrowy drewniany, 3 mieszkania 2x3, 1x5½, automatycznie stokerem ogrzewanie, pełny bezment. RAvenswood 8-5543.

PARAFIA NAWIEDZENIA

Blisko 57ej i Racine, 2 mieszkaniowy murowany, 2x6tki. Doskonały stan. Olejem parą ogrzewanie. Garaż na 2 auta. — $800 wpłaty z $17,200 hipoteką FHA. BA 1-9811.

CICERO, blisko Western Electric, z żółtej cegły, 2 mieszkaniowy bungalow, 5—3 pokoje, dochód $75 miesięcznie. Nowe ogrzewanie olejem gorącą wodą. $18,600. SVOBODA, 6013 Cermak Rd., Cicero. OLympic 2-6710, BIshop 2-2162.

$1,800 WPŁATY kupi ładny, 2 mieszkaniowy, murowany, 4 i 4 pokoje. Okolica 30 i S. Homan. Nowy chodnik. Nowy garaż. Nowoczesne łazienki. — Pełna cena $11,500. SVOBODA, 3739 W. 26; LA 1-7038.

★ Domy Poza Chicago

NORTH LAKE

Przez właściciela, 2 sypialnie, murowany ranch; dobudowany garaż, pokój rodzinny odpowiedni na 3 sypialnię. Tafelkowany pokój użytkowy — szafkowa kuchnia. Gazowe ogrzewanie, 68x150 stóp ogrodzona parcela, wiele dodatków. Dobra komunikacja, 1 blok Automatic Elect. Co. Blisko katolickiej i publicznej szkoły. Natychmiastowe objęcie.

Tel. 562-1379

LISLE (Zachodnie przedmieście) — Przez właściciela opuszczającego stan; 2 sypialnie starszy ranch dom; drzewem wykładany salon i sypialnia. Aluminiowy siding. Przybudowany garaż z wjazdem o czarnej nawierzchni. Zimowe okna, siatki, gazowe ogrzewanie, parcela 60x200. Blisko CB&Q i komunikacji Ogden Ave. — Na szybką sprzedaż, tylko $9,950. WOdland 9-4660 po 5 ppł., a w niedzielę cały dzień.

WEST CHICAGO, przez właściciela. Piękny dom zbudowany na przełomie wieku. Centralne położenie 2½ bloku No. Western RR, 1 blok katolicki kościół i szkoła. 4 sypialnie na górze, den lub 5-ta sypialnia na dole. Naturalny kominek. Pełny bezment i góra, 1½ łazienki, garaż na 2 auta. Trzeba obejrzeć. Można się zaraz wprowadzić. "Low 20's". Celem umówienia telefonować 879-5344 po 5-ej po poł. w tygodniu, cały dzień w sobotę i niedzielę.

★ POSIADŁOŚCI POZAMIEJSKIE

FOR SALE BY OWNER
ONE PRICE $85,000
Ideal Tax Shelter—large acreage of land on lakes in Upper Michigan near Lake Superior. Ideal for resort development. Good roads, electric and phone available.
Write Owner, 508 Morgan-st. Petoskey, Mich.
Phone Area Code 616 DI 7-4896. Dept. F. L.

★ MASZYNY DO SZYCIA

MASZYNY DO SZYCIA

Naprawiam i przerabiam wszelkiego rodzaju nożne na elektryczne — po najniższej cenie. Stoliczkowe lub walizkowe od $29.00. Skowron 38 lat doświadczenia. Telefon PEnsacola 6-1670 rano przed 10-ta lub po 5-tej.

★ KSIĄŻKI

KALENDARZ ZWIĄZKOWY 1964

który zawiera bardzo ciekawe artykuły i zdjęcia oraz pytania i odpowiedzi do Egzaminu Obywatelskiego

CENA $1.50

Zamówienia kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

SENNIK! SENNIK! Nowoczesny Sennik Persko-Egipski

Wyjaśnia ponad 1,000 snów!

oraz w tej samej książce

PRAWDZIWE PROROCTWA MICHALDY

Królowej ze Saby

czyli

SYBILLA

oraz przepowiednie

KSIĘDZA MARKA WERNYHORY i innych

Cena Tylko $1.35

Wraz z Przesyłką Pocztową

Dziennik Związkowy

1201 MILWAUKEE AVE.
Chicago 60622, Ill.
NA C.O.D.
KSIĄŻEK NIE WYSYŁAMY

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

Ward i Wilson Zagrozili Represją Karną Za Udział Dzisiaj w Bojkocie Szkolnym

Na To Komitet Bojkotu Odpowiedział, Że Te Ostrzeżenia Prok. Warda i Kom. Wilsona Nie Wpłyną Wcale Hamująco Na Przeprowadzenie Bojkotu, Który Zdaniem Doradców Prawnych Komitetu Jest Legalną Formą Demonstracji Protestu Przeciwko Polityce Rady Edukacyjnej

Prokurator stanowy Daniel P. Ward i komisarz Policji w Chicago Orlando W. Wilson wydali wczoraj ostrzeżenie, że każda osoba, która będzie chciała dziś przeszkodzić dziecku w pójściu do szkoły na naukę będzie aresztowana i oskarżona przed sądem celem ukarania.

Cel Oświadczeń

Takie oświadczenie dwóch naczelnych wykonawców prawa na terenie Chicago ma na celu udaremnić zapowiedziany na dzisiaj drugi bojkot szkolny zorganizowany przez przywódców grup walczących o równe prawa obywatelskie. Grupy te walczą przy użyciu bojkotu szkolnego z Radą Edukacyjną o integrację szkolną w Chicago.

Policja Będzie Aresztowała

Przeciwko uczestnikom bojkotu będzie postępowanie urzędu prokuratorskiego, jako przeciwko przestępcom— powiedział prokurator Ward. Konferowałem właśnie z komisarzem Wilsonem i on mi oświadczył, że Policja poczyniła przygotowania do aresztowania osób, — które będą chciały — odwieść dzieci od szkoły lub namawiać je do bojkotu szkolnego przez pozostanie w domu.

Odpowiedź Warda

Na pytanie reporterów czy będą aresztowani ci rodzice, którzy każą swym dzieciom pozostać dziś w domu i nie pójść do szkoły — prokurator Ward — dał wykrętną odpowiedź, że "napewno nie ma zamiaru ścigać karnie dzieci."

Nie powiedział zatem prokurator Ward, — czy Policja uda się do każdego domu, z którego dziecko nie uda się dzisiaj do szkoły i zaaresztuje za to rodziców.

Ostrzeżenie Wilsona

Komisarz Wilson oświadczył, że policjanci będą przydzieleni do każdej szkoły, co do której jest spodziewane,— że będzie dotknięta bojkotem i każda osoba, która chciałaby przeszkodzić dziecku w udaniu się do swej klasy na naukę będzie zaraz aresztowana.

Bojkot Jest Legalny

Na to przywódcy bojkotu oświadczyli, że według opinii ich prawników wszelkie formy demonstracji swego protestu przeciwko polityce Rady Edukacyjnej są legalne, — wobec czego oświadczenia prokuratora Warda i komisarza Wilsona, — nie wpłynęło wcale na ich plany przeprowadzenia dzisiaj zamierzonego bojkotu szkolnego.

Kary Przewidziane

Prokurator Ward powiedział, że prawo stanowe przewiduje za udział w bojkocie, jak i za powstrzymanie dziecka od udania się do szkoły karę grzywny do $50 i aresztu do 25 dni.

Pogląd Komitetu

Przywódcy bojkotu odpowiedzieli na to prok. Wardowi, że to prawo stanowe, — które on cytuje może mieć zastosowanie wtedy, — gdy dziecko jest dłużej, jak 3 dni poza szkołą, a nie do zorganizowanego jednodniowego bojkotu.

Lawrence Landy przewodniczący Komitetu Bojkotu — oświadczył, że mimo tej pogróżki Warda i Wilsona, — dzisiaj najmniej 80 do 100 tysięcy dzieci nie pójdzie do swych klas na naukę. Byłaby to połowa tej liczby dzieci biorących udział w bojkocie, jaka wystąpiła w pierwszym bojkocie w dniu 22 października 1963 roku.

Do szkół chicagoskich uczęszcza około 470,000 dzieci.

Pikiety

Landry ujawnił także wczoraj plan pikietowania dzisiaj 12 szkół i Ratusza.

Jeśli będzie piękna pogoda to do Ratusza pójdzie "najmniej 1,500 pikieciarzy dziś po południu" — powiedział Landry.

36 Szkół Pod Bojkotem

Kwatera główna bojkotu wydała oświadczenie, że bojkotem będzie dzisiaj dotkniętych najsilniej 36 szkół, głównie na terenie dzielnic murzyńskich.

W sprawie bojkotu szkolnego organizacje murzyńskie są obecnie mocno podzielone.

Przeciw Bojkotowi

Organizacja murzyńskich aldermanów, na której czele stoi ald. Kenneth Campbell, opowiedziała się przeciwko bojkotowi i oświadczyła, że Murzyni tą organizację popierający poślą dziś swe dzieci do szkoły.

Clair M. Roddewig i mayor Daley wydali wczoraj apel do rodziców, — aby zignorowali bojkot i posłali dzieci "jak zwykle do szkoły".

Wszyscy obywatele Chicago uznają, że odpowiednie kroki muszą być podjęte i będą podjęte, — aby rozwiązać problemy dotyczące systemu szkolnego w Chicago, — ale bojkot szkolny takiego rozwiązania nie poprawi, — lecz napięcia jeszcze spotęguje — powiedział prezes Roddewig.

Apel Mayora Daley

Podkreślając z naciskiem, że "dzieci nigdy nie powinny być użyte jako pionki w grze" — mayor Daley zapytał rodziców, czy wobec tego, że już mieliśmy ten bojkot szkolny, który nic nie przyniósł, czy potrzebny jest jeszcze jeden i potem jeszcze jeden?

Jaki Rezultat?

W sprawie bojkotu odbyło się wczoraj wieczór zebranie w kościele Baptystów przy 3622 Douglas blvd. z udziałem około 1,500 osób. Głównym mówcą był murzyński komik Dick Gregory. Zebranie to poparło Komitet Bojkotu.

A zatem bojkot odbędzie się dzisiaj, ale z jakim rezultatem to się okaże pod koniec dnia.

Unia Nauczycieli Grozi Strajkiem Jeśli Rada Edukacyjna Jej Nie Uzna

Sprawa Rozstrzygnie Się Jutro Na Posiedzeniu Rady Edukacyjnej, Na Którym Wiceprezes Murray Złoży Odpowiedni Wniosek o Uznanie Unii Nauczycieli, Jako Rzecznika 12,000 Nauczycieli Chicago

John Fewkes, prezes Unii Nauczycieli Chicago, oświadczył wczoraj, że jeśli Rada Edukacyjna nie uzna jego Unii, jako reprezentanta wszystkich ich nauczycieli do rozmów w sprawach zawodowych na posiedzeniu Rady Edukacyjnej jutro, te zaraz zostaną rozesłane pocztą listy do 12,000 nauczycieli z prośbą o upoważnienie do zorganizowania strajku nauczycieli na 12 marca.

Odpowiedź Murray'a

Thomas J. Murray, wiceprezes Rady Edukacyjnej, odpowiedział na to, że jutro na zebraniu Rady przedłoży do uchwalenia wniosek o uznanie Unii Nauczycieli za rzecznika nauczycieli w pertraktacjach z Radą.

Ale należy pamiętać o tym, że taki sam wniosek został ubity na posiedzeniu Rady niedawno, bo 23 października ubiegłego roku, głosami 4 do 3 przy 2 członkach wstrzymujących się od głosowania.

Komitet Strajkowy

Na zebraniu w dniu 10-go stycznia Izba Delegatów Unii Nauczycieli opracowała wstępne plany strajku na 12 marca. Powołano wtedy 32 osobowy Komitet Strajkowy.

Członkowie Unii rozdawali w śródmieściu ulotki, apelujące o poparcie żądań Unii Nauczycieli, aby była uznana jako rzecznik nauczycieli.

Prezes J. Fewkes wyraził wczoraj nadzieję, że Rada Elukacyjna uzna jutro Unię, jako rzecznika nauczycieli.

Raport Willis'a

Superintendent Szkolny B. Willis przedłoży jutro Radzie raport wskazujący, że grupa studentów szkół średnich w Chicago przeszła "test" według międzynarodowego standaru i wyniki tego "testu" są poniżej "krajowej przeciętnej", czyli poziom w szkołach średnich Chicago (high school) jest niższy od przeciętnego poziomu w kraju.

10-Letnia Matka Zwolniona Ze Szpitala

10-cio letnia dziewczyna, która została matką, i stała się rewelacją miasta Chicago, została zwolniona ze szpitala św. Bernarda w poniedziałek i sprawa jej znalazła się ponownie w Sądzie Familijnym.

Dziewczyna jest uczennicą klasy 4ej szkoły elementarnej i urodziła dziewczynkę wagi 5 funtów i 15 uncji w dniu 2go lutego.

Dziecko zostało oddane do sierocińca św. Wincentego, urodziło się ono przy pomocy cesarskiego cięcia.

Ojcem dziecka jest 16 letni chłopiec, który jest na badaniach psychiatrycznych.

16-Letni Chłopiec Zastrzelił Się

Lonnie D. Merrell lat 16 z pnr 2426 Irving Park ul., — uczeń 8ej klasy w szkole Coonley przy ulicach Leavitt i Belle Plaine, zastrzelił się w poniedziałek w domu swej koleżanki szkolnej Barbary Crawford, lat 13 pnr 4245 N. Oakley ul.

Barbara powiedziała Policji, że po obiedzie wstąpiła po nią koleżanka Beverley Tideman lat 13 z pnr 2404 Pensacola ul., która razem z nią chodzi do szkoły. Po chwili dziewczynka powiedziała, że idzie Merrell.

Przed pójściem do szkoły— dziewczynki poszły do umywalni na pierwszym piętrze, a Merrel czekał na nie w jadalni. Naraz usłyszały jego głos: "Oto jest droga, strzelam się", oraz usłyszały wystrzał.

Kiedy wróciły do jadalni— zobaczyły jego ciało w jadalni, a w lewej skroni widoczny był ślad od kuli. Koło chłopca leżał rewolwer .32 kalibru, który należy do Barbary ojca, Leamona.

PREZYDENT W PALM SPRINGS, KALIF. — Prezydent Johnson wśród rozentuzjowanych tłumów witających go w Palm Springs, Kalif., gdzie przybył na konferencję z prezydentem Meksyku, Adolfo Lopez Mateos. Obaj Prezydenci otrzymali na Uniwersytecie Kalifornia w Los Angeles, Honorowe Doktoraty Prawa.

3 Osoby Zaginione w Pożarze 80-Letniego Hotelu Alamo w Kankakee

Trudno Ustalić Czy Wszyscy Lokatorzy Zostali Sprawdzeni Gdyż w Ogniu Spaliła Się Lista Lokatorów

W poniedziałek rano wybuchł z przyczyn niewiadomych pożar w 3-piętrowym budynku hotelu Alamo w Kankakee. Stał on pnr. 264 E. East ul., w samym śródmieściu Kankakee. Hotel liczył lat 80. Ponieważ w ogniu spaliła się lista lokatorów istnieją trudności w określeniu czy już wszyscy mieszkańcy tego hotelu i stali i przejezdni zostali uratowani. Dlatego po całodniowych poszukiwaniach wśród ruin i zgliszcz postanowiono je dalej kontynuować.

Właściciel hotelu Peter Barbee, lat 75, oświadczył wprawdzie, że jak pamięta było 33 lokatorów stałych i dwóch przejezdnych, — lecz trudno jest ustalić czy nie było innych gości lub wizytujących ani też jak mówił Barbee i lista mogła nie zawierać kompletnych lokatorów.

15 Ściągnięto Drabinami

Część z lokatorów zdołała ucieczką frontowemi drzwiami się uratować. Piętnastu zostało wyratowanych przez oddział drabinowy Straży Pożarnej, ściągnięci z okien. Trzy osoby, które stale mieszkały nie mogły być odnalezione i przypuszczalnie spalone zostały wewnątrz.

Przeszukiwania za ludźmi utrudnione były w czasie pożaru tym, że strażacy nie mogli odnaleźć zaworu zamykającego gaz, który się stale ulatniał i dopiero po długich poszukiwaniach, gdy zawór ten zamknięto, krany mogły zawalić dwie potężne ściany grożące poszukującym za ludźmi.

Lokatorzy byli w przeważnej części spensjonowanymi. Ogień miał powstać w piwnicy i przenieść się bardzo szybko na piętra zamieszkałe. W pewnej chwili zawalił się dach i podłogi.

Pogwałcenie Przepisów

Alfred Hemm zastępca stan. marszałka Straży oświadczył, że w sądzie okręgowym pow. Kankakee trwała od roku sprawa różnych pogwałceń przepisów bezpieczeństwa w budynku hotelu. Zarzuty podawały wadliwie działający piec do ogrzewania, wadliwą sieć przewodów elektrycznych, nieodpowiednie schody itd. Szef Straży John Marquart podał, że w ostatnim miesiącu strażacy wzywani byli do hotelu 12 razy, do małych ogni, które przeważnie powodowane były zajęciem się łóżek od palenia papierosów przez lokatorów.

Zaraz Po Północy

Ogień w poniedziałek zobaczyła wpierw kelnerka i urzędniczka nocna Bernice Touluse, która podała, że po północy wraz z swą koleżanką Lllian Steele znajdowała się w kawiarni, gdy zobaczyły dym unoszący się w górę koło schodów wiodących do piwnicy. Obie zawiadomiły dwóch z personelu kawiarni, D. Canahanna i B. Collinsa, którzy biegli po korytarzach alarmując mieszkańców.

Szkody oszacowano na sumę $55,000 przyczym właściciel hotelu Barbee oświadczył, że ubezpieczenie od ognia wynosiło tylko sumę $15,000.

Dwóch strażaków Fred Karsten i Stan. Abramowicz doznali zapruszeń oczu i musieli być zaopatrzeni a potem wypuszczeni ze szpitala St. Mary.

Skrzynka Na Rady Oszczędnościowe

Charles H. Percy, kandydat republikański na urząd Gubernatora wznowił w poniedziałek swe zapewnienia, że jeśli zostanie wybrany będzie się starał zaoszczędzić w stanie wiele milionów dolarów.

Były urzędnik kierowniczy firmy Bell and Howell podał bliżej że będzie miał skrzynkę na zalecenia i idee jak módz zaoszczędzić nawet więcej dla stanu. Percy zwrócił się do mieszkańców by nadsyłali swe zalecenia i rady na adres "Economy Box, Percy for Governor, Wilmette".

Ideę tę podał Percy na zebraniu dorocznym City Club, na przyjęciu w Klubie Inżynierów w Chicago. W prasowej konferencji ogłosił później, że Thomas J. Houser, lat 34, z Arlington Heights będzie jego stanowym kierownikiem kampanii. Funkcję tę uprzednio spełniał Carl Hansen, który został w wypadku samochdoowym w środę ranny.

Słuchajcie Programu
GRUNWALDZKIEGO
Ze Stacji WOPA
W KAŻDY WTOREK, ŚRODĘ, CZWARTEK i PIĄTEK
Od godz. 7-7:30 wieczorem
Ogłoszenia odpowiedzialnych kupców oraz skecz humorystyczny:
KŁOPOTY SIEKIERKÓW
Bronisław Zielinski, kierownik Pelagia i Bronisław Mrozowie, anonserzy

O Większy Rozwój Portu Chicago

Raymond M. Hilliard, dyrektor Pomocy Publicznej na pow. Cook zaapelował w poniedziałek na zebraniu City Club do większego rozwoju portu Chicago co dozwoliłoby na zatrudnienie pewnej części tych którzy są na liście zasiłków publicznych.

Większy rozwój transportowy poprzez port w Chicago zapewniał by większe zatrudnienie i skrócił by listę pobierających zasiłki, gdyż praca przy wyładowaniach i załadowaniach okrętów dałaby zatrudnienie części ludzi którzy są obecnie na listach azsiłkowych.

Winniśmy ustanowić pewną grupę ludzi, mówił Hilliard — płatną grupę, złożoną z kierownika i jego sztabu któraby jeździła dookoła i reklamowała nasz port w Chicago. Mogłoby to przynieść i rozwój ekonomiczny dla miasta Chicago jak i dało by zatrudnienie pewnej części ludzi.

Hilliard apelował również do fabryk o tworzenie treningu i kursów zawodowych dla zapobieżenia stratom ludzkim z powodu automatyzacji.

Kampania jeśli wprowadza automatyzację winna zainteresować się robotnikiem, któremu z powodu wprowadzonej maszyny grozi utrata pracy, robotnikowi temu pomódz w wyuczeniu go na funkcję obsługi takich maszyn. A nie, by robotnik ten miał się znaleźć na liście do otrzymania zasiłku.

Komenda Policji Została Poinformowana w Sierpniu o Policjantach-Rabusiach

Ale Inwestygacja Zaczęła Się Dopiero w Lutym, Gdy Ujęty Rabuś "Sypnął" Policjanta Donalda Somerville, Jako "Doradcę Operacyjnego" Bandy Gangsterskiej, Rabującej Na Terenie Trzech Stanów

Kwatera główna Policji w Chicago została poinformowana jeszcze w sierpniu ubiegłego roku, że 4-ch napewno, a możliwie też 5 policjantów z Chicago współdziała z gangsterską bandą rabusiów, operującą na terenie 3-ch stanów.

Takie informacje zostały przesłane przez Biuro Detektywów do komendantów Policji w kwaterze głównej. Raporty były oparte na informacjach, jakie detektywom udało się zebrać od świata podziemnego oraz na obserwacjach detektywów ruchów band gangsterskich.

Magazyn u Policjanta

Raporty te informowały dowódców Policji, że:

1) Prywatny garaż jednego z policjantów jest używany jako magazyn na rzeczy pochodzące z rabunków i że ten policjant jest podejrzany, że kieruje ruchami tej bandy i ją ostrzega przy pomocy swego radia w samochodzie policyjnym.

2) Dwóch policjantów zostało obdarzonych skradzionymi rzeczami przez bandę, jak nylonowe pończochy, skarpetki i koszule.

Posyła Rabusiów w Zasadzki

3) Czwarty policjant jest nie tylko podejrzany o to, że sam jest członkiem bandy gangsterskich rabusiów, ale posyła niewygodnych mu rabusiów w policyjne zasadzki, aby zostali zabici przez Policję.

4) Piąty policjant Donald Somerville jest czynny w bandzie rabunkowej jako "doradca operacyjny".

Dopiero w Lutym

Tymczasem policjant Somerville został objęty inwestygacją oddziału wewnętrznego wywiadu Policji dopiero w lutym, gdy aresztowany bandyta Leon Arnold "sypnął" go jako członka bandy rabującej z bronią w ręku, przy czym ujawnił że policjant Somerville jest "doradcą operacyjnym" tej bandy.

Sprytny Policjant

Detektywi zaraportowali, że jeden z policjantów jest członkiem bandy rabunkowej, ale dla własnej ochrony postanowił tą bandę wykończyć w ten sposób, że informował Policję o planowanych napadach rabunkowych tej bandy, aby rabusie z nim związani byli wyzabijani w starciu z Policją i w ten sposób, żeby zginęli świadkowie, którzy mogliby "sypnąć", iż ten policjant także był rabusiem.

Łupy Na $100,000

Policja Szeryfa Ogilvie, która od półtora roku śledziła operacje band rabunkowych, w których działali policjanci z Chicago ocenia, że w serii zbrojnych napadów rabunkowych i włamań te bandy zdobyły łupów na sumę najmniej $100,000.

Operacje tych band rabunkowych z udziałem policjantów były finansowane przez bossów band gangsterskich za pewnym procentowym wynagrodzeneim z uzyskanych łupów.

W-Prezes Prochot Na Instalacji Gminy 80 ZNP

Na przyszłe posiedzenie Gminy 80 ZNP, jakie się odbędzie już w ten piątek, 28go lutego, został zaproszony wiceprezes ZNP p. Franciszek Prochot, który odbierze przysięgę od nowo-obranego Zarządu Gminy 80 ZNP oraz wygłosi przemówienie do delegacji.

Po posiedzeniu podana będzie postna ciepła kolacja i wykonany zostanie krótki program.

Na posiedzenie przybędzie również komisarz Okr. 12go p. Franciszek Jendryaszek oraz komisarka Okr. 12go ZNP pani Helena Orawiec. Zarząd prosi delegacje o liczne przybycie. — W. Tomaszewski, prezes.

Panczko Aresztowany z Zegarkami

Notoryczny włamywacz Joseph Panczko, który podał swój adres jako 1050 N. California ave — został zaaresztowany w niedzielę przez policję po dłuższym pościgu za nim. Wraz z Panczko policja schwyciła i aresztowała 38 lat liczącego George'a Krisedovicha z pnr 1429 Ardmore. W aucie ich policja znalazła w bagażniku pewną ilość zegarków oraz biżuterji.

Dwaj patrolowi — Kazimierz Golosiński oraz Thomas Flynn ze stacji polic. Shakespeare zauważyli auto, które przejechało czerwone światło na skrzyżowaniu Central Park i Fullerton, — auto to nie miało również tylnego światła.

Puścili się za tym autem w pościg i zatrzymali przy St. Louis i Belden ave. Dwóch osobników wybiegło z auta i poczęło uciekać. Byli to Panczko i Krisedovich. Policjanci ich zatrzymali i znaleźli potem w auce zegarki i biżuterję.

Obaj zatrzymani mają być przesłuchani w sprawie szeregu ostatnich włamań na połn.-zachodniej stronie miasta i w Skokie.

G. Laczny Skazany Na Więzienie

George Laczny, sędzia pokoju w miasteczku Thornton, oskarżony o zatrzymanie dla siebie części z grzywny nałożonej przez siebie na pijanego kierowcę — skazany został w sądzie kryminalnym w poniedziałek na karę więzienia od 1 do 2 lat.

Karę wymierzył sędzia Nathan M. Cohen, przed którym Laczny okazał się winnym zaraportowania tylko $100, gdy nałożona przez niego grzywna wynosiła sumę $500.

Sędzia Cohen odmówił umieszczenia Lacznego na probacji, oświadczając, że taka kara mogłaby stać się zaproszeniem dla innych do popełniania tego rodzaju przestępstw i operacyj. Jednym z czynników w tego rodzaju przewinieniach mówił Cohen jest ostrzeżenie innych, którzy mogliby uledz pokusie — podobnie jak Laczny uczynił.

Sędzia Cohen wszczął akcję celem usunięcia Lacznego z funkcji jaką Laczny zajmował za pensją roczną wynoszącą $5,500 rocznie.

Aresztowanie Trzech Rabusiów

Trzech mężczyzn zostało aresztowanych, kiedy jeden z nich wszedł do szpitala św. Bernarda na opatrunek rany od kuli rewolwerowej.

Byli nim Jerry Grant lat 19 z pnr 6645 Bishop ul. Dwaj towarzysze jego H. Anderson Jr., lat 21 z pnr 6223 Woodlawn ul. i jego brat Charles lat 19 z pnr 609 W. Marquette ul., zostali również przytrzymani.

Według oświadczenia Policji, Robert Markin, właściciel składu wódek i sklepu żywnościowego pnr 6653 S. Ashland Ave., począł ścigać 3-ch osobników, gdy ci porwali piwo i papierosy w jego składzie i próbowali zbiedz. Markin powiedział, że postrzelił jednego z rabusiów, był to właśnie Grant.

Sędzia Utrzymał Zwolnienie 6 Policjantów

Sędzia Charles S. Dougherty utrzymał w poniedziałek, w sądzie Okręgowym wyrok zwalniający ze służby 6-ciu policjantów stanowych za otrzymywanie łapówek od firm transportowych dla przepuszczenia przeładowanych ciężarówek.

Sędzia Dougherty oświadczył, że policjant stanowy Roy A. Rutizer, kapral Stanley V. Bajda i sierżanci Michael L. Irpino, Robert L. Johnson, Attilio B. Paoli i James F. Novak zostali w sposób właściwy zwolnieni przez Radę Zasług stan. Policji, po przesłuchach.

Wciąż są jeszcze w rozpatrywaniu przez sąd apelacje kapitana Edvina J. Dvoraka i sierżanta Angelo Bastone. W sprawę tę wmieszanych było 22 stanowych policjantów. Czterech z nich zrezygnowało, co do pięciu kaprali sprawę oddano do ponownego rozważenia i zawieszenia na 4 miesiące, trzech uznano winnymi i skazano na 6 miesięcy zawieszenia w służbie, jeden sierżant zrezygnował lecz wniósł akcję o powrót do służby a jeden otrzymał zwolnienie ze względów zdrowotnych.

Kradzież Ubrań Na $30,000

Złodzieje skradli ubra[illegible] sumę $30,000 w firmie [illegible] Diamond Knitting Mills [illegible], 367 Adams ul., pomiędzy [illegible] sobotą wieczorem, a poniedziałkiem rano, powiedział Sam Diamond, właściciel firmy.

Wśród skradzionych artykułów znajdowały się ubrania importowane, płaszcze i swetry.

O Stosunku Łącznościowym Ras

Liga Miejska na swoim dorocznym zebraniu - przyjęciu w Sherman House omawiać będzie role jaką winien zająć mieszkaniec Chicago jeśli się tyczy o stosunek łącznościowy przy zagadnieniach rasy.

Przewidywanym jest, — że w zebraniu 5 marca weźmie udział ponad 1,000 członków Ligi. Prezydent Rady dyrektorów Ligi, H. B. Law, podał, że tematem zebrania stanie się "Which Way for the Race Relations Revolution in Chicago".

INCOME TAX
ACCOUNTING & BOOKKEEPING
For Small Businesses
All Statements and Tax Reports
Also We File Individual
Income Tax Returns
Peter Kluge & Son Tax Service
310 Illinois St.
Lemont, Illinois

DZIEŃ DOBRY PAŃSTWU
WIADOMOŚCI—MUZYKA—POLSKA PIEŚŃ
POLSKIE SŁOWO
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik Zarządza Programu Nadawanego Codziennie
Od Poniedziałku do Piątku włącznie
od 12 do 12:30 po południu
Przez Stację WOPA
AM FM 1490 KC
Studio i Biuro mieszczą się pnr.
3322 N. Pulaski Rd. SPring 7-0900
(Narożnik Milwaukee i Pulaski)

PACZKI SPECYFIKOWANE PEKAO ZLECENIA DO WYBORU
ZAWSZE W POLSCE RADOŚNIE PRZYJMOWANE
WYSLIJCIE JESZCZE DZISIAJ PRZEZ MIEJSCOWYCH DEALERÓW LUB
PEKAO TRADING CORPORATION
25 BROAD STREET NEW YORK 4, N. Y.

KAWALKADA WOPA
Codziennie coś nowego
Od Poniedziałku do Piątku o 1-szej po poł.
Produkcja: Dr. Włodz. Z. Sikora
WIADOMOŚCI WIECZOROWE WOPA 1490
MÓWI DR. W. SIKORA O GODZ. 8 15